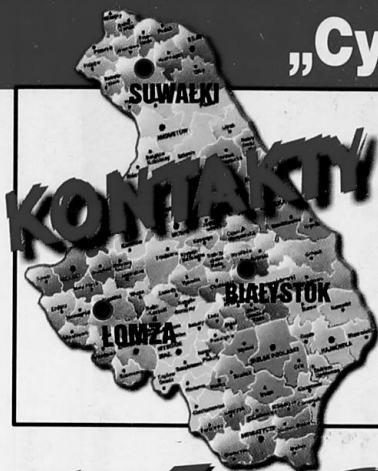


**Piekielko (wokół ŁKS) • Odcięty chleb
„Cywilne” trucie • Ignorowani (przez ratusz)**

Tygodnik Podlaski

www.kontakty-tygodnik.com.pl



PRODUCENT POKRYĆ
DACHOWYCH
KURP-DACH Sp. z o.o.

Kurpie Dworskie koło Troszyna
tel. 029 767 10 49, 029 767 31 07

TRANSPORT GRATIS, NISKIE CENY

Pomiar dachu tel. 509 769 127

www.kurpdach.pl

TRAFFIC
DACHY & BLACHY

DACHY **SUPER CENY!!!**

**POMIAR, TRANSPORT
GRATIS**

BLACHODACHOWKA

Trapez od 6 do 132 mm
Dachówka ceramiczna - Wienerberger
Dachówka cementowa - IBF

Łomża
al. Legionów 52
tel. (086) 212-53-57
kom. 0 600-926-795
www.traffic-blachy.pl

KONTAKTY

Nr 22 (1334)

28 maja 2006

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

Matka

Tego imienia nie trzeba się uczyć...
Gdy kto chce zamknąć w jednym tylko słowie
ogrom uczuć jasnych do granic ostatka,
niech przyklepiawszy to imię wypowie
jedno, jedyne, przenaślodsze... Matka

**AUTO SERWIS
MARGO**

ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 152
TEL. (0-86) 219 01 97

**POMOC DROGOWA
ASSISTANCE 24 h**



☎ 0-604 420 420
☎ 0-86 218 29 73

**kostka
brukowa**

mj
Jedwabne

**DYSTRYBUCJA
UKŁADANIE** 086 217 25 42

INFORMATION TECHNOLOGY
SIMMTECH
KOMPUTERY

**SKLEP SERWIS
NOWY PUNKT**

ul. Dworna 18
tel. 0 86 216-68-99
0 86 216-29-99 www.simmtech.pl



Zestawy Komunikacyjne
kamera internetowa
lub odtwarzacz MP3 **gratis**





Szkło i lustra wszystko...

DRZWI SZKLANE

Zabudowy ze szkła hartowanego
Podłogi szklane z podświetleniem
Kabiny prysznicowe
Szafki szklane
Lustra Fusing

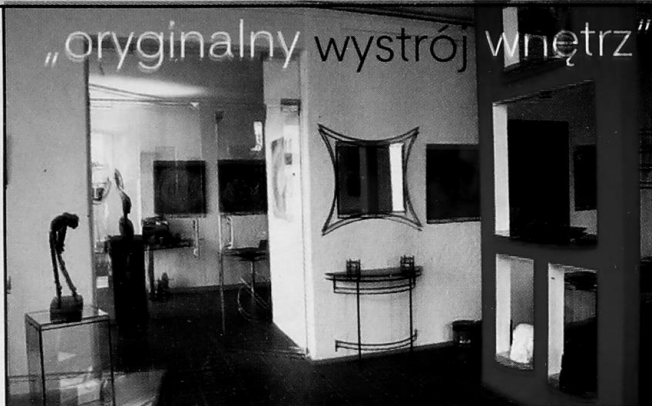
Profesjonalna obróbka, doradztwo, serwis

Lus-ar
ul. Przemysłowa 1
tel./fax (029) 760 45 96
www.lus-ar.com.pl



REKLAMA
GUSOO

„oryginalny wystrój wnętrz”



Galeria Sztuki Użytkowej
Ostrołęka, pl. Bema 14
tel. (029) 764 44 24

www.stihl.pl



sugerowane ceny detaliczne

Moc: 0,65 kW/0,9KM Ciężar: 4,1 kg
Moc: 0,75 kW/1,0 KM Ciężar: 5,0 kg
Moc: 1,6 kW/2,2 KM Ciężar: 6,2 kg

261 m żyłki
w cenie kosy

MISTRZOWSKA OFERTA

Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową prowadzą
wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02;
Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65; Kawaleryjska, paw.1,
tel. 742 24 49; **Ciechanowiec** - Łomżyńska 60,
tel. 600 314 565; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 275 57 55;
Grajewo - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44;
Jedwabne - M.C. Skłodowskiej 2, tel. 217 26 11;
Kolno - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74;
Łapy - Mostowa 4, tel. 715 48 34; **Łomża**
- Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Maków Maz.**
- Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** - Wyzwolenia 13A,
tel. 716 48 69; **Ostrołęka** - Żeromskiego PKP,
tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5,
tel. 764 47 52; **Ostrów Mazowiecka** - Sikorskiego
28, tel. 745 25 64, Krótka 3, tel. 745 39 59; **Rudka** -
Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4,
tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16,
62-080 Tarnowo Pdg., tel. 061 816 62 16

CENA TEŻ
SIĘ SPODOBA

407 JUŻ
OD 69 900 zł



www.peugeot.pl

Peugeot 407 to samochód, który na nowo określa standardy bezpieczeństwa i komfortu jazdy.
Teraz w doskonałej cenie. Zapraszamy!

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.

Liczba samochodów ograniczona. Szczegóły w salonie Peugeot.
Zużycie paliwa: 5,5 l/100 km, emisja CO₂: 145 g/km, dla silnika 1.6 HDi 110 KM.

FHU MOTOS, KONCESJONER PEUGEOT

07-410 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 66, tel./fax (029) 760-36-37, 760-52-05
www.motos.peugeot.com.pl

vip FOTO

Grupa najlepszych laboratoriów fotograficznych

1299 zł
OLYMPUS
FOCUS ON LIFE

OLYMPUS SP-500 Ultra Zoom
Rozdzielczość: 6 mln. pikseli
Zoom: 50x (10x optyczny, 5x cyfrowy)
Obiektyw: 38-380 mm (dla 35 mm)
Wyświetlacz LCD: 2,5 cala

669 zł

OLYMPUS mju mini DIGITAL S
+ zestaw akcesoriów
Rozdzielczość: 5 mln. pikseli
Zoom: 10x (2x optyczny, 8x cyfrowy)
Obiektyw: 35-350 mm (dla 35 mm)
Wyświetlacz LCD: 1,8 cala

1199 zł

OLYMPUS mju 700
Rozdzielczość: 7 mln. pikseli
Zoom: 12x (2x optyczny, 10x cyfrowy)
Obiektyw: 35-111 mm (dla 35 mm)
Wyświetlacz LCD: 2,5 cala

3399 zł

OLYMPUS E-500
+ obiektyw E.Z. 40-150 mm
+ karta SD 128 MB
+ zestaw akcesoriów
Rozdzielczość: 5 mln. pikseli
Zoom: 38 mm (10x optyczny, 3,8x cyfrowy)
Wyświetlacz LCD: 2,5 cala

559 zł

KODAK C340
Rozdzielczość: 5 mln. pikseli
Zoom: 10x (2x optyczny, 8x cyfrowy)
Obiektyw: 35-350 mm (dla 35 mm)
Wyświetlacz LCD: 1,8 cala

699 zł

KODAK C360
Rozdzielczość: 5 mln. pikseli
Zoom: 12x (2x optyczny, 10x cyfrowy)
Obiektyw: 35-111 mm (dla 35 mm)
Wyświetlacz LCD: 2 cala

1399 zł

KODAK Z650
Rozdzielczość: 6 mln. pikseli
Zoom: 10x (2x optyczny, 8x cyfrowy)
Obiektyw: 38-380 mm (dla 35 mm)
Wyświetlacz LCD: 2 cala

1799 zł

KODAK P850
+ zestaw akcesoriów
Rozdzielczość: 5 mln. pikseli
Zoom: 38 mm (10x optyczny, 3,8x cyfrowy)
Wyświetlacz LCD: 2,5 cala

Do każdego aparatu cyfrowego
z oferty pakiet
100 zdjęć w formacie 10x15
w prezencie!

Odszukaj swoje laboratorium: www.vipfoto.com.pl

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (0-86) 216-33-29
Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczęśna, tel. (0-86) 215-35-69
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70
Władysław Tocki (red. naczelny), tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Andrzej Kozłara, Janusz Nicyporowicz
Jan Oniszczyk
tel. kom. 0-602-383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Bożena Dunat
tel. kom. 0-606-882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lörinczy, Sławomir Stempczyński,
joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Asystent red. naczelnego: Małgorzata Orłowska
tel. (0-86) 215-35-68

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
tel. (0-86) 216-42-43, tel./fax (0-86) 216-57-11

Przedstawiciele:

Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Marek Osowiecki, tel. kom. 0-600-048-904
Karol Grzymała, tel. kom. 0-500-713-747
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C., ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
„Franpress”, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. św. Rocha 11/1, pok. 504
tel./fax (0-85) 879-81-65
e-mail: studio@maciejewscy.com.pl

Druk:

SPPP „Pogon”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skróć.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Matka

Gdy kto chce zamknąć w jednym tylko słowie
ogrom uczuć jasnych do granic ostatka,
niech przykleknąwszy to imię wypowie
jedno, jedyne, przenajśłodsze... Matka

Wśród bogatego wachlarza tematów podejmowanych w piosenkach i wierszach, jest jeden, który przewija się jak złota nić, czyniąc go bogatszym. Matka... Ileż to słowo kryje w sobie treści...

Z nim związane są na zawsze najpiękniejsze wspomnienia z dzieciństwa, nasze pierwsze radość i troski, marzenia i tęsknoty. Wracamy często do tych wspomnień, szczególnie w chwilach trudnych. Szukamy wtedy w pamięci lat, w których byliśmy najszczęśliwsi i pewni, że nic nam nie grozi, bo serce Matki o wszystkim dobrze wiedziało i chroniło nas przed trudnościami.

Matka, Mama, Mamusia, Matus, Mateńka, Mateczka. Tego imienia nie trzeba się uczyć, bo wrasta w wyobraźnię, w pamięć, w życie. To imię rośnie z dzieciństwem i młodością. To imię dojrzewa z wiekiem, ale się nie starzeje. Przeciwnie, pięknieje, nabiera znaczenia, jest młode.

Każdy w sercu chowa wdzięczność za to, że dała mu największy skarb, życie. Wdzięczność może przejawiać się w codziennym szacunku i dowodach wiernej pamięci nie tylko w dniu Jej święta.

Z okazji Dnia Matki, składam moc najserdeczniejszych życzeń mojej Kochanej Mamie i wszystkim Mamom. Cieszcie się dobrym zdrowiem, szacunkiem i wdzięcznością swoich dzieci.

BOŻENA GRABOWSKA

Wizna

Nadciąga dzień szakala

Ja w sprawie „agenta służby bezpieczeństwa”, ks. prof. Michała Czajkowskiego. Księdza Michała znam osobiście, obraz z mojej kolekcji autorstwa Stanisława Żywolewskiego został wykorzystany w jednej z jego książek.

Kto był i jest agentem służby bezpieczeństwa? Każdy właściwie, kto „działał” w opozycji. Tylko bowiem najbardziej aktywni mieli swoje teczki. Agenci bezpieczeństwa to większość członków NZS (do którego należałem). Każda dłuższa rozmowa na wezwanie „pod groźbą karną” kończyła się zarejestrowaniem rozmówcy jako agenta, półagenta, potencjalnego agenta. Wystarczy otworzyć teczkę na chybił trafił, aby, jak Niezabitowska, tłumaczyć się do końca żywota swego.

Niejasny wpis dr Witkowski, czy dr Dudek z Instytutu Pamięci Narodowej może zinterpretować do woli. Wybór jest taki: zachować ostrożność w ocenie lub znaleźć się w świetle jupiterów. Mam kolegę, który jest dumny, że nie ma teczki. Bo w stanie wojennym i później siedział cicho na dupie i nie robił nic. Podobnie dumny jest Daniel Passent, który tego nie ukrywa.

Duch SB pęka ze śmiechu na widok karność swoich podległych służb, wśród których Semka (już nigdy nie podwożę go samochodem z Trebłinki), Lisicki, Krasowski, Dudek oraz inni. Oskarżają, kogo się da, bo czasy nadeszły takie, że to przynosi rozgłos, czytaj, profit. Awansowani niedawno, dają innym przykład.

I nie jest ważna coraz bardziej krwawiąca polska rana, zainfekowana pomówieniami, nie do końca sprawdzonymi informacjami. Rośnie grupa ludzi niesłusznie oskarżonych, skrzywdzonych nieodwracalnie.

Sądów kapturowych „u nasz ci nie zbraknie”. Każda teczkę kusi, aby uzasadnić, że ma się tytuł doktorski. Urodzaj na teczki przyjdzie jesienią. Nadciąga Dzień Szakala. A cechuje go taka mianowicie osobliwość, że krajem naszym sterują ci, którzy w żadnej opozycji nie byli. Lub też byli na jej marginesie. I karmią się, nad otwartą trumną, wyłącznie krzywdzeniem innych, frazesami usta mając pełne.

TOMASZ WIŚNIEWSKI

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Przedstawiciel bankowy oferuje

TANIE KREDYTY:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- MIESZKANIOWE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 60.000zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

DECYZJA OD RĘKI - DOSTĘPNY KREDYT

Procedura uproszczona (na oświadczenie)

na wszystkie rodzaje kredytów !!!

DORADZAMY NAJTAŃSZY KREDYT!

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4+) Tel. 216-69-61

Informacje o kredytach oraz bezpłatne ogłoszenia

motoryzacyjne i inne w naszym serwisie

www.unimediator.pl



KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI

Ogłoszenia do „Kontaktów”
przyjmują wszystkie
placówki pocztowe
w Łomżyńskim

Ogłoszenie w gazecie żyje dzień
Ogłoszenie w eterze jest ulotne
Ogłoszenie w tygodniku „Kontakty”
żyje tydzień



SZOK I STRES SPRAWIŁY CUD: upośledzony umysłowo niemowa (lat 31) wezwał pomocy! W porę usłyszał go pracownik Białowieskiego Parku Narodowego. Zaginiony mieszkaniec wsi w gminie Narewka (pow. hajnowski) trzy dni błąkał się po puszczy. Przewędrował ponad 20 kilometrów.

NAGANY LUB UPOMNIENIA GROŻĄ członkom komisji egzaminacyjnej z VIII Liceum Profilowanego w Białymstoku, którzy 4 maja o 50 minut skrócili w jednej z sal egzamin maturalny. Nikt nie umie wytłumaczyć, dlaczego tak się stało. Czterech maturzystów zdecydowało się powtarzać egzamin na początku czerwca. Pozostali stwierdzili, że zadowoli ich wynik, uzyskany w skróconym czasie.

TRZECIEGO KOŚCIOŁA NIE CHCA MIESZKAŃCY Osiedla Zielone Wzgórza w Białymstoku. Samorządowe Kolegium Odwoławcze uchyliło zgodę prezydenta na budowę.

DWIE OSOBY UTONEŁY w województwie, zanim na dobre zaczął się sezon plażowania. Jedną z ofiar jest rolnik (54 lata) z okolic Stawisk, drugą warszawianin (59 lat), który wypoczywał u znajomych w Rybakach nad Narwią. Po obiedzie z alkoholem postanowił się wykąpać i na oczach kilku ludzi utonął.

NA 12. MIEJSCU W KRAJU ZNALAZŁY SIĘ SUWAŁKI w rankingu najzamożniejszych miast polskich. Autorzy zastosowali prosty sposób, dzieląc kwotę ubiegłorocznego budżetu przez liczbę mieszkańców. Wygrała Krynica Morska, gdzie przypadło ponad 5300 złotych na głowę. W Suwałkach nieco ponad 2900 zł. Władze miasta przyznają, że jest to w największej mierze wynik skutecznych starań o fundusze unijne, bo inne wpływy do budżetu nie uległy aż tak znacznej poprawie. Białystok z wynikiem nieco przekraczającym 2300 zł i Łomża 2500, znalazły się na dalekich miejscach.

SA NIEWINNI, tak zdecydował białostocki sąd, rozpatrujący sprawę dziennikarzy oraz szefa rady programowej i księgowej białoruskiego tygodnika „Niwa”. Na podstawie wyników kontroli NIK sprzed kilku lat, prokuratura oskarżyła ich o nieprawidłowości finansowe przy rozliczaniu dotacji z budżetu państwa na działalność pisma. Sąd w uzasadnieniu podkreślił, że ani jedna złotówka nie została wykorzystana na inne cele, niż związane z wspomaganie

bielskiej mniejszości, a błędów w prowadzeniu księgowości nie można zakwalifikować jako spowodowanych umyślnie.

KILKAŃŚCIE PARTII I ORGANIZACJI LEWICOWYCH w Podlaskiem zawarło porozumienie, dotyczące wspólnego startu w wyborach samorządowych. Pracami komitetu koordynującego przygotowania został Janusz Krzyżewski, marszałek województwa.

NA ŚWIĘTEJ GÓRZE GRABARCE SPOTKAŁO SIĘ około 600. młodzieży z Polski, Białorusi, Rosji, Litwy i Słowacji. Rozma-



wiali z teologami o sakramentach w kościele katolickim i prawosławnym oraz o... „Kodzie Leonarda da Vinci”.

KLASZTOR KAMEDUŁÓW NAD WIGRAMI, w którym znajduje się Dom Pracy Twórczej, pozostanie w zarządzie ministerstwa kultury. Takie uzgodnienia zapadły po rozmowach przedstawicieli resortu i kurii diecezjalnej w Elku. Kilka tygodni temu pojawiły się doniesienia, że ministerstwo chce jak najszybciej oddać Dom Kościołowi, choć, umowa dzierżawy wygaśnie dopiero w 2023 roku. Pomysł oprotestowały środowiska twórcze.

WYROKAMI POZBAWIENIA WOLNOŚCI w zawieszeniu oraz grzywnami zakończył się w białostockim sądzie proces dwóch regionalnych kierowniczek sieci handlowej „Biedronka”, oskarżonych o naruszanie praw pracowniczych w podległych placówkach. Dorota L. i Marta Z. po kilku rozprawach zdecydowały się dobrowolnie poddać karom. W „normalnym” procesie odpowiadać, natomiast będzie za podobne czyny kierownik Mariusz Ż.

NA DOŻYWCIE SKAZAŁ SĄD RAFAŁA PERKOWSKIEGO (19 lat), którego uznał winnym zabójstwa Dawida (18 lat). Pomagający mu w zbrodni Rafał Marczuk ma spędzić w więzieniu 15 lat, a Artur Cejko — 8. Sąd zezwolił na pu-

blikację nazwisk i wizerunku skazanych. Wyrok nie jest prawomocny.

POŚCIG Z UDZIAŁEM KILKUNASTU POLICJANTÓW doprowadził do ujęcia sprawcy śmiertelnego wypadku drogowego na drodze nr 61 w rejonie miejscowości Tama. Kierujący mercedesem Litwin, który potrafił jadącego po boczem rowerzystę (76 lat), a potem uciekł z miejsca wypadku, był kompletnie pijany. Miał 2,25 promila alkoholu. Został schwytany z równie pijanymi pasażerami wozu w lesie, do którego uciekł przed pościgiem funkcjonariuszy.

TRZECIA NAGRODĘ w tegorocznym konkursie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na muzealne wydarzenia roku 2005 otrzymało Muzeum Okręgowe w Suwałkach za wystawę pt. „I

po co myśmy tam jechali? Malarze polscy z Monachium”.

WYSTAWĘ „ZAKAZANE GRY” z pracami tak znanych twórców jak Paweł Althamer, Zbigniew Libera czy Katarzyna Kozyra przygotowała w Instytucie Polskim w Paryżu Monika Szewczyk, szefowa białostockiej Galerii Arsenal.

PROSTO Z CHIN dotarł do Białegostoku znakomity kompozytor Krzysztof Penderecki, który przyjechał, by wziąć udział w wykonaniu swojego dzieła „Jutrznia”, inspirowanego liturgią prawosławną, które wienieczył XXV Międzynarodowy Festiwal Muzyki Cerkiewnej „Hajnówka 2006”.

NAJLEPSZYM PODLASKIM STUDENTEM JEST MARCIN KOPCIEWSKI z Uniwersytetu w Białymstoku. Kształci się równocześnie na ekonomii oraz marketingu i zarządzaniu, osiągając średnią ocen 5. Jest także aktywny w samorządzie kilku kołach naukowych. Konkurs Primum Inter Pares zorganizowało tradycyjnie Zrzeszenie Studentów Polskich.

ZNAKI CZASU

• 26 maja, z okazji pielgrzymki ojca świętego Benedykta XVI do Polski, jest dniem wolnym od pracy i nauki.

• Gdyby Jan Paweł II żył, obchodziłby 86. urodziny. Pamiętali o tym uczniowie szkół jego imienia, którzy przyjechali na zlot do Wadowic oraz 98 orkiestr strażackich z całego kraju.

• 10 tys. euro zażądała za swoje dziecko mieszkanka (34 lata Konina).

• Sady pracy załatwiają rocznie średnio 250 tys. spraw i należą do najbardziej obleganych, bo łamanie praw pracowników jest codziennością. Jedną trzecią spraw wygrywają pracownicy, ponad 10 proc. kończy się korzystnymi dla nich ugodami.

• Aż 96 proc. Polaków uważa się za katolików, wynika z sondażu CBOS, dwie trzecie Polaków deklaruje, że nie tylko wierzy, ale też stosuje się do nauczania Kościoła.

• Lubelskie, Podkarpackie i Podlaskie to najbiedniejsze regiony w Unii Europejskiej, wynika z najnowszych danych biura statystycznego Eurostat.

• Fundacja Andrzeja Leppe-
ra Samoobrona Dzieciom, która miała prowadzić dożywianie głodnych dzieci, przez 3 lata działalności nie wydała ani złotych na pomoc.

• Ponad 91 proc. rolników złożyło wnioski o dopłaty, poinformowała Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

• 26 lat wynosi średnia wieku polskich poślągów, ze względu na bezpieczeństwo część składowców trzeba będzie wycofać, a nowe nie ma pieniędzy.

Puchar po meczu

Wręczenie Pucharu Mistrzów III ligi drużynie LKS Białystok odbędzie się w środę, 31 maja, na łomżyńskim stadionie po meczu LKS z Unią Skier-
niewice, rozpoczynającym się o godz. 17.00. To największy sukces w osiemnastoletniej historii Łomżyńskiego Klubu Sportowego.



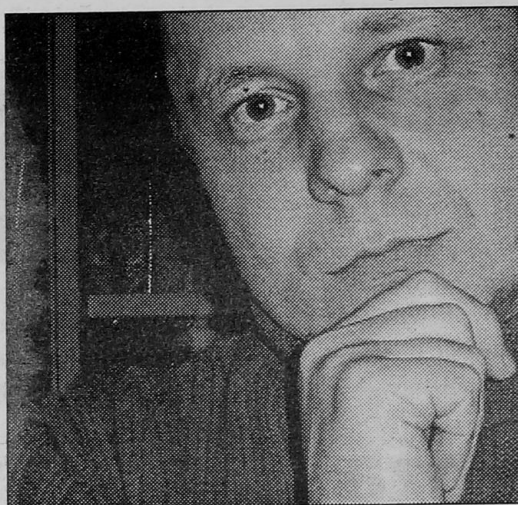
KONTAKTY

Do Łomży przyjadą twórcy małych form teatralnych z Europy, Bliskiego Wschodu, Ameryki Południowej. Festiwal Teatralny „Walizka” stał się jednym z najważniejszych wydarzeń kulturalnych Łomżyńskiego.

Teatr z walizki, teatr uliczny

Od wtorku, 30 maja, do piątku, 2 czerwca, w Łomży odbywać się będzie XIX Międzynarodowy Festiwal Teatralny „Walizka”. To prezent łomżyńskiego Teatru Lalki i Aktora dla Łomży z okazji Dnia Dziecka. Na „Walizce” wychowało się wiele generacji maluchów. Niektórzy bywalcy Festiwalu dziś chodzą już do teatru ze swoimi dziećmi.

Tegoroczna edycja obfituje w ogrom-



ną różnorodność. Dyrektor artystyczny Jarosław Antoniuk, przyzwyczaił publiczność do tego, że w każdym zestawie konkursowym są znakomite teatry lalkowe ze wschodu i południa Europy. W tym roku międzynarodowa różnorodność wykracza daleko poza Europę. Oprócz teatrów z Czech, Chorwacji, Białorusi, Norwegii, pojawią się też artyści z Izraela i Argentyny! W konkursie nie zabraknie również najlepszych teatrów lalkowych z Polski. Prócz tego, jak co roku, widowiska uliczne, na które czeka cała Łomża. (MK)

Na zdjęciu: Jarosław Antoniuk, dyrektor artystyczny „Walizki”

Agencja czeka na wnioski

Do końca maja 2006 roku Agencja Rynku Rolnego przyjmuje wnioski od hodowców, którzy chcą zwiększyć limity produkcji mleka. Dotyczy to tzw. dostawców hurtowych, czyli sprzedających mleko do „podmiotów skupujących”.

Limity produkcji z rezerwy mlecznej otrzymają przede wszystkim producenci, którzy w roku kwotowym 2005/2006 zwiększyli sprzedaż o co najmniej 5 tysięcy kg mleka w stosunku do posiadanych limitów; mają limit produkcyjny mniejszy niż 800 tysięcy kg mleka i nie otrzymali dodatkowych limitów z rezerwy mlecznej w roku kwotowym 2005/2006.

Podział rezerwy rozpocznie się po podsumowaniu roku kwotowego 2005/2006.

Sprawa dodatkowego limitu dotyczy w Polsce około 34 tysięcy producentów mleka. Dotychczas do Agencji Rynku Rolnego wpłynęły wnioski od 31 tysięcy rolników.

Kurator w tym tygodniu?

Jadwiga Szczypiń (44 lata), pracownica Centrum Edukacji Nauczycieli w Suwałkach, członek Prawa i Sprawiedliwości, 9 maja wygrała konkurs na podlaskiego kuratora oświaty, ale do momentu zamykania numeru nie objęła funkcji. Adam Dębski, rzecznik prasowy wojewody podlaskiego zapewnia, że minister edukacji Roman Giertych wyraził już zgodę na powierzenie jej obowiązków, lecz są jeszcze przeszkody proceduralne. Według Dębskiego, wojewoda czeka na dokumenty z Krajowej Komisji Orzekającej w sprawach o naruszenie dyscypliny finansów publicznych. To rutynowe zapytanie, część procedury zatrudniania kuratora oświaty. Chodzi o ustalenie, czy kandydat nie stawał przed Komisją. Według Adama Dębskiego, odpowiedź z Warszawy powinna nadejść szybko i wojewoda powoła kuratora oświaty jeszcze w tym tygodniu. (MK)

Program Festiwalu

30 maja (wtorek)

9.00. Otwarcie Festiwalu, otwarcie Dni Łomży, spotkanie z warszawskim kataryniarzem — sala TLiA, Pl. Niepodległości 14; 9.30, 12.00 „Dziewczynka z zapalkami” reż. Rafael Curci, Omar Alvarez, Omar Avarez Titeres, Company Arts Puppetry, Buenos Aires (Argentyna) — sala TLiA; 10.00, 12.00 „Mały Duszek” reż. Bogdan Nauka, Teatr Jeleniogórski, Scena Animacji i Dramatyczna — sala MDK, ul. Wojska Polskiego 3; 19.00 „Panta Rhei II” reż. Charlotte Puyk-Joolen, t'Magisch Theatertje, Maastricht (Holandia) — sala TLiA; pokaz jednodniowy „Peepshow” reż. Kjell Helgeland, Skromlehjulet Figurteater, Storhavg (Norwegia) — hall i kawiarnia TLiA, plener; 21.00 „Ballada o Janie Wnęku” spektakl uliczny, Teatr „Gry i Ludzie”, Katowice — Stary Rynek (impieza towarzysząca).

31 maja (środa)

9.00, 11.00 „Las Stribora”, reż. Lary Zappia, Puppet Theater, Rijeka (Chorwacja) — sala TLiA; 9.00, 10.30 „Jak Kuba chodził za Markitą”, reż. Pavel Kalfus, The Native Theatre, Liberec (Czechy) — sala MDK; 19.00 „Beckett i Bacon”, reż. Dino Arru, Il Dottor Bostik Unoteatro, Turyn (Włochy) — sala TLiA; 21.00 „The Rider”, reż. Masha Nemirovsky, Koom-Koom, Jerozolima (Izrael) — Stary Rynek;

1 czerwca (czwartek)

9.00, 10.30 „Paluszek” reż. Jacek Malinowski, Teatr „Guliwer”, Warszawa (Polska) — sala TLiA; 9.00, 11.00 „Holstomer — Historia konia” reż. Ruslan Kudashov, Brzeski Teatr Lalek, Brześć (Białoruś) — sala MDK; 12.00 „Błękitna Rapsodia”, Teatr Pinezka, Gdańsk — Stary Rynek (impieza towarzysząca); 11.30 Wystawę „Pocztówki z Polski” — Plac Niepodległości (impieza towarzysząca); 14.00, 19.00 „Psycho”, reż. Jörg Bretschneider, Dresdner Figurentheater, Drezno (Niemcy) — sala TLiA; 21.00 „Piotruś i Wilk” — Łomżyńska Orkiestra Kameralna, Teatr Lalki i Aktora w Łomży; (impieza towarzysząca) — Stary Rynek.

2 czerwca (piątek)

11.00, 13.00 „Między Wenus, a Ziemią...” reż. Bożena Baranowska, Teatr im. H. Modrzejewskiej, Legnica (Polska) — sala MDK;

8.30, 10.00 „Słowik” reż. Aleksander Maksymiak, Wrocławski Teatr Lalek, Wrocław (Polska) — sala TLiA; 18.00 „Madejowe Łoże” reż. Jarosław Antoniuk, Teatr Lalki i Aktora w Łomży — sala TLiA (spektakl towarzyszący); 19.00 Zakończenie Festiwalu — sala TLiA. (MK)

Serdecznie dziękuję

wszystkim wyborcom,

którzy oddali na mnie głosy w przedterminowych

wyborach na burmistrza Jedwabnego

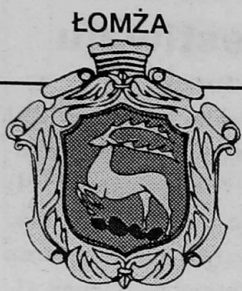
Krzysztof Moenke

Wójt Gminy Nowe Piekuty
informuje

iż w dniu 27 czerwca 2006 r. odbędzie się przetarg pisemny nieograniczony na najem lokalu pod działalność usługową położonego w Nowych Pikutach ul. Głowa 23 o pow. użytkowej 42,92 m².

Szczegółowe informacje można uzyskać po nr tel. (086)-476-16-66 lub (086)-476-15-20 w. 12 oraz w BIP www.ugpiekuty.bip.podlasie.pl





Mieszkańcy Łomży mają w tym roku dwukrotnie mniejsze szanse na leczenie zębów na ubezpieczenie,

niędzy. Okazało się, po zakończeniu konkursów, że prawie 10 proc. pieniędzy, przeznaczonych na stomatologię, nie zostało wykorzystane (prawie 3 mln zł). Nic dziwnego, że tak szwankuje planowanie, skoro w



Szczerbata Łomża

niż mieszkańcy Białegostoku. To efekt dyskryminującej Łomżę polityki kontraktowania usług stomatologicznych przez Narodowy Fundusz Zdrowia, uważając stomatologów, zrzeszeni w Podlaskim Oddziale Lekarzy Pracodawców Porozumienie Zielonogórskie.

Tomasz Poznalski, stomatolog, Porozumienie Zielonogórskie: — Wartość kontraktu w Łomży wynosi 21–22 zł, a w Białymstoku ponad 40 zł na ubezpieczonego rocznie. Protestowaliśmy, jako Porozumienie Zielonogórskie, przeciwko najniższej w kraju cenie tzw. punktu stomatologicznego. Kierownictwo Funduszu twierdziło, że nie jest możliwa podwyżka, bo nie ma pie-

dziale stomatologicznym podlaskiego NFZ nie pracuje ani jeden stomatolog! Urzędnicy nie znają kompletnie realiów i planują z sufitu. Z „zaoszczędzonych” 3 milionów, ponad milion skierowali do Białegostoku. Delegatura łomżyńska (miasto i byłe województwo łomżyńskie) otrzymała 280 tysięcy, choć liczba ludności jest nieco większa, niż w Białymstoku. Suwalki otrzymały zaledwie 10 tysięcy, co zakrawa na ponury żart. Co ciekawe, druga połowa pieniędzy z „nadwyżki” (1,3 mln zł) została wycofana ze stomatologii. Funduszu wyda je na... profilaktyczne ankiety w środowiskach zagrożonych gruźlicą, czyli wśród bezdomnych i alkoholików. Tak bzdurnego pro-

gramu w Funduszu jeszcze nie było i nie jest to tylko moja opinia. Moim zdaniem, za taką „polityką” kryje się odgrywką urzędników Funduszu na stomatologach z Łomży, skupionych w Porozumieniu Zielonogórskim, za nasz protest. Cierpią pacjenci, bo mogą na ubezpieczenie wyleczyć mniej zębów za około milion złotych, niż mogliby, gdyby Fundusz nie dyskryminował Łomży. (MK)

Na zdjęciu: Tomasz Poznalski



„Okruszek” w półfinale

Przedsiębiorstwo Produkcji-Handlowo-Usługowe „Okruszek” jest jedyną firmą z Łomży, która została zakwalifikowana do półfinału ósmej edycji konkursu „Ambasador Biznesu Podlasie 2006”, organizowanego przez Podlaską Fundację Rozwoju Regionalnego.

Do rywalizacji wystartowało ponad 60 małych i średnich firm. Komisja konkursowa na podstawie wyników finansowych zakwalifikowała do półfinału 20 firm. O tytuł „Ambasadora Biznesu 2006” ubiegają się obecnie 10 firm z Białegostoku, 3 z Suwałk, dwie z Hajnowki, PPHU „Okruszek” z Łom-

ży, Clovin z Czyżewa, PHP Agrolnik ze Śniadowa, Grupa Biznes Polska z Wysokiego Mazowieckiego. Półfinałisti reprezentują przemysł spożywczy, chemiczny, elektroniczny, budownictwo, bielizniarstwo, opakowania oraz świadczą usługi na rzecz przedsiębiorczości. Do końca maja poddani zostaną szczegółowej ocenie przez ekspertów. W oparciu o wyniki, komisja konkursowa ogłosi laureatów na uroczystej gali 10 czerwca. Zwycięzca otrzyma tytuł i statuetkę „Ambasador Biznesu — Podlasie 2006” oraz nagrodę w wysokości 15 tys. zł, ufundowaną przez organizatora. (MK)

Posel lobbuje

Lech Kołakowski, poseł Prawa i Sprawiedliwości, zaprosił w ubiegłym tygodniu do Łomży członków sejmowej Komisji Pracy, którzy obradowali na wyjazdowym posiedzeniu w Wasilkowie, poświęconym przyszłości Ochotniczych Hufców Pracy. Komisja odwiedziła łomżyńskie Centrum Edukacji i Pracy Młodzieży, w którym mieszczą się Młodzieżowe Biuro Pracy i Mobilne Centrum Informacji Zawodowej OHP, ułatwiające zdobycie kwalifikacji zawodowych i pracy tzw. trudnej młodzieży z byłego województwa łomżyńskiego. Poseł Kołakowski złożył wniosek, aby w Łomży powstał ośrodek szkolno-konferencyjny OHP.



Procesja z Bobolą

Uroczystości ku czci św. Andrzeja Boboli w 349. rocznicę śmierci, zorganizowała w ubiegłym tygodniu łomżyńska parafia pod wezwaniem świętego. Odbyła się procesja z klasztoru kapucynów do kaplicy parafii pw. św. Andrzeja Boboli przy ul. Wąskiej z relikwiami i figurą świętego naturalnej wielkości.

Jezuita spędził w Łomży 4 lata, jako doradca rektora tutejszego kolegium, kaznodzieja i dyrektor szkoły humanistycznej i retoryki. Ze św. Brunonem z Kwerfurtu, jest patronem Diecezji Łomżyńskiej. (MK)

Raport:

• W Galerii Bonar Miejskiego Domu Kultury — Domu Środowisk Twórczych oglądać można wystawę pt. „Moja miejscowość”. To plon ogólnopolskiego konkursu, jaki na łamach czasopisma „Blżej przedszkola” ogłosiły nauczycielki z Przedszkola Publicznego nr 4, Agnieszka Bućkowska, Kinga Makowska, Bogumiła Lipińska i Jolanta Grabowska.

Na konkurs wpłynęło 369 prac ze 111 miejscowości w Polsce. Na zaproszenie organizatorek, odpowiedziało również 6 łomżyńskich przedszkoli i Zespół Szkolno-Przedszkolny w Piątnicy. Prace przedszkolaków można oglądać do 7 czerwca.

• W Szkole Podstawowej nr 7 w Łomży w sobotę odbyła się druga edycja Konkursu Matematycznego „Siódemeczka”. Udział wzięły pięcioosobowe reprezentacje wszystkich łomżyńskich szkół podstawowych. Uczniowie rozwiązywali zadania indywidualnie i zespołowo.

• Łomżyńska Izba Przemysłowo-Handlowa zrezygnowała z udziału w organizacji „Prezentacji Gospodarczych Łomża — Ostrołęka”. Prezentacje mają odbyć się 10–11 czerwca w hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 9 w Łomży.

Przyczyną wycofania się Izby, jak podano w oficjalnym komunikacie, jest zbyt mała ilość chętnych do udziału w wystawie i związane z tym wysokie koszty organizacyjne. Jednak „Prezentacje” odbędą się. Wszyscy chętni w sprawie udziału mogą kontaktować się z Urzędem Miejskim w Łomży, tel. 086 215-67-97.

• „Światowy dzień bez papierosa” obchodzony będzie 31 maja pod hasłem „Każdy papieros niszczy twoje zdrowie”.

Powiatowy inspektor sanitarny w Łomży, Agnieszka Grzeszczuk, zachęca szkoły, przedszkola, zakłady opieki zdrowotnej, do wzmocnionych działań profilaktycznych. W siedzibie Inspektoratu przy ul. Księcia Janusza 1 można zaopatrzyć się w ulotki i plakaty oraz karty konkursowe. (MK)

Największy sukces w osiemdziesięcioletnich dziejach ŁKS, czyli awans do drugiej ligi, nie jest w smak władzom Łomży!

Z JÓZEFEM KOSIORKIEM
byłym prezesem Łomżyńskiego Klubu Sportowego
rozmawia Maria Kaczyńska

— ŁKS awansował do drugiej ligi, drużyna gra znakomicie, kibice są szczęśliwi, a Pan rezygnuje z pracy w Klubie. Dlaczego?

— Dzień po sukcesie dowiedziałem się z prasy, że właściwie jestem podejrzanym osobnikiem, odpowiedzialnym za „czarną stronę sukcesu”. Że źle prowadzę Klub, bo pod moim kierownictwem ma długi i nie potrafi wykorzystać tego, co mu „daje”

samorząd miejski. I dowiaduję się tego z ust zastępcy prezydenta Łomży. To jakiś kiepski żart. Cały ostatni rok próbowaliśmy, jako Zarząd ŁKS, nawiązać współpracę z władzami miasta w celu wspólnego, jak najlepszego dla Łomży, wykorzystania piłkarskiego sukcesu. Sukcesy pierwszej drużyny spowodowały, że jest dużo chętnych dzieci do treningów. Klub chciałby to zainteresowanie wykorzystać, zapewnić sobie narybek, zaplecze dla kadry. I zrobić coś dla młodych ludzi, zapewnić im warunki do realizacji sportowej pasji. Chcieliśmy wspólnych ustaleń, na ile kasa miejska może wspomóc szkolenie młodzieży piłkarskiej i poprawić doraźnie, przed zapowiadaną modernizacją, warunki treningów na stadionie miejskim. Niestety, przedstawiciele władz miejskich, zamiast rzetelnie rozmawiać i trzymać się ustaleń, mataczyli, a ja narażałem się na upokorzenia. Przy niesprzyjającym nastawieniu ratusza, na bardzo kiepskim boisku, zatrudnieni przeze mnie trenerzy stworzyli jeszcze lepszą drużynę, niż z pierwszego sezonu gry w trzeciej lidze. Mimo braku wsparcia miasta, prowadzone jest szkolenie zaplecza piłkarskiego. Żaki i trampkarze są jednymi z najlepszych w regionie. Dobre wyniki naszej pracy skłoniły do większego zaangażowania finansowego głównego sponsora, Browar Łomża.

— Lecz gdy przyszedł sukces, zaczęły się wokół niego gierki?

— Właśnie. Mnie to nie odpowiada. Jestem biznesmenem, nie politykiem. Uznaję tylko czytelne układy. Przedstawialiśmy dokładnie władzom miejskim, ile kosztuje szkolenie młodzieży. Z próżnego i Salomon nie należy. Pokazywaliśmy korzyści dla miasta, prosiliśmy o pomoc. Otrzymywaliśmy obietnice, które nie zostały do-

trzymane. Wytykanie teraz Klubowi „długów, zresztą przejściowych, możliwych do uregulowania, a zwłaszcza bezpodstawne sugerowanie nieprawidłowości finansowych przez zastępcę prezydenta, po prostu mnie poraziło! Jak to mam rozumieć, jeśli nie jako rozgrywkę? Poświęcałem społecznie czas, szarpałem się, by zapewnić Klubowi finanse, moja fir-

ma sponzoruje pierwszą drużynę. Nie jestem niczym chłopcem do bicia!

— Co będzie z ŁKS?

— Życzę Klubowi jak najlepiej, będą trzymał za moich następców kciuki, żeby im się powiodło, żeby drużyna grała jak najdłużej w drugiej lidze. I żeby znaleźli w ratuszu partnerów, którzy sukces sportowy wykorzystają dla dobra młodzieży i promocji miasta. Mam nadzieję, że najbliższe wybory wyłonią taką ekipę, z którą wyborcy z Łomży będą mogli ustalać swoje priorytety. Dla dużej grupy łomżan takim priorytetem jest



sport, ŁKS, sukces piłkarski i rozwój piłki nożnej. Przede wszystkim, ustalone powinny być działania na rzecz rozwoju gospodarczego, także kultury. Z tą ekipą nie da się niczego ustalić, ona realizuje wyłącznie swoje koncepcje.

— Czy jest możliwe dobre piłkarstwo w Łomży na dłuższą metę?

— Tak, jeśli zmienią się relacje Klubu z samorządem miejskim. Druga liga to już piłka w pełni profesjonalna. Dotychczasowa forma organizacyjna Klubu nie sprostą temu wyzwaniu. Bo coś mogą społeczni działacze Stowarzysze-

nia ŁKS, fanatycy futbolu? Sukces nie każdemu jest w smak. Jeśli jakiś człowiek władzy dopatry się w nim osobistego zagrożenia, to takich działaczy zablokuje i na niewiele zda się największa pasja. ŁKS powinien zostać przekształcony w sportową spółkę akcyjną z udziałem miasta i przejść w kontaktach z władzami samorządowymi na płaszczyznę czysto biznesową. Niestety, nie miałem z kim o takim przekształceniu rozmawiać. Jeszcze nie miałem. Uważam, że jest to nieuchronne, jeśli Łomża chce coś znaczyć w piłce nożnej. A że kibice oczekują na dobry, profesjonalny futbol, świadczą coraz tłumniej zapelnione trybuny łomżyńskiego stadionu.

— Dziękuję za rozmowę.

Na zdjęciu: Józef Kosiorek, właściciel firmy Fargotex, kierował Zarządem ŁKS przez ostatnie dwa lata, po awansie klubu do III ligi

Prezydent Łomży nie zaprosił na dyskusję o stadionie przedstawicieli ŁKS!

Katastrofa i skandal

Od Łomży rozpoczęli 17 maja wyjazdowe posiedzenie w województwie podlaskim posłowie sejmowej Komisji Kultury Fizycznej i Sportu.

Obejrzelni stadion miejski przy ulicy Zjazd. Przewodniczący Komisji, podlaski poseł „Samoobrony” Janusz Wójcik, były selekcjoner piłkarskiej kadry narodowej, określił jego stan jako „katastrofalny”. Tym bardziej, w jego opinii, cenny jest sukces piłkarzy ŁKS, którzy w tak trudnych warunkach wywalczyli awans do II ligi. Pogratulował działaczom ŁKS i trenerowi Jerzemu Engelowi. Zapewnił, że Komisja będzie wspierać starania władz Łomży o pieniądze na remont stadionu. W ratuszu posłowie spotkali się z prezydentem Jerzym Brzezińskim i działaczami klubów sportowych. Zapoznali się z koncepcją modernizacji

stadionu pod kątem piłkarstwa i lekkiej atletyki. Urząd Miejski od roku posiada projekt modernizacji, jednak zabiegi o pieniądze powiodły się tylko częściowo. W czerwcu ma rozpocząć się pierwszy etap modernizacji.

Na spotkanie w ratuszu nie zostali zaproszeni działacze ŁKS, najbardziej zainteresowani modernizacją stadionu, bo od niej zależy, czy klub w ogóle wystartuje jesienią w rozgrywkach II ligi. Awans klubu do II ligi po wygranym meczu 13 maja z Dolcanem Ząbki, gdy całe miasto fetowało sukces, na stronie internetowej Urzędu Miejskiego nie został odnotowany ani jednym słowem!!!

Z Łomży członkowie sejmowej Komisji udali się do Suwałk, a następnie do Białegostoku. (MK)

KONTAKTY





dium była także Daria Prokurat (lat 22) z Łomży, która w pierwszej konkurencji okazała się najlepsza. Niestety, start w kolejnej uniemożliwiło jej złe samopoczucie.

Jeźdźcy z Ośrodka Rehabilitacji Diennej w Kisielnicy pojechali do Józefina jako jedyni reprezentanci Podla-

skiego. Ich udział w zawodach sfinansował marszałek województwa Janusz Krzyżewski.

Złota medalistka Marysia Mieczkowska w imprezie ogólnopolskiej startowała po raz pierwszy.

— Nie bałam się nic a nic! — zapewnia. — Stęp, stęp swobodny, półkoło, koło... — wylicza konkurencje.

Startowała na koniu Pingwinie, na którym jeździ od roku. To

właśnie dzięki hipoterapii stał się cud.

— Marysia urodziła się z zespołem Downa. Nie chodziła do trzeciego roku życia, a ja marzyłam, żeby mogła chociaż sama stanąć, bawić się na huśtawce — wspomina tata. — Dowiedzieliśmy się o ośrodku w Kisielnicy. Odtąd wszystko się zmieniło!

Marysia jeździ konno czwarty rok. Dzięki temu stała się przede wszystkim sprawna fizycznie, odważna, bardziej otwarta na ludzi, ciekawa świata.

— Nie raz słyszałam, że „takiego” dziecka nie da się niczego nauczyć — wspomina mama. — Da się! Nie wolno nikogo przekreślać! Co prawda, w Polsce zmienia się postawa wobec niepełnosprawnych, ale jeszcze daleko nam do traktowania ich jak zwyczajnych ludzi.

Marysia Mieczkowska, Łukasz Faliński i Tomek Chrzanowski przez hippiczne umiejętności, zauważeni zostali w Józefinie przez trenerkę kadry narodowej niepełnosprawnych Wielkiej Brytanii. Zaprosiła ich na zawody, które odbędą się na przełomie lipca i sierpnia 2006 roku.

— Będziemy szukać sponsorów — mówi Roman Wojtkowski, kierownik Ośrodka w Kisielnicy. — Mam nadzieję, że się uda!

Na zdjęciu: złota Marysia Mieczkowska

Koń, który leczy

Pięć medali (na sześć startujących!) wywalczyła drużyna młodych niepełnosprawnych pacjentów Ośrodka Rehabilitacji Diennej w Kisielnicy (gm. Piątnica, pow. łomżyński) na VI Ogólnopolskich Zawodach Osób Niepełnosprawnych w Ujeżdżeniu w Józefinie koło Warszawy.

Złoto zdobyła Marysia Mieczkowska (lat 11) z Łomży; srebro — Łukasz Faliński (lat 9) z Łomży, Edyta Jańczuk (lat 14) z Łomży i Albert Kamiński (lat 16) z Kolna, brąz — Tomek Chrzanowski (lat 13) z Zalesia (gm. Stawiski, pow. kolneński). Blisko po-



— Pojechaliśmy na zawody do Jedwabnego — wspomina Agnieszka Wróblewska z Wierciszewa (gm. Wizna). — Usłyszeliśmy, że jesteśmy „szczury wiśkie”.

— A my jesteśmy „bronowskie chamy”... — dodaje Justyna Dytkowska z Bronowa (gm. Wizna). — Oczywiście, nie wszyscy tak się zachowali, ale to świadczy o tym, że podział na miasto i wieś, czyli lepszych i gorszych ciągle jest; że „wsioch to wsioch”.

Dlatego one, szóstoklasistki ze Szkoły Podstawowej w Wiźnie i ich rówieśnicy, starają się robić wszystko, żeby w mieście małym, czy dużym, nie wyróżniać się tym, co wpada w oko.

Dlatego Agata Matejkowska z Bronowa i Dominika Mroczkowska z Wierciszewa strzygą się w modne „pazurki”. Za nic nie ubiorą się w plisowaną spódniczkę, czy sukienkę w kwiaty. Justyna Dytkowska bardzo dobrze czuje się w „bojówkach”. Panujące wszędzie krótkie bluzki i „biodrówki” odsłaniające pępek, to konieczność!

Młodzi ze wsi pilnują również języka.

— Zdarza mi się, że powiem coś „na skróty”, na przykład „chodźta”, „bylim”, „gralim”, „jedziem” — wylicza Agnieszka Wróblewska. — W domu, czy w szkole nikt mnie nie wyśmiewa, bo nie tylko ja tak mówię. W mieście natychmiast usłyszałabym „wsioch”.

W obecności „miastowych” pilnują się także przy stole. Przy obiedzie łatwo się zdradzić bra-

Inni

kiem umiejętności radzenia sobie ze sztucami.

— W naszej wsi zamieszkał z rodzicami chłopiec z Łomży. Jest bardzo kulturalny — mówi z uznaniem o nowym koledze Marcin Kowalewski z Bronowa. — Sami łapiemy się na tym, że wyróżnia się od nas sposobem rozmawiania: na czyjeś pytanie, my odpowiadamy „co”, a on „słucham”. Nikt nam nie zabrania, żeby brać z niego przykład, ale ja-koś nie wychodzi.



— Z tym można sobie poradzić. Z innymi sprawami się nie daje — stwierdza Dominika Mroczkowska. — Ludzi denerwują wlokące się drogą ciągniki, zapach obornika. Nie mają pojęcia, że tak rośnie chleb.

Także letnicy i turyści trzymają się od „wsiochów” na dystans.

— Mili są tylko wtedy, gdy proszą, żeby pokazać im piękne miejsce w okolicy, pokazać, najlepiej filmować ptaki albo gdzie jest zabytek — mówi Agata Matej-

kowska z Bronowa. — Poza tym dla nich nie istniejemy, bo jesteśmy gorsi, ze wsi.

— Taki podział będzie zawsze — uważa Ola Struczyńska z Wierciszewa. — Ale ja za nic nie chciałabym mieszkać w mieście!

Na zdjęciu (od lewej): stoją Justyna Dytkowska, Marcin Kowalewski i Agata Matejkowska, siedzą Ola Struczyńska, Dominika Mroczkowska i Agnieszka Wróblewska



„Jeżeli nie będzie pieniędzy, zablokujemy Łomżę bez Leppera”, zapowiada Mariusz Sokołowski z Rakowa Bogini

9

Kilka dni temu ludzie z Rakowa Czach i Rakowa Bogini zmienili „odwieczny” krajobraz nad Narwią. Wyciągnięty na brzeg prom, rozebrany na czynniki pierwsze, nie ukryje już rdzy, dziur i łat. A tu już połowa maja, a za rzeką łąki około 100 rolników!

— Problem nie pojawił się nagle — komentuje krótko wójt gminy Piątnica Edward Łada. — Wciąż panuje przekonanie, że to, co wspólne, w rzeczywistości znaczy niczyje. W ostatnim czasie prom obsługiwał ten, kto akurat musiał się przeprawić, na zasa-

le orientował się, co i jak, ale kurs przewoźników w Giżycku ukończyć musiał. Takie były wymagania, bo rzeka jest jak droga: pojazd musi być we właściwych rękach.

Uruchomienie promu stało się świętem nie tylko dla Rakowa Czach i sąsiedniego Rakowa Bogini, także dla Krzewa, Kosak, Truszek, Drozdowa, Niewodowa, a nawet Bronowa. Pod tym względem nic się nie zmieniło.

nikt nie chciał ryzykować — wspomina Barbara Parzych. — Wójt polecił mi ustawienie tablicy „prom nieczynny” i jego zamknięcie. Tak zrobiłam, żeby nikogo nie narazić na nieszczęście.

Ludzie, zmuszeni sytuacją, zaczęli przeprawiać się na własne ryzyko. W końcu poja-

domu, a przyjdzie ci jechać 30 kilometrów w jedną stronę! — denerwuje się Kazimierz Dąbrowski z Rakowa Bogini. — Ten prom to nasze być albo nie być!

A każdy rolnik musi być na łące od 5 do 40 razy.

— Chodzi nie tylko o koszt paliwa, ale również czas. — mówi Janusz Dąbrowski.

Odcięty



dzie „jakoś płynie”. O systematycznej konserwacji nikt nie myślał. A teraz podniósł się krzyk. Za remont promu fachowcy właśnie zażyczyli sobie 30 tysięcy złotych. Tyle nie dam!

Prom w Rakowie Czachach był „od zawsze”, czyli od około trzydziestu lat. Przodkowie przeprawiali się na łąki łódkami, a siano w ogromnych stogach czekało do zimy, zwożone do zagrody saniami, po zamarniętej rzece.

— Było to wielkie utrawienie i wszyscy ucieszyli się z pierwszego drewnianego promu — wspomina Stefan Dąbrowski (lat 95) z Rakowa Czach, który został także pierwszym i najdłużej pracującym przewoźnikiem.

Jako saper z 33 Pułku Piechoty w Łomży doskona-

Drewniany prom kursował kilkanaście lat.

Wysłużony drewniany prom w Rakowie Czachach zastąpił prom z wojskowego demobilu, kupiony przez gminę Piątnica w roku 1992. W rejestrze Urzędu Żeglugi Śródlądowej w Warszawie jako właściciele promu wpisani są rolnicy z Rakowa Czach. Sołtys Barbara Parzych przechowuje „Książkę inspekcyjną przewozu międzybrzegowego”, zawierającą wyniki kolejnych kontroli stanu promu. W roku 2003 inspektor zapisał: „stan techniczny zadowalający”. W sierpniu roku 2004 wszystko się zmieniło: „Prom nie posiada opinii rzeczoznawcy, świadectwo zdolności żeglugowej straciło ważność 31 grudnia 2003”.

— Od 2005 roku nie mieliśmy już przewoźnika, bo

chleb

wił się chętny na przewoźnika. Gdy okazało się, że trzeba jechać na kurs do Warszawy za swoje pieniądze, zrezygnował. Ostatecznie wyszło na dobre, bo w ten sposób Urząd Żeglugi Śródlądowej dowiedziałby się, że prom na Narwi w Rakowie Czachach wciąż funkcjonuje bez „ważnego świadectwa zdolności żeglugowej”, czyli wciąż bezprawnie!

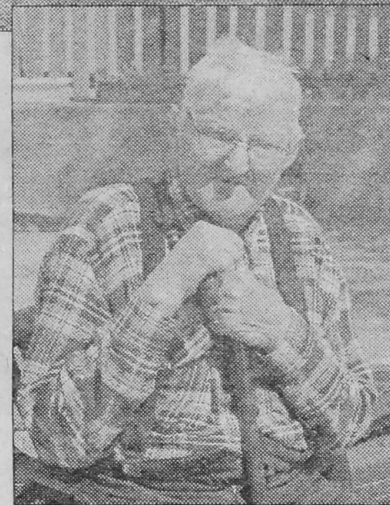
Wkrótce prom zaczął nabierać wody. Mimo to szczęśliwie dotrwał do końca ostatnich sianokosów.

W majowy dzień 2006 roku, prom został wyciągnięty na brzeg. Mieszkańcy Rakowa Bogini i Rakowa Czach stanęli ramię w ramię.

— To była bardzo niebezpieczna i ciężka robota, bo to przecież tony — mówi Mariusz Sokołowski, prezes OSP w Rakowie Boginiach. — A teraz nikt nie jest w stanie powiedzieć, czy nasz trud nie poszedł na marne.

Na wieść o tym, że remont może kosztować 30 tysięcy złotych, a wójt tyle nie da, około stu rolników przeżywa teraz prawdziwy koszmar.

— Masz łąkę sto metrów od



— Jeżeli nie będzie pieniędzy na remont promu, zablokujemy miasto bez Leppera! — zapowiada Mariusz Sokołowski, prezes Ochotniczej Straży Pożarnej. — Nie ze złej woli, ale z konieczności.

Tak się stanie, gdy rolnicy ruszą na drugi brzeg Narwi przez nowy most w Łomży. Ciągniki będą się wlokły jeden za drugim. Godzinami!

— Szukam innego wykonawcy — mówi wójt Edward Łada. — Rozumiem rolników, jednak nie mogę powstrzymać się od komentarza: latami jedni oglądali się na drugich, a teraz wszyscy oglądają się na wójta.

GABRIELA SZCZESNA

Na zdjęciach: najstarszy przewoźnik Stefan Dąbrowski z Rakowa Czach oraz (od lewej) Mariusz Sokołowski, Janusz Dąbrowski i Kazimierz Dąbrowski z Rakowa Bogini przy rozebranym promie

KONTAKTY



Ignorowani

Forum Gospodarcze Łomży podsumowało pierwszy rok działalności. Porozumienie o takiej nazwie zawarły najpierw cztery największe organizacje samorządu gospodarczego Łomży: Łomżyńska Izba Przemysłowo-Handlowa, Zrzeszenie Handlu i Usług, Rada Łomżyńskich Handlowców i Cech Rzemiosł Różnych. Obecnie jest to już sześć organizacji, gdyż dołączyły Stowarzyszenie Prywatnego Transportu Osobowego Radio Taxi Łomża Plus i Oddział Stomatologów Podlaskiego Związku Lekarzy Pracodawców Porozumienie Zielonogórskie.

Forum wspólnie występuje w sprawach, dotyczących

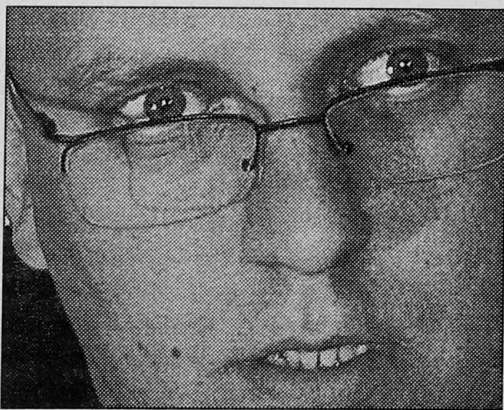
lokalnego biznesu. Zabiega o jak najlepsze warunki do jego rozwoju. Jak podkreśla Rada Forum, jednym z głównych celów pierwszego roku działalności było nawiązanie współpracy z władzami miasta. Odbyło się kilka spotkań z Radą Miejską i Komisjami Rady, które, według działaczy, pokazały „ogromną przepaść między problemami i oczekiwaniami łomżyńskiego biznesu a tym, co samorząd lokalny robi i ma do zaoferowania”. Działaczom Forum nie udało się, mimo usilnych zabiegów, przez rok spotkać i nawiązać stałych kontaktów z prezydentem Łomży Jerzym Brzezińskim. (MK)



Wojciech Winko, sekretarz Rady Forum: — Konsolidacja organizacji samorządowych nastąpiła w Łomży po raz pierwszy. Mało jest takich inicjatyw w kraju. Przetrwaliśmy rok i widzimy sens dalszego działania, bo w jedności siła. W przyjętej przez

Radę Miejską w 2001 roku „Strategii zrównoważonego rozwoju Łomży” są zapisy o tworzeniu „otwartego forum publicznej wymiany poglądów” na temat rozwoju miasta i przedsiębiorczości oraz o „rozwoju partnerskiej współpracy samorządu z reprezentantami lokalnego biznesu”. Jako samorząd gospodarczy działamy więc w ramach strategii. Niestety, druga strona nie postępuje podobnie. Bez najważniejszego partnera, jakim jest samorząd miejski, poprawa warunków prowadzenia biznesu nie jest możliwa.

Maciej Zajkowski, prezes Łomżyńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, członek Rady Forum: — Pierwszy rok był bardzo ciężki. Próbowaliśmy nawiązać dialog z Radą Miejską i prezydentem. Ze spotkań z radnymi nie wyniknęły stałe formy współpracy i wymiany opinii. Zależy nam na opiniowaniu decyzji gospodarczych samorządu. Mamy też swoje pomysły na ożywienie rozwoju. Wszystko jednak ze strony władz samorządowych rozmyło się, nie ma dalszego ciągu. Zazdrościmy miastu Zambrów, gdzie stowarzyszenie przedsiębiorców



działa z samorządem miejskim. Burmistrz Zambrowa publicznie mówił, że park przemysłowy jest pomysłem samorządu gospodarczego, a on był tylko wykonawcą. Nam w Łomży też chodzi o taką współpracę. O to, żeby poprawiały się warunki prowadzenia firm i przybywało inwestycji.

Z MOJEGO PUNKTU SIEDZENIA

Wzrost gospodarczy w Polsce w pierwszym kwartale wyniósł ponad 5 proc., w całym roku ma wynieść 4,3 proc., o 1 proc. więcej, niż w minionym. Gospodarka polska rozwija się dwukrotnie szybciej, niż w Unii Europejskiej, ale, podobnie jak w roku ubiegłym, nie zaowocuje to znaczącym wzrostem miejsc pracy i spadkiem bezrobocia. Bezrobotni wyjeżdżają za pracę za granicę. Jak to widać z punktu widzenia „siedzących” w gospodarce?

Limit

Andrzej Kułakowski, prezes Stowarzyszenia Prywatnego Transportu Osobowego Radio Taxi Łomża Plus: — W Łomży ubywa mieszkańców, a przybywa prywatnych samochodów osobowych. Coraz więcej ludzi sprowadza tańsze, używane zza granicy. Przybywa też taksówek! Po mieście jeździ ich teraz grubo ponad 200, skupionych w dwóch stowarzyszeniach i trzech prywatnych firmach, nie mówiąc o tzw. luzakach, czyli kierowcach niezrzeszonych. Nasze stowarzyszenie liczy 33 taksówkarzy.

Ratusz regularnie, bez żadnych ograniczeń, organizuje egzaminy dla taksówkarzy. Każdy egzamin kosztuje 200 zł. A więc jest to dochód dla kasy miejskiej. Zarabiają też organizatorzy kursów. Coraz więcej osób otrzymuje licencje i wyjeżdża na ulice. I coraz dłużej wyczekuje na klienta. Przybywa taksówkarzy, ubywa pracy. Opłaty za przejazd taksówką są w Łomży chyba najniższe w Polsce. Każdy przyjezdny się dziwi, że tak tanio! Żeby zarobić na życie, trzeba jeździć 14 — 16 godzin na dobę! To wbrew przepisom bezpieczeństwa i higieny pracy! Nasza praca jest równie poważna i odpowiedzialna, jak praca każdego przewoźnika publicznego. Zmęczony taksówkarz, podobnie jak zmęczony kierowca autobusu, nie powinien wozić ludzi.

Sytuacja jest coraz trudniejsza zwłaszcza dla tych, którzy, tak jak ja, wyłącznie na taksówce zarabiają na życie. Spora część łomżyńskich taksówkarzy to emeryci i renciści, dorabiający do emerytury. Oni skutków zwiększającej



na taksówki

się wciąż konkurencji nie odczuwają tak ostro.

Zwiększanie w nieskończoność liczby taksówkarzy jest nieracjonalne, bo tracą wszyscy. Powinna być ochrona interesów tych, którzy już w tym biznesie działają. Ustawa o transporcie daje władzom miasta możliwość ograniczania ilości wydawanych licencji, prowadzenia świadomej polityki w tej dziedzinie. Taksówkarze zwrócili się z petycją do ratusza w tej sprawie. Podpisało się kilkadziesiąt osób. Lecz władze miasta problemu nie widzą! Prezydent Jerzy Brzeziński odpowiedział, że on nikomu nie zabroni pracować i żadnych ograniczeń nie wprowadzi.

Problem więc pozostaje nie rozwiązany. Taksówkarze na pewno go sobie nie odpuszczą. Będziemy dalej zabiegać o rozsądne ograniczenie licencji. Wrócimy do tej sprawy jesienią, po wyborach, w sposób bardziej uporządkowany.

(MK)

Na zdjęciu: Andrzej Kułakowski był wiele lat dystrybutorem gazu w Gaspolu. Dowieził butle z gazem do mieszkań i wnosił po schodach. Od dźwigania butli doznał urazu kręgosłupa. Ratując zdrowie, zmienił pracę. Został taksówkarzem. Od trzech lat kieruje korporacją taksówkarską



KONTAKTY

Jolanta i Waldemar Bagiński prowadzą dużą fermę mleczarską w Konieckach Małych. Członkostwo w grajewskiej Spółdzielni przejęli hodowlą krów i gospodarstwem od ojca Waldemara. Wybudowali nowoczesną oborę i wyposażyli ją w supernowoczesną halę udojową typu „rybia ość”. Trzy lata temu pojawiły się kłopoty z jakością.

— Spółdzielcze laboratorium

ski, od którego ponownie zażądali wyjaśnień, co to za wiarytelności, także zignorował pytanie. Spółdzielnia zażądała tzw. paszportów, czyli dokumentów obrotu posiadanym przez Bagińskich bydłem.

— Prezes rzekomo chcieli je obejrzeć — mówi Jolanta. — Po czym stwierdzili, że nie oddadzą!

Zabór dokumentów oparł się w prokuraturze. Prokurator w Grajewie nie dopatrzył się podstaw

dzielnia, rolniczych delegatów, dbających w większości o własny interes.

Mlekpól na „ucieczki” odpowiedział w styczniu wprowadzeniem nowych umów kontraktacyjnych. W opinii spółdzielców, całkowicie przywiązują one dostawcę do Spółdzielni. Nakładają na niego liczne kary. Za odejście bez kilkumiesięcznego wypowiedzenia umowy, płaci się trzema wypłata-

rzy ją rzekomo „okradali”. Rzecz w tym, że każda decyzja o wypłacie była akceptowana... przez Zarząd i księgową!

„Borawski złożył donos na samego siebie”, mówią dobrze zorientowani. Łomżyńska Prokuratura Okręgowa odmawia udzielania jakichkolwiek informacji o dotychczasowych ustaleniach. W Spółdzielni narasta bunt. Świadczy o tym wynik zebrań wyborczych,

Weksel z rękawa

zaczęło wykazywać, że w próbce jest... ponad 2 miliony bakterii w mililitrze przy normie 100 000! Gdyby była przekroczona norma komórek somatycznych, zależnych od stanu zdrowia krów, uznalibyśmy to za wiarygodne. Tu jednak chodziło o bakterie, czyli higienę. W udojni „rybia ość” właściwie nie ma możliwości zaniedbania higieny — mówi zbulwersowany Waldemar.

Bagińscy wykonywali, niezależnie od spółdzielczych, badania w laboratorium sanepidu w Białymstoku, które wykazywały niemalże sterylność mleka! W Mlekpole mleko pozostawało brudne. Za niższą klasę, cena była o połowę niższa. Zrezygnowali z członkostwa w Mlekpole. W grudniu ubiegłego roku przeszli do spółdzielni w Ostrołęce, z czego są bardzo zadowoleni. „Można wreszcie swobodnie odetchnąć, poczuć się człowiekiem”, podkreśla Waldemar.

Ale „Mlekpól” im nie odpuszcili. W marcu otrzymali z Zarządu wezwanie do zapłaty... weksla in blanco na 40 tys. zł. Byli zaskoczeni. Weksel podpisali w 1998 roku jako zabezpieczenie pożyczki, udzielonej przez Spółdzielnię na sfinansowanie połowy zakupu udojni do nowej obory. Czyli na 37 tys. zł. Pożyczka została spłacona w 18 ratach, które Mlekpól potrącał z wypłaty za mleko. Stanowił również zabezpieczenie poręczenia przez Spółdzielnię części kredytu bankowego, zaciągniętego na budowę obory. Po odejściu Bagińskich do Ostrołęki Mlekpól... spłacił poręczoną przez siebie część kredytu, choć nie było żadnych zaległości w spłacie ani wezwań banku! Bagińscy natychmiast zwrócili Mlekpolewi spłacone 26 tys. zł. Zażądali wyjaśnień odnośnie weksla, lecz zamiast odpowiedzi otrzymali wezwanie do zapłaty... tego samego weksla, ale na kwotę 100 000 zł! Prezes Mlekpola Edmund Boraw-

prawnym takiego działania Spółdzielni i paszporty kazał Bagińskim zwrócić.

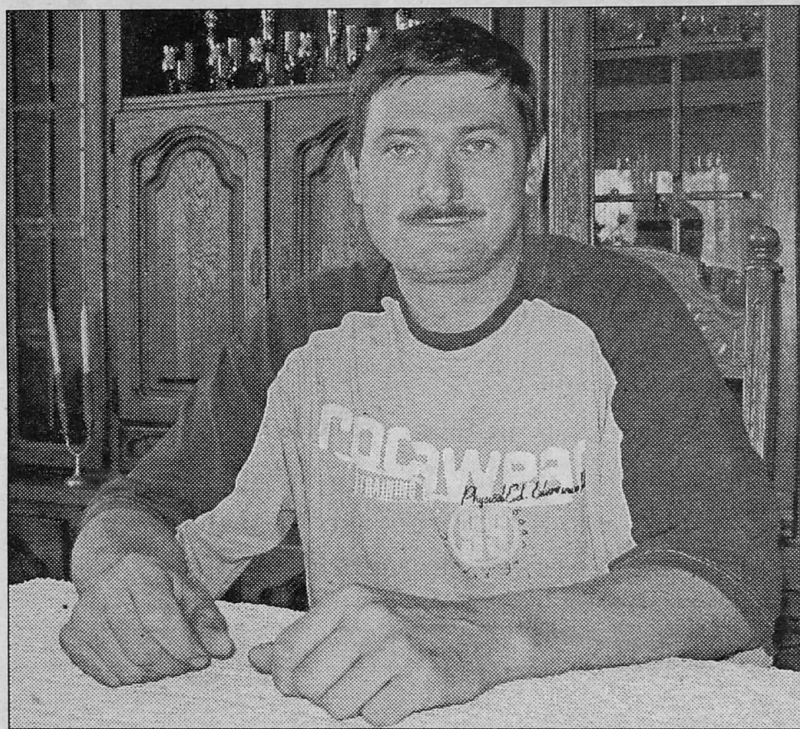
Spółdzielnia uzyskała sądowy nakaz zapłaty należności z weksla, tym razem na 80 000 zł. Komornik z Grajewa dokonał tzw. zabezpieczenia przedegzekucyjnego na majątku Bagińskich. Zajął konta bankowe, 25 ha ziemi, działkę z oborą, 30 sztuk bydła, nie odebrane udziały Bagińskich z Mlekpola (40 000 zł), udziały zgromadzone w ciągu kilku miesięcy w spółdzielni ostrołęckiej, a nawet... kwotę mleczną 180 000 l. W sumie, szacują Bagińscy, zabezpieczył na poczet ewentualnej egzekucji weksla na 80 000 zł majątek ponad 1 mln zł! Rolnicy są pozbawieni od 9 maja dostępu do konta i pieniędzy. Na razie rachunki za prąd płaci z emerytury Bagiński senior. Jak długo gospodarstwo wytrzyma?

Bagińscy wynajęli prawnika i rozpoczęli bój w sądzie. Domagają się udowodnienia przez Spółdzielnię zobowiązania, zabezpieczonego wekslem.

To pokazówka. W ten sposób chcą zastraszyć dużych dostawców, żeby nie wazyli się uciekać do innych spółdzielni — komentuje motywy działania Mlekpola Waldemar.

Spółdzielcy jednak uciekają z Mlekpola. Ostrołęka ma coraz więcej dostawców w powiatach grajewskim, piskim i mrągowskim.

Członkowie europejskiego kolosa mleczarskiego, kierowanego przez rekordzistę w osiągnięciach ekonomicznych i nagrodach, mają dość kwitującego w niej oszukaństwa i kumoterstwa. Jawnego fałszowania wyników badań jakości mleka, upokorzeń, drżenia o to, żeby się nie narażać, czapkowania. Płaszczona się przed kotłownią, rządzącą Spół-



mi za mleko. Jeśli członek przekazuje następcy gospodarstwo z kwotą mleczną, następca powinien zawrzeć z Mlekpolem umowę w ciągu miesiąca, bo w przeciwnym razie też taka kara. Czyli, w przypadku Bagińskich, jakieś 60 000 zł! Na szczęście, Bagińscy odeszli jeszcze pod rządami starych umów.

— Kto z dużych hodowców zdecydował się na kilka miesięcy wypowiedzenia? Przecież w tym czasie go zniszczą! — mówi Waldemar.

O stosunkach, panujących w Mlekpole, świadczy również śledztwo w sprawie przywłaszczenia mienia, prowadzone pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Łomży przez Komendę Wojewódzką Policji w Białymstoku. Według Zarządu Spółdzielni, „nieuczciwi członkowie” wyludziali wypłatę udziałów członkowskich, zaliczki i pożyczki oraz tzw. korekty, czyli wyższą zapłatę za mleko niższej jakości. Z tego, według Zarządu, mogły powstać szkody nawet na kilka milionów. Policjanci przesłuchują setki członków Spółdzielni, któ-

na których wybierani byli delegaci na czerwcowe Walne. W rejonie Grajewa 90 procent dotychczasowych delegatów, łącznie z obecnym przewodniczącym Rady Nadzorczej, zostało „wyciętych”, weszli nowi ludzie. Czy organizacja, stworzonej przez Edmunda Borawskiego, wynaturzającej ideę spółdzielczości rolniczej, zaczęła nadebrać właściwy wymiar? Do tematu powrócimy.

We wtorek Bagińscy opowiedzieli o swoich problemach w programie interwencyjnym TVP Białystok „Jest sprawa”. Redaktorzy programu zaprosili prezesa Edmunda Borawskiego, lecz nie przybył. Podobnie jak nie dopowiada na prośby „Kontaktów” o rozmowę na temat opisywanych przez nas nieprawidłowości.

MARIA KACZYŃSKA

Na zdjęciu: Waldemar Bagiński: — „Na naszym przykładzie Mlekpól pokazuje największym dostawcom, że to samo ich czeka, jeśli ośmielią się odejść”



„Nasza ojcowizno,
ty puszczo zielona.
Kocha cię nad wszystko
Ma dusza stęskniona.
Cały lud kurpiowski
Z tej miłości słynie
Póki puszczyk żyje.



Puszcza nie zaginie”, leci pod niebo w Zbójnej
piosenka Zespołu „Słoneczko” z Małego Płocka
(pow. kolneński).

Puszcza nie zaginie

— Śpiewamy o Kurpiach weso-
ło i smutno — mówi gimnazjalist-
ka Emilka Fabiszewska. — Bardzo
lubimy pokazywać się w ludowym
stroju, bo to nasza tradycja. Kto
się jej wstydzi, to znaczy, że wsty-
dzi się historii.

Nie wstydzą się śpiewające
„dziewcoki” z Lemana ani sędziwa
solistka Honorata Ruszczyk z No-
wej Rudy, ani gawędziarka Mag-
dalena Kopeć ze Zbójnej, ani har-
monista Marian Kuliś z Kruszy, ani
para taneczna Katarzyna Zalecka i
Adam Florczyk z Nowogrodu.

Regionalny Przegląd Kapel,
Śpiewaków i Gawędziarzy Ludo-
wych w Zbójnej (pow. łomżyński)
to też tradycja. Mali i duzi od lat
przyjeżdżają tu z różnych stron.
Wyk, Nowa Ruda, Lemana, Zamb-
rów, Nowogród, Wąsosz, Kuzie,
Szczuczyn, Turośl, Krusza, Wi-
zna...

— Gdyby nie takie imprezy,
trudno byłoby ludziom zmobili-
zować się do kultywowania i pre-
zentowania regionalnego folklo-
ru — mówi Elżbieta Lemańska,
dyrektor Gminnego Ośrodka Kul-
tury w Zbójnej, współorganizato-
ra Przeglądu. — Młodszy i starsi wi-

szą sens swojej pracy, bo mogą po-
chwalić się strojem, tańcem, śpie-
wem, gwarą. Udowadniają, że to,
co ludowe nie jest wstydlive, moż-
na się tym szczycić. Nigdy nie bra-
kuje publiczności. Starsi wzrusza-
ją się na wspomnienie młodości,
młodzi uczą się przeszłości, a jed-
ni i drudzy mają poczucie pewnej
więzi duchowej, tożsamości regio-
nalnej.

Teresa Pardo, rodowita Kur-
pianka, wybitna znawczyni trady-
cji i kultury kurpiowskiej, dzisiaj
mieszkanca Łomży, Przegląd w
Zbójnej prowadzi od lat. To okazja
do porównań.

— Spotykają się zespoły z daw-
nego województwa łomżyńskiego.
Z potrzeby serca, ze świadomością
poczucia więzi z tradycją małej oj-
czyzny — mówi. — Najważniejsze
jest to, że są autentyczni. Śpiewa-
ją, tańczą tak, jak czują. W Zbój-
nej spotykają się pokolenia. Ina-
czej nie byłoby sensu i właśnie na
tym polega największa wartość tej
imprezy.

A puszczańskie sosny ze Zbój-
nej szumią przekonane, że „póki
puszczyk żyje, puszcza nie zagi-
nie”.

NAGRODA NOBLA TYM,
KTÓRZY UCZYNILI NAJWIĘC
DLA DOBRA LUDZIECI



Nobliści w Łomży

— Mój dziad, chcąc ra-
tować Polskę pogrążoną w
ogromnej depresji po upad-
ku Powstania Listopadowego,
napisał odezwę, która dzisiaj
może być jego testamentem:
Dom Polski ma wychowywać
dzieci tak, by wszczepiać w ich
dusze patriotyzm, to znaczy
uszlachetniać je i uchronić od
lichych i nikczemnych wpły-
wów. To zna-
czy łakome
plaskich wy-
gód zwierzę-
ta, zmienić
w prawdzi-
wych ludzi. A
zwykłych zja-
daczy chle-
ba wychować
na wielkich
przywódców
narodu. Ta-
kie jest moje
życzenie dla
tej szkoły —

powiedziała Maria Sienkie-
wicz, wnuczka Henryka Sien-
kiewicza, do uczniów Pub-
licznego Gimnazjum nr 1 im.
Noblistów Polskich w Łomży.

Wnuczka pisarza uczestni-
czyła w uroczystości nadania
imienia szkole, odsłonięciu
tablicy i przekazaniu i poświę-
ceniu sztandaru, ufundowa-
nego przez prezydenta Jerze-
go Brzezińskiego.

Słowa Wisławy Szymbor-
skiej „Każdy przecież począ-
tek to tylko ciąg dalszy, a księ-
ga zdarzeń zawsze otwarta w
połowie” były mottem uroczy-
stości.

Szkolną tablicę noblistów
wypełniają portrety Marii
Curie Skłodowskiej, Henry-
ka Sienkiewicza, Władysława
Stanisława Reymonta, Cze-
sława Miłosza, Lecha Wałęsy
i Wisławy Szymborskiej. Syl-
wetki polskich noblistów nie-

zwykle ciekawie przedstawi-
li uczniowie w programie ar-
tystycznym „Potomnym z ko-
rzyścią dla świata”, przygo-
wowanym pod kierunkiem Ma-
rioli Niemkiewicz.

Na zdjęciach: młodzież
„Noblistów Polskich”, wnuczka
H. Sienkiewicza, Maria Sien-
kiewicz



KDK z nowym dyrektorem

Konkurs na dyrektora Kol-
neńskiego Domu Kultury wy-
grał Kazimierz Koter, z któ-
rym rywalizowała Iwona Po-
deszwik, pracownica Staro-
stwa Powiatowego w Kolnie.
Nowy dyrektor jest instrukto-
rem teatralnym w KDK, zna-
nym z niekonwencjonalnych
spektakli i umiejętności pracy
z młodzieżą. Rozmowa z Ka-
zimierzem Koterem w następ-
nym numerze „Kontaktów”.

Konkurs na dyrektora Kol-
neńskiego Domu Kultury wła-
dze miasta przeprowadziły z
konieczności: w listopadzie
2005 roku zmarł wieloletni,
znakomity dyrektor Franci-
szek Jurczenia.

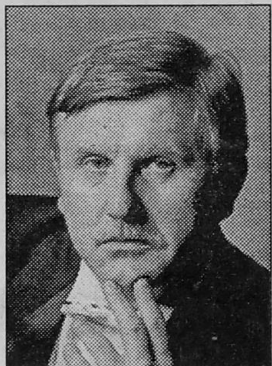


**Tu warto być
25-31 maja**

Białystok

KONCERT SYMFONICZNY, Filharmonia Podlaska (ul. Podleśna 2, tel. 085-741-65-57), piątek, 26 maja, godz. 19.00.

Orkiestrę Filharmonii Podlaskiej poprowadzi Aleksander Marković, dyrygent z Serbii i Czarnogóry. Jako solista wystąpi Adam Wodnicki (na zdjęciu), wybitny pianista, gwiazda saloonów muzycznych na całym świecie. Prowadzi wykłady i kursy mistrzowskie dla nauczycieli i studentów. W programie Koncert fortepianowy a -moll op. 16 Edvarda Griega i VIII Symfonia c-moll Antona Brucknera.



„MIASTO MANIA”, koncert Marii Peszek, Kawiarnia Fama (ul. Legionowa 5, tel. 085-742-15-15), piątek, 26 maja, godz. 20.30.



Impreza w ramach, kończących się w niedzielę, 28 maja, XXI Dni Sztuki Współczesnej. Mądra, kreatywna, inteligentna, zabawna, uzależniająca, cudowna! Taka jest, według recenzentów, Maria Peszek (na zdjęciu) na płycie „Miasto mania”. Piosenki aktorskie z tego nagrania składają się na program recitalu.

„SEKS, PROCHY I ROCK & ROLL”, Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki (ul. Elektryczna 12, tel. 085-741-57-40), wtorek 30, środa 31 maja, godz. 19.00 (scena kameralna).

Monodram Erica Bogosiana, kultowego amerykańskiego autora i aktora, w reżyserii Magdaleny Kłaczynskiej, z muzyką Jerzego Satanowskiego. Występuje Krzysztof Ławniczak (na zdjęciu). Opowieść o życiowych frustratach, odróżających i wzbudzających litość. W pogoni za szczęściem wyznaczają im drogę narkotyki, alkohol, pieniądze.



Łomża

WYSTAWA MALARSTWA HALINY ROSZKOWSKIEJ, Galeria N, Klub Garnizonowy (al. Legionów 133), codziennie w godz. 10.00-16.00.



Regionalny Ośrodek Kultury i Klub Garnizonowy (logo) w Łomży zapraszają do oglądania wystawy malarstwa Haliny Roszkowskiej. Artystka pochodzi z Wysokiego Mazowieckiego, jest emerytowaną nauczycielką, wieloletnią dyrektorką szkoły. Pasję malarską odkryła po przejściu na emeryturę i oddaje się jej ze wspaniałymi rezultatami, co widać na wystawie. Maluje przede wszystkim pejzaże. Wystawa odbywa się pod honorowym patronatem podlaskiego posła, Marka Strzalińskiego.

Suwałki

VI MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL TEATRÓW DZIECI I MŁODZIEŻY „WIGRASZEK 2006”, Sala Granatowa ROKiS (ul. Noniewicza 71, tel. 087-566-42-11), aula Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej (u. Noniewicza 10), środa 31 maja – sobota 3 czerwca; uroczyste otwarcie w środę na muszli koncertowej w centrum miasta, godz. 16.00.

Festiwal promuje dziecięcy i młodzieżowy ruch teatralny Europy Środkowowschodniej. Udział biorą zespoły z Łotwy, Słowacji, Białorusi i Polski. Konkursowi towarzyszą akcje teatralne, wystawy, warsztaty, widowiska plenerowe. (MK)



Bursztynowy Kierec

Tegorocznym Bursztynowym Kiercem, Muzeum Północno-Mazowieckie w Łomży nagrodziło Dorotę i Michała Salamonów z Warszawy.

Dorota Salamon jest aktorką Teatru Żydowskiego, wykonawczynią pieśni popularizujących kulturę jidysz, Michał Salamon, absolwent Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie, akompaniuje artystom. Wielką pasją małżeństwa stała się kultura Kurpiowszczyzny. Propagują jej piękno przez swoją „Fundację na Wsi” — Europejskie Centrum Promocji Kultury, Sztuki i Ochrony Przyrody Kurpi i Podlasia. Dzięki nim Muzeum uczestniczyło w „Spotkaniach z polską turystyką” w Warszawie. Laureaci, od lat, są także współorganizatorami „Skansenowskich spotkań” i „Niedzieli na Świętego Rocha” w Skansenie Kurpiowskim im. Adama Chętnika w Nowogrodzie.

— Nasza Fundacja powstała przede wszystkim po to, aby uświadomić ludziom, że w Polsce żyją nie tylko górale i Kaszubi, ale mamy także Kurpie i Podlasie. — mówi Dorota Salamon.

— Być Tyrolczykiem to powód do dumy, przekazywanej z pokolenia na pokolenie — dodaje Michał Salamon. — U nas, co prawda, są miejsca „prawdziwe”, gdzie ludzie zakładają ludowe stroje, ale daleko nam do takiej regionalnej świadomości. Dlatego przez na-

szą Fundację staramy się pokazać Polskę z całkiem innej strony.

Przyznanie im Bursztynowego Kierca przyjęli jako „wielki zaszczyt i wzruszenie”, tym bardziej, że to pierwsze w ich życiu wyróżnienie i do tego z Łomży.

— Łomża jest mi najbliższa na świecie — mówi Dorota Salamon. — Tu urodzili się moi dziadkowie i mama, tutaj przyjeżdżałam na wakacje. Jestem dumna z takich korzeni! Nagrodę Muzeum traktujemy jak Oscara!

Forma Bursztynowego Kierca, wykonanego z bryłek bursztynu, młodych szyszek i słomy, nawiązuje do tradycyjnej ozdoby wnętrza kurpiowskiej chaty i tradycyjnej architektury. Muzeum przyznaje Kierce od roku 1996 osobom fizycznym i instytucjom, bezinteresownie pomagającym i popularyzującym jego działalność.

Na zdjęciu: Dorota i Michał Salamonowie z Bursztynowym Kiercem

KINO „MILLENIUM” W ŁOMŻY

26 maja (piątek) — • Lassie, godz. 16.00 • Mission: impossible 3, godz. 17.45, 20.00;

27-28 maja (sobota — niedziela) — • Lassie, godz. 14.15, 16.00 • Mission: impossible 3, godz. 17.45, 20.00;

29-31 maja (poniedziałek — środa) — • Lassie, godz. 16.00 • Mission: impossible 3, godz. 17.45, 20.00;

1 czerwca (czwartek) — • Lassie, godz. 16.00, 17.45 • Mission: impossible 3, godz. 19.30.

KINO „WRZOS” W KOLNIE

26-29 maja (piątek — poniedziałek) — • Na psa urok, godz. 15.00 • Nagi instynkt 2, godz. 17.00.

Nekrologi

przyjmujemy w biurze ogłoszeń „Kontaktów”

w Łomży, al. Legionów 7

tel. (086)216-42-43

tel./fax (086)216-57-11

oraz w biurach ogłoszeń w Kolnie, Ostrołęce, Ostrowi Mazowieckiej, Suwałkach i Zambrowie.

KONTAKTY



25. rocznica śmierci kardynała
Stefana Wyszyńskiego



Mocni dziedzictwem

Kardynał Stefan Wyszyński, Prymas Tysiąclecia, Ojciec Narodu, zmarł 28 maja 1981 roku w Warszawie. 25. rocznicę jego śmierci czi Diecezja Łomżyńska, gdzie się urodził i spędził wczesną młodość.

Główne obchody odbędą się w Zuzeli, miejscu urodzenia Prymasa. Biskup łomżyński Stanisław Stefanek i proboszcz parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Zuzeli, ks. Jerzy Krysztopa, zapraszają wiernych Diecezji Łomżyńskiej do Zuzeli 4 czerwca 2006 roku na uroczystą Mszę św. Rozpocznie się o godz. 9.00 pod przewodnictwem biskupa Tadeusza Bronakowskiego. Po Eucharystii odbędzie się koncert, oparty na tekstach Jana Pawła II i kardynała Stefana Wyszyńskiego, w wykonaniu artystów z Białegostoku. To jedna z cyklu uroczystości pod wspólnym hasłem „Mocni dziedzictwem Kardynała”, organizowanych w kilku miejscach Podlaskiego, pod patronatem biskupów Metropolii Białostockiej oraz władz państwowych i samorządowych. (MK)

W prenumeracie taniej
niż w kiosku, specjalna bonifikata
na ogłoszenia drobne i prezenty
dla Prenumeratorów!

„Kontakty”

- pełny serwis najważniejszych informacji z regionu
- wszystko o miejscu, w którym żyjesz, pracujesz i odpoczywasz

Do 20 czerwca na najbliższej pocztce, u swojego listonosza albo w oddziale „Ruch” zaprenumerujesz „Kontakty” na III i IV kwartał 2006 r.

Poznali się przez przypadek, pod koniec marca 2006 roku. Właśnie do Olszyn zjechał samochód z rejestracją „gdzieś zza Warszawy”. Podróżujący, jeżdżący od wsi do wsi, przedstawili się jako reprezentanci usługowej firmy budowlanej „Top-Mix” w Pionkach i oferowali mieszkańcom ocieplanie stropów. Mieczysław Gruszfeld ucieszył się, bo już od pewnego czasu zamierzał to zrobić. Do tego cena nie była wygórowana. Wszystko dobrze się składało.

W czwartek, 30 marca, Mieczysław

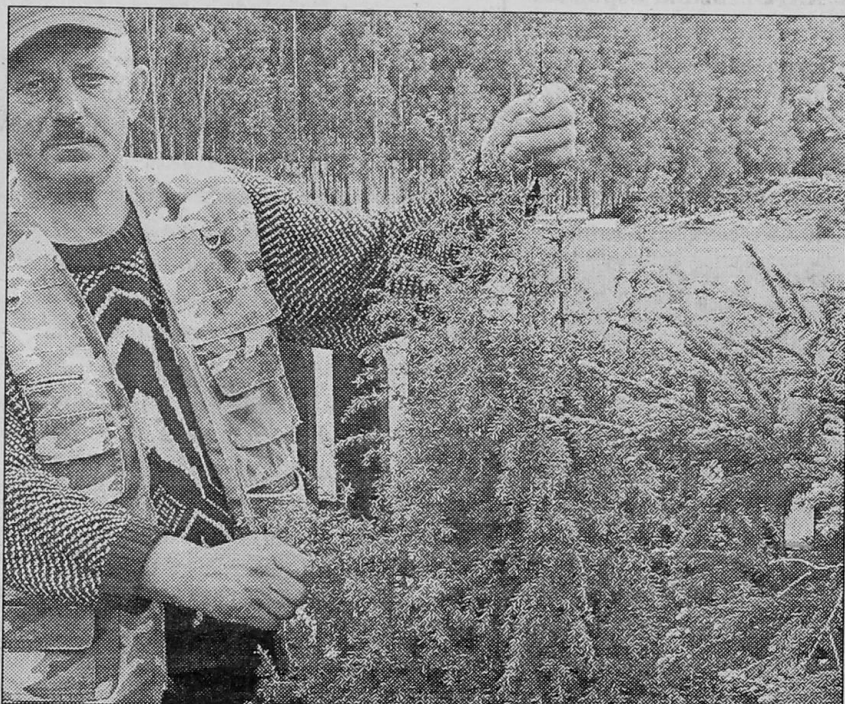
Państwowych instytucji i służb nie interesuje zdrowie ich pomoc nie może liczyć. To po co są! Może lepiej obniżyć podatki i każdy wówczas sam będzie troszczył się o siebie!

tof Śmietanka napisał oświadczenie o zwrocie Mieczysławowi Gruszfeldowi 500 złotych natychmiast, a pozostałych 1600 do 30 kwietnia 2006 roku. Samochód został „uwolniony”. I tak się rozstali.

Tego samego dnia Mieczysław Gruszfeld powiadomił Prokuraturę Rejonową w Łomży o skutkach ocie-

„Cywilne”

Od substancji, którą ocieplony został strop domu, najpierw usechł jałowiec, a potem zdechł kret.



Gruszfeld i właściciel firmy Krzysztof Śmietanka spisali umowę o dzieło, „polegające na ociepleniu stropodachu budynku mieszkalnego masą styropianową”. Stało się na jednodniowym terminie wykonania (1 kwietnia) i kwocie 2700 złotych. Robota została zrobiona sprawnie, pieniądze wypłacone.

— Zaczęło się już na trzeci dzień! — denerwuje się Mieczysław Gruszfeld. — Najpierw na sufitach w całym domu wyszły plamy, a potem po ścianach zaczęła ściekać woda, zaczął puchnąć sufit. Mało tego: wszędzie czuć było dziwny zapach aż bolała od tego głowa.

W pierwszym geście rozpaczy zadzwonił na policję w Piątnicy, a jako „zakładnika” zatrzymał samochód dostawczy firmy „Top-mix”, która jeszcze miała robotę w okolicy. Przyjechali policjanci. W ich obecności Krzysz-

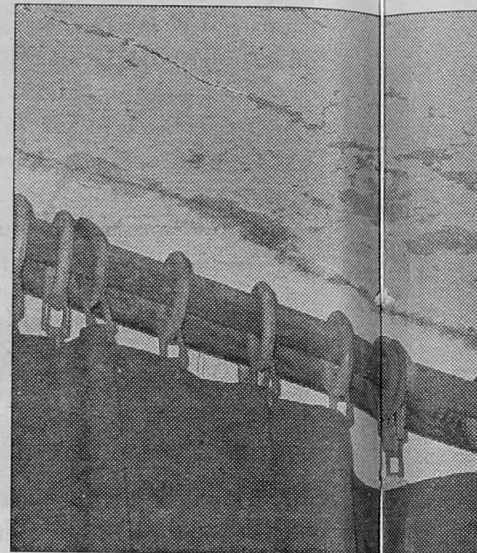
Zachowanie policji w Piątnicy to skandal! W ten sposób z każdego można zrobić głupka

plania jego domu, z prośbą o wszczęcie postępowania wobec firmy Krzysztofa Śmietanki. Również tego samego dnia pracownicy Śmietanki część substancji ocieplającej wylali przy płocie, ogradzającym posesję. Po pewnym czasie usechł od niej jałowiec, a wkrótce obok Mieczysław Gruszfeld znalazł zdechłego kreta.

Po pomoc i radę pojechał na policję w Piątnicy.

— Powiedziałem, że boję się o zdrowie rodziny i swoje, bo ten dziwny zapach ciągle czuć, a nie mamy gdzie się przeprowadzić — wspomina. — Powiedzieli, żeby wrócić do domu i czekać. Zdenerwowałem się i mówię: nie opuszczę posterunku, do-

póki nie dowiem się, co mam dalej w tej sprawie robić, gdzie szukać sprawiedliwości. Wtedy uznali mnie za pijanego. Zawieźli na badanie alkoholowe do komendy w Łomży. O wynik



truc

byłem spokojny: zero. Ale na tym się nie skończyło: zawieźli mnie do szpitala, na oddział psychiatryczny! Prawda: od paru dni nie spałem, byłem bardzo zdenerwowany, tym wszystkim, co się stało. Ale czy musiałem trafić akurat na taki oddział?

— Nie chcę komentować. Cała dokumentacja znajduje się w szpitalu — odpowiada Mirosław Cier, kierownik Posterunku Policji w Piątnicy.

Mieczysław Gruszfeld wypisał się na własne żądanie.

— Z karty informacyjnej dowie-

działem się, że „byłem wzburzony emocjonalnie, w niepokoju, ujawnialem tendencje do interpretacji urojonych zachowań przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości” — mówi. — Każdy byłby „wzburzony emocjonalnie i w niepokoju”, gdyby coś takiego mu się przytrafiło.

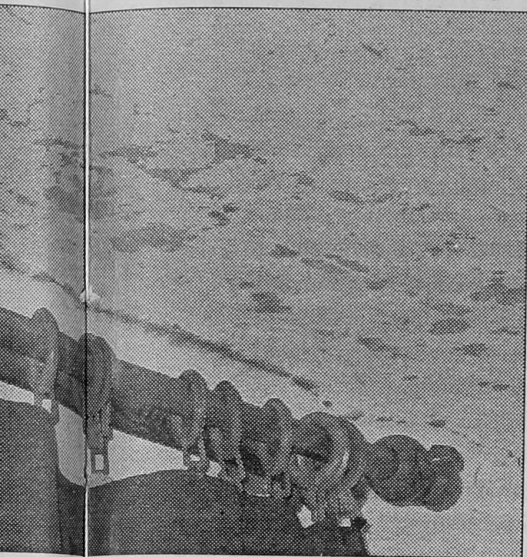
Pod koniec kwietnia 2006 roku prokurator podpisał się pod postanowieniem odmowy wszczęcia śledztwa. Z uzasadnienia: „Powiadomienie o zdarzeniu Inspektorat Nadzoru Budowlanego w Łomży nie stwierdził, aby istniało zagrożenie dla życia i zdrowia osób spowodowane naruszeniem konstrukcji budynku. Zgodnie z treścią umowy to wykonawca jest ob-



KONTAKTY

resuje zdrowie obywatela i na
! Może lepiej je zlikwidować,
s sam będzie „cywilnie”
siebie!

am dalej w
zukać spra-
mnie za pi-
nie alkom-
y. O wynik



ucie

na tym się
e do szpita-
y! Prawda:
em bardzo
kim, co się
ć. Cała do-
szpitalu —
kierownik
cy.
wypisał się
nej dowie

strukcji domu. Chodziło mi o znisz-
czenie przez zacieki sufitów i ścian i
o dziwny zapach — mówi Mieczysław
Gruszczyński. — Tym wciąż nikt nie chce
się zająć! W sanepidzie w Łomży po-
wiedzieli mi, że mogą zbadać tylko
wodę, a za badanie innych substancji
trzeba zapłacić. Uprzedzili, że to bar-
dzo kosztowne. I tak znowu wróciłem
z niczym.

Powiatowy Inspektorat Nadzoru
Budowlanego w Łomży dotarł do pro-
ducenta tajemniczej substancji, któ-
ra okazała się pianką krylaminiową.
„Wprowadzona w postaci bitej śmiet-
ny wypełnia dokładnie wszystkie szcze-
liny muru. Po około 15 minutach zasty-
ga, tworząc jednolitą płytę izolacyjną,
która pozwala zaoszczędzić do 40 proc.
energii cieplnej”, brzmi reklama.

— To powszechnie stosowany ma-
teriał — mówi powiatowy inspektor
nadzoru budowlanego w Łomży Bar-
bara Stalewska. — Nie mamy kom-
petencji badania jego skutków dla lu-
dzi i środowiska. Na zlecenie policji
sprawdziliśmy jedynie, czy ocieplenie
nie zagraża konstrukcji budynku. Nie
zagrozi. Nieprzyjemna woń to praw-
dopodobnie skutek położenia pianki
na drewnianą powierzchnię, o czym
może wypowiedzieć się tylko biegły.

Na reakcję policji w Piątnicy i od-
mowę wszczęcia śledztwa Mieczysław
Gruszczyński napisał skargę do prokur-
atury. I czeka.

— Życ się nie chce! — mówi zde-
nerwowany. — Wszystko stało się w

miejsu! Pozostaje tylko zerwać cały
sufit i malować ściany. Ale kto za to
zapłaci?!

Krzysztof Śmietanka, któremu
„coś takiego” przytrafiło się pierw-
szy raz odkąd prowadzi firmę (czyli
od pięciu lat) do takiego wyrównania
straty się nie poczuwa.

— Przed każdą robotą robię roze-
znanie. Materiał ocieplający jest wil-
gotny, więc zapytałem, czy na pewno
strop jest z betonu. Właściciel domu
potwierdził, więc bez obawy zaczęli-
śmy nawierty — wspomina. — I nag-
le niespodzianka: nie beton, ale de-
ski! Nic dziwnego, że wszystko prze-
siało. Ale o tym dowiedziałem się do-
piero od policji.

— To nieprawda! — zaprzecza
Mieczysław Gruszczyński. — Uprzedza-
łem go, że strop w moim domu jest
drewniany. Mam świadków naszej roz-
mowy! Dlaczego tak trudno przyznać
się do błędu?

Krzysztof Śmietanka obstaje przy
swoim: błędu w sztuce nie popełnił.

— Ale w pisemnym oświadczeniu
zobowiązał się pan do zwrotu pienię-
dzy za „wadliwe wykonanie pracy”.

— Musiałem się przyznać ze wzglę-
du na skutki, bo przecież nie da się
ukryć, że narobiłem szkód. Ale nie ma
w tym mojej winy.

Zapewnia: substancja ocieplają-
ca, której użył w domu Mieczysława
Gruszczyńskiego, nie jest szkodliwa dla śro-
dowiska, więc nie rozumie, dlaczego
usechł od niej jałowiec i zdechł kret.
Dziwi się także mojemu pytaniu o po-
wód nie zwracania gospodarzowi 1600
złotych, chociaż od terminu podane-
go w pisemnym zobowiązaniu minęły
już trzy tygodnie.

— Naprawdę nie dostał tych pie-
niędzy? Jestem zaskoczony! Mój
wspólnik, już były, zapewnił mnie, że
wszystko załatwione! Żle wyszło. Przy-
kro mi. Zobowiązuję się wysłać pienią-
dze w przyszłym tygodniu.

Sufit i ściany domu Mieczysława
Gruszczyńskiego przedstawiają przygnębiają-
cy widok. Do tego wciąż utrzymująca
się wszechobecna drażniąca woń. Re-
mont jest konieczny. Nie da się zrobić
go za 2700 złotych, czyli wartość całej
„operacji” fatalnego w skutkach ocie-
plenia budynku. Pozostaje proces cy-
wilny o odszkodowanie, co też koszu-
tuje.

— Nie mam pieniędzy, nie mam
gwarancji wygrania. Nie dość, że je-
stem poszkodowany, to jeszcze sam
zostaje z tym problemem — podsu-
mowuje.

GABRIELA SZCZESNA

Na zdjęciach: Mieczysław Gruszczyński
oraz skutki działania tajemniczej sub-
stancji w jego domu i na podwórku

„Czy Unia nam odbierze dopłaty?”, denerwują się rolnicy z Jankowa Młodzianowa



Majestatyczna Narew ze starorze-
czami i dopływami, uroczę jeziora,
zielone łąki i całe hektary jałowco-
wego gąszczu, składają się na pejzaż
Wspólnoty Gruntowej Jankowa Mło-
dzianowa. Prawie 140 hektarów po
obu stronach Narwi. Obszar chronio-
nego krajobrazu.

— Właściwie nikt, żaden urzęd-
nik, żadna władza nigdy nie powie-
dzieli, że jest ochrona. Nie ma żad-
ne tabliczki, nie wiemy, co jest chro-
nione, a co nie. I w jaki sposób. Co
wolno robić, a czego nie wolno. Lu-
dzie zdają się na odczucia. Z dawna
czuli, że jałowce nie są zwyczajne. Że
należy je chronić. Nikt ich nie kar-
czował, rozrosły się na 12 hektarach.
Ale na reszcie wspólnotowych grun-
tów wieś od pokoleń wspólnie wypa-
sa bydło. Jak komuś zabrakło w zimie
opału, szedł i wycinał krzaczora. Po-
żytek z tego był i dla łąk, bo nie zara-
stały — opowiada Elżbieta Bagińska,
sołtys Jankowa Młodzianowa.

Dzięki ludowej mądrości mieszk-
kańców Jankowa, wybrzeża Narwi za-
chwycają wciąż naturalnym pięknem.
Dwa tygodnie temu gruchnęła wieść,
że ci sami mieszkańcy wykarczowali
jałowce, a karczowisko podpalili! Rze-
komo po to, by dostać za zajęte
przez jałowce hektary unijne dopłaty
obszarowe.

— Jałowce rosną jak rosły! —
zbulwersowana sołtys Grzymała pre-
zentuje jałowcowe zarośla o imponu-
jącej wysokości.

Zdenerwowanie wsi sięgnęło szczy-
tu, gdy u sołtysa zjawili się urzędnicy
z gminy, by przesłuchać rolników w
sprawie wycięcia zarośli i wypalenia
karczowiska. Przesłuchali, spisali i
pojechali. We wsi pozostał niepokój.
Co ich czeka?

— Wypalania łąk, pastwisk, nie-
użytków, rowów, pasów przydroż-
nych, trzcinowisk i szuwarów jest za-
bronione. Jeśli ktoś odkrzacza i wy-
pala teren dla potrzeb dopłaty, może
na własne życzenie ją stracić — prze-
strzega Wacław Sierbiński, naczelnik

Wydziału Rolnictwa, Ochrony Środo-
wiska i Budownictwa w łomżyńskim
Starostwie.

Sprawą policji jest ustalenie, kto
wypalił karczowisko. Ale nie ma tego
złego, co by na dobre nie wyszło.
„Afera” skłoniła rolników z Jankowa
Młodzianowa do refleksji nad przy-
szłością wspólnoty. Zastanawiają się,
czy nie ograniczyć dostępu weeken-
dowym turystom.

Teren Wspólnoty stanowi część
tzw. obszaru chronionego krajobra-
zu Równiny Kurpiowskiej i Doliny
Dolnej Narwi. Miejsce nie znalazło
się, jak dotąd, w wykazie obszarów
chronionych tzw. Dyrektywą Siedli-
skową w ramach Sieci Natura 2000.
Organizacje ekologiczne ciągle jed-
nak postulują rozszerzenie terenów
Natura 2000, nie jest więc wykluczo-
ne, że objęty zostanie także ochro-
ną na mocy prawa unijnego. I prawo
polskie, i unijne, nie zagraża własno-
ści gruntów, czego obawia się Janko-
wo. Stoi na straży tego, by krajobraz,
przyroda, pozostały w dotychczasowym
stanie. Rolnicy, w zamian za
prowadzenie ekstensywnego, „eko-
logicznego” rolnictwa, mogą korzy-
stać z dopłat w ramach tzw. progra-
mów rolno-środowiskowych. Rolni-
cy z Jankowa słyszeli o tym, ale tak
konkretnie nikt się jeszcze do sko-
rzystania z programów nie przymie-
rzył. Wiedzą jedno: aby skorzystać
z unijnych pieniędzy na wspieranie
ekologii, musieliby podzielić między
siebie wspólnotę, wytyczyć geodezyj-
nie działki. A tego nie chcą. Dłaczego?
Bo ustalenie własności i podzia-
ły byłoby przysłowiowym otwarciem
puszki Pandory wzajemnych złości i
pretensji. Wolą więc, żeby było tak,
jak dotychczas. Żeby mogli wios-
ną wypędzać nad Narew swoje byd-
ło i nie troszczyć się o pastwiska aż
do jesieni. Czy otaczający świat na to
pozwoli? (MK)

Na zdjęciu: sołtys Elżbieta Grzy-
mała prezentuje jałowce, chronione
przez Wspólnotę Gruntową





Prezentacja 21 prac inżynierskich studentów ostatniego roku Wydziału Informatyki, która odbyła się w Wyższej Szkole Agrobiznesu w Łomży, była wyścigiem myśli technicznej i naukowym popisem.

Adam Zieliński z Ostrołęki pi-

chem w Szwajcarii. Biegle operuje językiem angielskim. Na konferencji naukowej w Szwajcarii prezentował projekt, który będzie wykonywał we współpracy z Katedrą Inżynierii Ochrony Środowiska na UW-M w Olsztynie. Nie ukrywa, że kariera naukowa w informatyce jest jego marzeniem.

Krzysztof Śniadoch z Łomży prezentował budowę autorskiego serwerowego systemu operacyj-

Krzysztof Śniadoch.

Z kolegą z roku Łukaszem Piętką założyli firmę usług informatycznych.

Studencka prezentacja odbyła się w ramach konkursu „Na najlepszą pracę inżynierską”. (m)

Na zdjęciu: Adam Zieliński



Raport:

- Starostwo w Łomży zostało zaproszone do udziału w programie pn. „Wzmacnianie wdrażania strategii antykorupcyjnej”, finansowego z unijnego funduszu Phare (90,9 proc.) i budżetu państwa. W Warszawie 162 urzędników administracji rządowej i samorządowej uczy się zapobiegania korupcji oraz „zapewnienia przejrzystości i etyczności działania urzędów”. Reprezentantem Starostwa w Łomży jest sekretarz powiatu Wojciech Dzierżgowski.

- Do szczęśliwego końca zmierzają budowa gimnazjum w Jedwabnem. Wszystko wskazuje na to, że rok szkolny 2006/2007 uczniowie rozpoczną w nowych salach. Koszt budowy: ponad 5 milionów złotych. W 85 proc. to pieniądze z Unii Europejskiej i budżetu państwa.

- Z własnych pieniędzy gmina Piątka wyremontuje drogę w Żelechach i wybuduje kanalizację sanitarną na ul. Szkolnej i Wyszynskiego w Piątnicy. Początek: lato 2006 roku. Wnioski o wsparcie, złożone do unijnego Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego, „przepadły” w Białymstoku.

- Z 1 miliona 700 tysięcy złotych, o które wnioskowała gmina Śniadowo do unijnego Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego na budowę kanalizacji sanitarnej Śniadowo — Stare Ratowo oraz remont ulic w Śniadowie, otrzymała tylko 700 tysięcy. W wykazie szczęśliwców, sporządzonym przez Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego w Białymstoku, Śniadowo umieszczone zostało na drugim miejscu listy rezerwowej.

- Dobra wieść z Białegostoku: hala sportowa przy Szkole Podstawowej im. Obrońców Wizny i Gimnazjum w Wiźnie wpisana została na listę marszałka województwa budów planowanych w latach 2007 – 2008. Wspólna dziś siedziba obu szkół wybudowana została 40 lat temu jako tysiactka z małą, typową w tamtych czasach salą gimnastyczną. Lekcje wychowania fizycznego z powodu ciasnoty i konieczności „upchnięcia” w jednym pomieszczeniu dwóch szkół, stały się teraz prawdziwym utrapieniem.

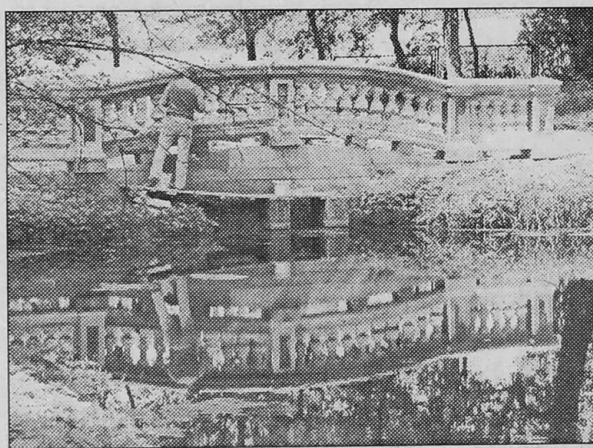
Inżynierski wyścig

sał pracę inżynierską na temat bezpiecznego serwera poczty elektronicznej. W WSA studiował zaocznie. Jest jednocześnie studentem trzeciego roku studiów dziennych Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

Współpracuje z Instytutem EMPA w Duberdorfie pod Zury-

nego, który nazwał „Certus” (łac. Pewny).

— Rozwiązania, które zastosowałem, są przyszłością informatyki. Śledzę informatyczny świat i wiem, na co jest zapotrzebowanie, czego nie ma na rynku. Każdy użytkownik chce bezpiecznie i szybko korzystać z systemu. Mój program „Certus” to umożliwia — mówi



Takiego remontu w Muzeum Przyrody w Drozdowie, rodzimym gnieździe Lutosławskich, jeszcze nie było. Dzięki pomocy Unii Europejskiej (ponad 150 tysięcy złotych), Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego (24 tysiące) oraz Starostwa Powiatowego w

Mostek nie ugina się

Łomży (25 tysięcy) można było rozpocząć ratowanie dziewiętnastowiecznego zabytku od piwnicy pó dach. Wyremontowane zostały już piwnice, osuszane są fundamenty zewnętrzne willi z 1895 roku. Za 90 tysięcy złotych z Ministerstwa Kultury powstał mostek i zmieniony został gont na dziewiętnastowiecznym dworze.

Konieczna jest wymiana instalacji centralnego ogrzewania, wodociągowej, sanitarnej elektrycznej oraz renowacja zabytkowego parku ze stawem.

Przy okazji wielkich porządków z reguły trafia się jakaś niespodzianka. W Drozdowie stała się nią czaszka kobiety i fragmenty instalacji sanitarnej, zaprojektowanej przez inżyniera elektryka Mariana Lutosławskiego (1871–1918).

Na zdjęciu: nowy mostek w parku i fragment starej instalacji sanitarnej z willi Lutosławskich w Drozdowie

Biegły w straży

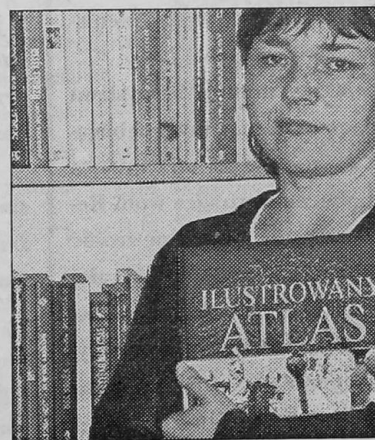
Niespodziewany epizod w sprawie burmistrz Szczepan Zalewski — Ochotnicza Straż Pożarna w Nowogrodzie. Po oddaniu jego pozwu o zwrot 4120,86 zł wydanych na remont samochodu, którego bezprawnie pozbawił strażaków, o zwrot 7564 zł za remont pojazdu wystąpiła do nich OSP w Mątewicy, której samochód burmistrz podarował. Na kolejnej rozprawie Sąd Rejonowy w Łomży postanowił powołać biegłego, aby ocenił rzeczywisty koszt remontu. Sprawa trafiła również do prokuratury, którą strażacy z Nowogrodu powiadomili o działaniach burmistrza, zmierzających do „zniszczenia stowarzyszenia, jakim jest OSP”.

Książka tygodniowa

„Kiedyś nasza biblioteka była otwarta każdego dnia. Teraz tylko raz w tygodniu. Gminę to nic nie obchodzi. A u nas są też ludzie, którzy nie umieją żyć bez książek”, alarmują mieszkańcy Bronowa. Biblioteka jest filią biblioteki publicznej w Wiźnie. Służy czytelnikom tylko we wtorki, od jedenastej do szesnastej.

— Do Bronowa przyjeżdżam autobusem. Ludzie już na mnie czekają. — mówi Renata Dąbrowska, kierownik biblioteki w Wiźnie. — Stali czytelnicy, szczególnie ludzie starsi, przychodzą po książki z torbami!

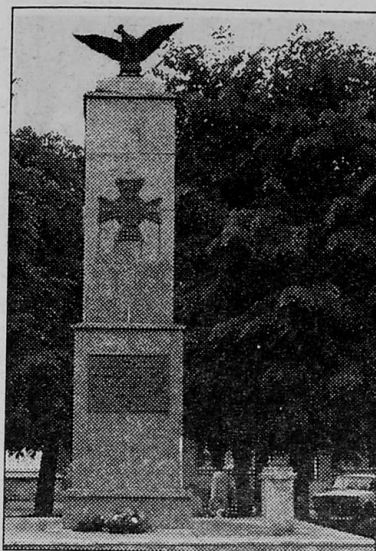
— Ze względu na koszty, nie możemy zatrudnić w Bronowie bibliotekarki na stałe — mówi wójt gminy



Jan Olszewski. — Miejmy nadzieję, że kiedyś to się zmieni. Na razie, w miarę możliwości, przekazujemy pieniądze na zakup nowości.

W roku 2006 Rada Gminy Wiźna na powiększenie publicznego księgozbioru przeznaczyła 5 tysięcy złotych, a 4 tysiące złotych przyznało Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.





Raport:

- Nowoczesną, ekologiczną wytwórnię masy bitumicznej wybudowała grajewska firma Unidrog. Będzie produkować 160 ton asfaltu na godzinę. Unidrog otrzymał na budowę 1,2 mln zł dotacji z programu unijnego. Powstanie sześć nowych miejsc pracy. Unidrog zlikwiduje starą, uciążliwą dla środowiska wytwórnię z lat 70.
- Wodociąg za 4,5 mln zł w tym miesiącu zostanie oddany do użytku w gminie Rajgród. Przyłączy się do niego 170 gospodarstw z 9 wsi.
- Rozpoczyna się budowa 2,5 km drogi, łączącej gminę Rajgród z gminą Bargłów i powiat grajewski z augustowskim.
- 2 000 sadzonek drzew i krzewów zostało wysadzonych tej wiosny w gminie Szczuczyn. Drzewka posadzone zostały na nieużytkach gminnych i dla upiększenia obiektów użyteczności publicznej, m.in. wokół stadionu w Szczuczynie. Spora ilość poszła na tworzenie strefy ochronnej wokół gminnego wysypiska śmieci.
- Samorząd Szczuczyna zakończył rozliczanie największej inwestycji tej kadencji, wodociągu z modernizacją ujęcia wody „Niedźwiadna”. Korzysta już z niego 181 gospodarstw w 11 wsiach. Projekt otrzymał dotację unijną w ramach Stowarzyszenia Gmin Dorzecza Biebrzy.
- 4 km wodociągu będzie w tym roku wybudowane w Szczuczynie na ul. Majewskiego, Szczuki, Granicznej, Sportowej. Kanalizacja wybudowana zostanie na ul. Ogrodowej i Nowej.
- Rozpoczyna się budowa estrady z dachem w parku przy Muzeum Pożarnictwa w Szczuczynie. Pierwszą imprezą plenerową, która się odbędzie na nowej estradzie, będą wrześniowe Dni Szczuczyna, połączone z dożynkami parafialnymi. (MK)

Sprawne jak żołnierze

W ogólnopolskim finale zawodów sportowo-obronnych „Sprawni jak żołnierze”, reprezentujące województwo podlaskie dziewczęta z Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Grajewie: Małgosia Kropiewnicka, Martyna Gutowska i Ania Siedlecka, zajęły 3. miejsce. Dwie pierwsze zawodniczki to tegoroczne maturzystki. Trenerem drużyny jest Edward Doleziński. (MK)

BLISKIE

KONTAKTY

W Goniądzu obradował w minionym tygodniu IX Zjazd Związku Gmin Wiejskich Województwa Podlaskiego. Uczestniczyli parlamentarzyści z Podlaskiego, m.in.

zaczę swoich dróg. Ludzie w sprawie dróg przychodzą do wójta i on musi się martwić, jak je poprawiać. Mają zadłużone szpitale i nie mogą sobie poradzić z tym problemem

Wójtowie podają w wątpliwość sens istnienia powiatów

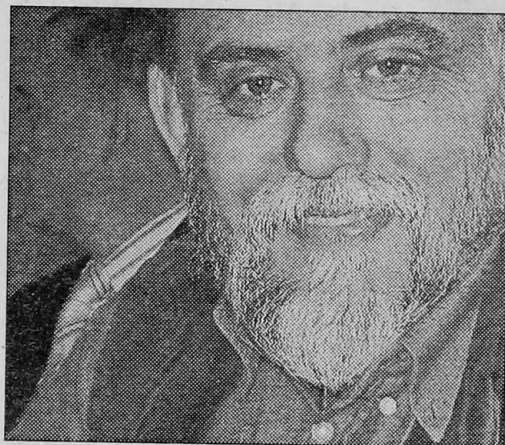
Niepotrzebne powiaty

Jacek Bogucki i Roman Czepe. W dyskusji wójtowie i burmistrzowie poddali w wątpliwość sens istnienia powiatów w obecnym kształcie.

— Nie spełniają oczekiwań. Mają niewielkie dochody własne, żyją z subwencji i dotacji rządowych. Odebrały zadania gminom, na przykład rejestrację pojazdów. Nie mają pieniędzy na moderni-

— wylicza mankamenty powiatów Zygmunt Dziadziak, burmistrz Rajgródu (na zdjęciu).

Przed powiatami stoi karkołomne zadanie zreformowania sieci szkół średnich, w których ubywa uczniów. Z zamykaniem pustoszejących szkół gminy borykały się wiele lat. Jak poradzą sobie powiaty? (MK)



miejscach, gdzie gromadzą się turyści: nad jeziorami, wokół pól biwakowych i obozowisk harcerskich, w centrach każdej miejscowości.

Leśnicy są czujni i pilnują, by powierzony im pieczy las państwowy po turystycznej nawale pozostał czysty. Z uznaniem mówią o wsparciu ze strony samorządów.

Czyściej w lasach

— Gdy ponad cztery lata temu obejmowałem Nadleśnictwo, byłem zaszokowany ogromnymi ilościami śmieci, pozostawianymi przez turystów w lasach i nad jeziorami. Ludzie, wyjeżdżający ze swoich dach, porzucali worki ze śmieciami wprost w przydrożnych rowach lub w lesie — wspomina Marian Podlecki, nadleśniczy Nadleśnictwa Rajgród.

Gmina Rajgród, perła turystyczna regionu, tonęła w śmieciami, dopóki samorząd nie wprowadził powszechnego obowiązku posiadania pojemników i umów na wywóz odpadów. Coraz więcej pojemników na śmieci pojawia się w

Natomiast śmieci nadal piętrzą się w lasach prywatnych.

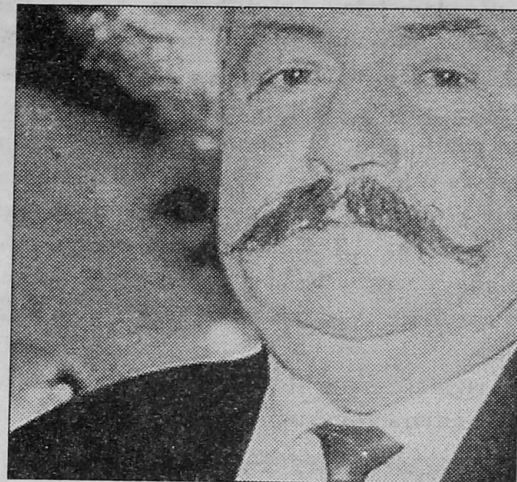
— Podejrzewam, że własne lasy zaśmiecają właściciele. Jest mało prawdopodobne, by ktoś darował zaśmiecanie sąsiadom — śmieje się Marian Podlecki. (MK)

Powiat grajewski pod lupą naukowców Słabe instrumenty

Badania „Instrumentów rozwoju lokalnego” dla powiatu grajewskiego przeprowadził dr. Adam Tomanek z Uniwersytetu w Białymstoku.

— Zbadaliśmy strategię rozwoju, miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego, przedsięwzięcia promocyjne (reklama, wydawnictwa i gazety, strony internetowe), programy wsparcia lokalnej przedsiębiorczości, inwestycje, dochody i wydatki budżetu, itp. — mówi dr Adam Tomanek (na zdjęciu) — Zaledwie od 1 do 5 proc. powierzchni poszczególnych gmin ma plany zagospodarowania przestrzennego! Zmniejsza się udział dochodów własnych w budżetach. Cały powiat charakteryzuje się niskim poziomem rozwoju, jest tu największe bezrobocie w Podlaskiem (25 proc.). Zaskakujące jest to, że przedsiębiorcy i władze lokalne, są jednak aktywni! Starają się pokonywać bariery finansowe, realizują różne projekty. Co najcenniejsze, nie konkurują ze sobą, lecz współdziałają. (MK)

GRAJEWO



Krzyże w Kosówce

Na mogile jeńców wojennych w lesie koło Kosówki w gminie Rajgród pojawiły się krzyże obrządku wschodniego i zachodniego. Teren został przez Nadleśnictwo Rajgród oczyszczony z zarośli. 16 czerwca odbędzie się ekumeniczna uroczystość poświęcenia krzyży z udziałem biskupa ełckiego Jerzego Mazura i prawosławnego biskupa Jakuba z Białegostoku.

W czasie II wojny światowej, na polach w pobliżu Kosówki, Niemcy urządzili obóz koncentracyjny dla jeńców radzieckich, których mordowali i grzebali na miejscu. Po poddaniu się faszystowskich Włoch Amerykanom, w obozie byli internowani i mordowani żołnierze włoscy z dywizji, walczących na froncie wschodnim. Ginęli w Kosówce także Francuzi, Litwini i Polacy. Prawdopodobnie zamordowanych i pogrzebanych zostało około 50 tysięcy ludzi! Po wojnie miejsce zbrodni porosło lasem. (MK)





18

Zardzewiała zjeżdżalnia między blokami nr 17 przy ul. 11 Listopada i numer 18 przy Sportowej. Obok huśtawka bez huśtawek. Identycznie prezentuje się huśtawka między blokami 7 i 3 przy ul. 11 Listopada. „Tak wyglądają place zabaw w Kolnie”, poinformowali „Kontakty” mieszkańcy.

Dzieci mają do dyspozycji jedynie obskurne niebez-

pieczne metalowe pręty i piaskownice. Zabawę wzbogaca więc głównie sama wyobraźnia.

— Rozmawiałem z burmistrzem Mieczysławem Śniadachem. Jest pomysł na urządzenie placu zabaw obok Przedszkola nr 4 przy ul. Witosza, ale ostateczna decyzja należy do radnych, bo to oni decydują o wydawaniu pieniędzy z budżetu miasta — mówi Dariusz Gąsiewski, dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

„Pół Kolna” to mieszkańcy

Spółdzielni Lokatorsko-Własnościowej, która również nie ma dla najmłodszych żadnych atrakcji.

— W ostatnich pięciu latach zajmowaliśmy się głównie zmianą elewacji i ocieplaniem bloków, na co poszły wszystkie pieniądze — tłumaczy Ryszard Kiełczewski, główny specjalista do spraw gospodarki zasobami mieszkaniowymi. — W roku 2006 zaczęliśmy remont osiedlowych ulic. Na nowoczesne, atrakcyjne urządzenia do zabawy, wciąż nie mamy pieniędzy. Możemy tylko odnowić to, co jest i uzupełnić piasek w piaskownicy.

Zdaniem rodziców, idealnym miejscem do urządzenia prawdziwego placu zabaw, choćby jedynego w mieście, jest pl. Solidarności. Oddalony od ruchliwych ulic, z zielenią. Ale najważniejsze jest jedno: kto w końcu za to się weźmie?



Zabawa bez

zabawy

Nie chcą przewodniczącego

Odwołania Marka Sobocińskiego z funkcji przewodniczącego Rady Miejskiej Stawisk chce grupa radnych. Pod wnioskiem do burmistrza Marka Waszkiewicza podpisali się: Wiesław Karwowski z Karwowa, Sławomir Kolakowski z Mieczek, Barbara Rządka z Porytego, Stanisław Sokołowski z Sokółów i Robert Urban z Michen. Przewodniczącemu zarzucają brak obiektywizmu i umiejętności panowania nad sytuacją podczas sesji samorządu.

Szkoła ze sztandarem

Sztandar otrzymało Gimnazjum im. Jana Pawła II w Kolnie. W uroczystości, która odbyła się 18 maja, w dniu urodzin Ojca Świętego, uczestniczył biskup łomżyński Stanisław Stefanek. Ślubowanie złożyli uczniowie, rodzice i nauczyciele.

Wniosek szkoły o wyborze patrona, radni miejscy przyjęli jednogłośnie podczas sesji w ubiegłym roku.

Dworek wraca do świetności

Cztery firmy stanęły do konkursu na remont zabytkowego dworku w Małym Płocku. Wygrało przedsiębiorstwo z Kolna.

Piękny zabytek uratowany zostanie dzięki Unii Europejskiej, która finansuje remont w 80 proc., z programu „Odnowa wsi oraz ochrona i zachowanie dziedzictwa kulturowego”. Prace rozpoczyna się w czerwcu, a wszystko ma być gotowe do końca października 2006 roku.

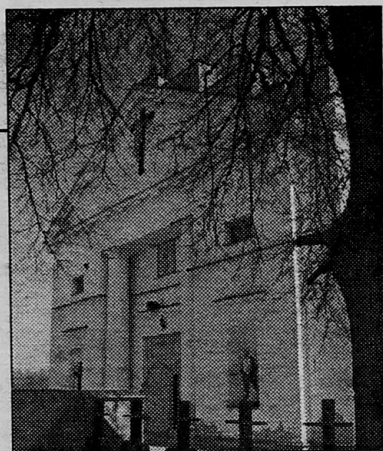
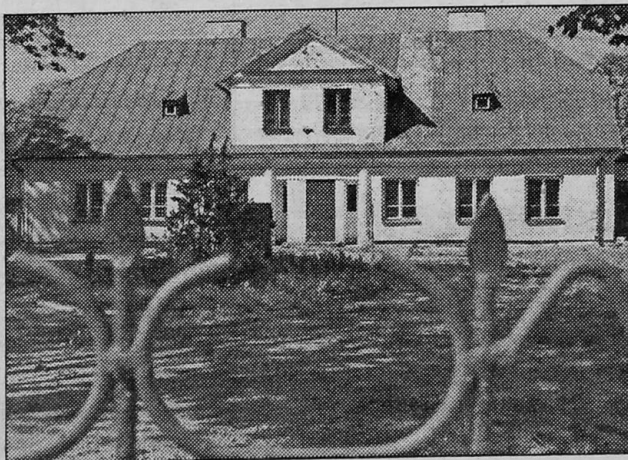
Dworek zbudowany został prawdopodobnie po 1835 roku dla rosyjskiego generała Michała Żukowskiego, gdy po powstaniu listopadowym władze carskie przydzieliły mu Mały Płock jako

zaw. maj. rat. Była to szczegól- na nagroda za zwalczanie polskich zrywów narodowych przeciwko zaborcy. Po odzyskaniu niepodległości w 1918

roku, majorat w Małym Płocku, jak wszystkie w kraju, upaństwowiono. W czasie drugiej wojny światowej ulokowali się w dworku Niemcy, a po wojnie stał się siedzibą milicji. W 1957 roku przeprowadzono remont, który zupełnie zmienił całą architekturę wnętrza. A po milicji urzędowała tu policja.

Wyremontowany dworek (z budynkiem gospodarczym i otoczeniem) będzie siedzibą Gminnego Centrum Informacji, Gminnej Biblioteki Publicznej oraz Lokalnej Grupy Działania — Fundacji „Kraina mlekiem płynąca”.

Na zdjęciu: zabytkowy dworek w Małym Płocku



Raport:

- 600 tysięcy złotych otrzyma powiat z budżetu państwa na remont dróg powiatowych. Wniosek składane do unijnego Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego „nie przeszły” w Białymstoku, podobnie, jak wnioski składane do tzw. kontraktu województwa.

- Ubywa mieszkańców Kolna. Na koniec 2005 roku w urzędowym wykazie figurowały 11204 osoby, pod koniec maja 2006 roku jest 11118.

- Uczniowie Agnieszki Bednarczyk z Gimnazjum, opiekują się cmentarzem żydowskim w Kolnie od chwili uroczystości ponownego otwarcia w listopadzie 2005 roku.

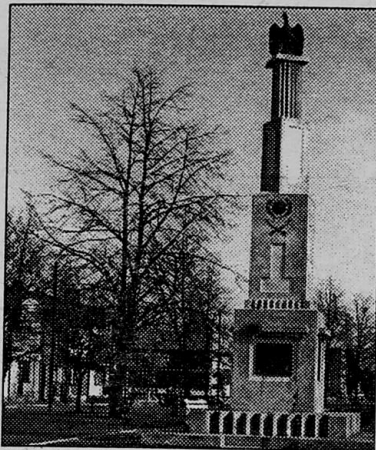
- Tylko dwa zespoły, ze Szkoły Podstawowej w Konopkach Monetach (gm. Grabowo) i Szkoły Podstawowej w Kątach (gm. Mały Płock), zgłosiły się na przegląd teatrów satyry i kabaretów Kolneńskie Igrzyska Teatralne — KIT 2006, organizowane dla uczniów wszystkich szkół w mieście i powiecie przez Kolneński Dom Kultury.

- Trwa zwirowanie kilometra drogi w Skrodzie Wielkiej. Droga zostanie również wyrównana i „odkraczona”.

- Oddana została do użytku wyremontowana przez gminę Grabowo droga Łębki Duże — Łębki Małe, długości 890 metrów. Koszt: 163 tysiące złotych.

- Nową pracownię komputerową otrzymała Szkoła Podstawowa im. Stanisława Krupki w Lemanie (gm. Turośl) w ramach projektu Ministerstwa Edukacji i Nauki pn. „Pracownice komputerowe dla szkół”, współfinansowanego przez Europejski Fundusz Społeczny. Pomógł także wójt Piotr Niedbała.

- Dobiega końca budowa mostu na Pisie w Wincencie (gm. Kolno). Trwają ostatnie prace „kosmetyczne”. Odbiór techniczny planowany jest w połowie czerwca 2006 roku. Most za około 600 tysięcy złotych gmina wybudowała za swoje pieniądze. Służy przede wszystkim rolnikom, którzy za rzeką mają pola.



Raport:

- Lokalny system alarmowy zostanie zainstalowany na pływalni miejskiej i remizie OSP (w pobliżu parku), aby zwiększyć bezpieczeństwo, zapobiec dewastacji mienia i szeregzeniu się zjawisk patologicznych, zdecydowali radni Wysokiego Mazowieckiego.

- Ponad sto rodzin korzysta z różnych form pomocy społecznej (materialnych, usługowych) świadczonych przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Wysokiem Mazowieckiem.

- Wypożyczalnia dla dorosłych Miejskiej Biblioteki Publicznej w Wysokiem Mazowieckiem od 1 czerwca do odwołania będzie nieczynna z powodu remontu budynku. Mogą być zamknięte także pozostałe oddziały biblioteki.

- Córeczka urodziła się Bożenie i Sławomirowi Skłodowski, mieszkańcom wsi Koboski (gm. Nowe Piekuty). Na siostrzyczkę w domu czeka dwóch braci Marek i Sebastian, siostra Ania oraz dziadkowie, którzy mają teraz osiemnoro wnucząt. W małej wsi jest już 26 dzieci!

- W Waniewie, miejscowości leżącej nad Narwią w granicach Narwiańskiego Parku Narodowego, znanej z lipcowych odpustów na św. Anny, powstanie kładka widokowa, a na wyspie atrakcyjne miejsce dla turystów. „Pragnę, aby ludzie zatrzymali się nad pięknem, które w prezencie dała im natura. Aby spacerowali wśród szuwarów i szmeru kołyszących się traw, podglądali ptaki i słuchali ich muzyki”, powiedział Józef Zajkowski, wójt Sokół. Przeprowadzenie kładki widokowej powstaną w ramach projektu złożonego przez gminę Sokoły i będą finansowane z unijnego funduszu Euro-Natura.

- Urząd Miasta w Ciechanowcu przygotowuje się do wydania monografii miasta.

BLISKIE

KONTAKTY

Stacja Doświadczalna Oceny Odmian Roślin Uprawowych w Krzyżewie pracuje nad... produkcją paliwa.

Wójt Sokół Józef Zajkowski jest autorem pomysłu na produkcję biopaliwa z rzepaku w Krzyżewie.

może posiać rzepak, zebrać, zwieźć do Krzyżewa i do domu wrócić z olejem napędowym — mówi wójt.

Podobne rozwiązania stosują Niemcy. Właśnie delegacja z Sokół wybiera się do Niemiec, aby sko-

WYSOKIE



19

Biopaliwo z Krzyżewa!

Stacja badawcza dysponuje 200 hektarami gruntów. Na 50. hektarach prowadzi doświadczenia, pozostałe uprawia. Rolnicy w gminie skarżą się na nadprodukcję zbóż.

— Rolnikowi zawsze potrzebne jest paliwo. Zamiast siać zboże, którego nie ma gdzie sprzedać,

rzystać z ich doświadczeń. Wcześniej podobnie było z przyzagrodowymi oczyszczalniami ścieków. W gminie Sokoły roślinne oczyszczalnie powstały pierwsze w regionie i jedne z pierwszych w kraju. Jest ich już prawie pięćdziesiąt, a w tym roku powstanie sto. Każdego tygo-

dnia przyjeżdżają wycieczki z całego kraju i podglądają proste i tanie w realizacji rozwiązanie.

Wójt Zajkowski jest pewien, że tak samo będzie z produkcją paliwa, a znając jego zdecydowanie, wkrótce może w Krzyżewie powstać „fabryka” paliw.

„Pozostańcie wierni doświadczeniu pokoleń, które żyły na tej ziemi z Bogiem w sercu i z modlitwą na ustach”. Te słowa Jana Pawła II zostały wypisane na odrestaurowanym krzyżu, który od okresu międzywojennego stoi w centrum Sokół.

— Rynek to serce naszej miejscowości. Tu tętni życie, spotykają się ludzie, zatrzymują goście i przyjezdni. W krajobraz tego miejsca wrósł krzyż. Szanując przeszłość i spuściznę naszych przodków, pragniemy pozostawić mały ślad po sobie, po naszych potrzebach. A pragnieniem wszystkich było od-



Wierni pokoleniom

danie hołdu i pochylenie głów w podzięce największemu Polakowi. Dlatego sięgnęliśmy po jego słowa — mówił w czasie uroczystości Józef Zajkowski, wójt Sokół.

Ksiądz biskup Stanisław Stefanek, ordynariusz łomżyński, poświęcił odsłonięty przez wojewodę Jana Dobrzyńskiego oraz wójta odrestaurowany krzyż.

— Historia uczy, że demokracja bez wartości łatwo przeradza się w dyktaturę. Wierzę, że krzyż, stojący w centrum Sokół, będzie przypominał nie tylko ludziom, ale też władzy o najważniejszych wartościach, którymi należy kierować się w życiu publicznym i prywatnym — dodał wójt.

Uroczystość w Sokolach miała podwójny charakter: odsłonięcie i poświęcenie krzyża zbiegało się z poświęceniem sztandaru Gimnazjum im. Papieża Jana Pawła II. W uroczystościach uczestniczyli poseł wojewoda, władze powiatu, duchowieństwo, mieszkańcy Sokół. Przyjechał z Sopotu Zbigniew Sulatycki, kapitan Żegluga Wielkiej

w stanie spoczynku, syn Pawła Sulatyckiego, przedwojennego starosty wysokomazowieckiego.

Gimnazjum w Sokolach nosi imię Papieża Jana Pawła II od października 2002 roku. Sztandar (wspólny prezent rodziców, nauczycieli, uczniów, przedsiębiorstw, zakładów, instytucji z gminy) ma szkoła od ubiegłego tygodnia.

Gimnazjaliści, pod kierunkiem nauczycielek: Krystyny Rudeckiej, Elżbiety Wiercińskiej, Katarzyny Zdrodowskiej i Grażyny Komar, uświetnili uroczystość programem artystycznym, poświęconym Patronowi. Owacyjnie przyjęli wiadomość dyrektora gimnazjum Waldemara Nikolskiego, że na cześć Patrona, każdy 18 dzień miesiąca, jest w szkole dniem bez ocen niedostatecznych. (m)

Na zdjęciu: ks. bp Stanisław Stefanek i wójt Józef Zajkowski

Serce na zgłiszczach

W marcu mieszkańcy wsi Stokowiska (gm. Nowe Piekuty) spłonęła stodoła z oborą. Mieszkańcy gminy spontanicznie zbierali pieniądze na najpilniejsze potrzeby. W odruchu serca, każdy dawał, ile mógł. Zebraли 5 400 złotych.

Miesiąc później rodzinie ze wsi Jabłoń Dobki spłonął dom. I znów, poza pomocą, którą pogorzelnicy otrzymali z Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, ludzie spontanicznie zorganizowali zbiórkę.

Znów wybuchł pożar. Spłonęła stodoła i obora mieszkańców wsi Łopiennie Jeże.

— Nieważne, czy pożar dotyczył bogatego, czy biedniejszego. Ogień jest zawsze biedą. U nas ludzie mówią, że lepiej dawać, niż prosić. Sami przychodzą i dają składkę, w odruchu serdecznego współczucia — mówi sołtys Barbara Wojno ze wsi Koboski.

Pomysł spontanicznej zbiórki pieniędzy dla pogorzelników kilka lat temu rzucił wójt Marek Kaczyński. Spodobał się wszystkim, choć wszyscy szczerze pragną, aby pożary omijały ich zagrody.





— Tyle, ile jest ludzkich charakterów, tyle zachowań w biurze, gdy ludzie przychodzą prosić o mieszkanie. Płacz i błagania. Nerwy i krzy-

W mieście jest 1470 mieszkań komunalnych. Wszystkie zajęte. Miejsce zwalnia się, gdy ktoś umrze, wyjeżdża za granicę, na dłużej trafi do więzienia i nie reguluje należności. W roku takich mieszkań z odzysku jest 12-15. A na listach oczekujących

kwali- fikowa- nych do zawar- cia umów w pierwszej kolejno- ści. Wśród oczekujących jest



Raport:

• W sobotę, 20 maja, na skwerze miejskim przy kościele pw. Trójcy Przenajświętszej, został uroczystie odsłonięty i poświęcony pomnik Papieża Jana Pawła II. W przeddzień, otwarta została wystawa plastyczna „Jan Paweł II Wielki”, na której prezentowane są prace twórców z Podlaskiego.

• Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nadzieja” w Zambrowie buduje przy ulicy Raginisa blok, w którym będzie 27 mieszkań. Budowa kolejnego bloku przy tej samej ulicy (28 mieszkań) ruszy wkrótce. Wszystkie mieszkania w obu blokach są już sprzedane.

• Laureatami V Festiwalu Piosenki Dziecięcej pod hasłem „Śpiewaj z nami”, zostali: Kamila Pietranik (MP nr 1), Aleksandra Godlewska (MP nr 1), Rafał Orłowski (MP nr 6), Gabrysia Majchrzak (MP nr 6), Rafał Niewiński (MP nr 1), Dawid Trzeciak (MP nr 4), Kasia Węgrowska (MP nr 4) i Krzysztof Wiaksa (MP nr 1). Festiwal od pierwszej edycji organizuje Justyna Marczak, nauczycielka z MP nr 6.

• Wystawa „Arcybiskup Romuald Jałbrzykowski 1876-1955”, przygotowana przez Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku, otwarta została w Zespole Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Czyżewie.

• W Czartosach, Woli Zambrowskiej i Laskowcu Kolonii zostaną w tym roku oświetlone drogi.

Przed progiem

ki. Każda sytuacja tragiczna, a mieszkań nie ma — mówi Józef Przeździecki, kierownik zarządu Mienia Komunalnego w Zambrowie.

na mieszkania 93 rodziny (na liście z 2002 roku jest 12 i z 2004 roku — 81). W 2003 roku lista nie była tworzona. Nowa zostanie utworzona dopiero po realizacji list z lat 2002 i 2004.

— W 2005 roku nie było listy, ale powstał rejestr wniosków zgłoszonych o przydział mieszkania. Jest to lista 112 osób za-

wiele rodzin wielodzietnych — mówi kierownik Przeździecki.

Kierownik nie potrafi określić, kiedy rodziny z „rejestru” z 2005 roku mogą przekroczyć próg otrzymanego mieszkania.

W Zambrowie ostatni budynek komunalny został wybudowany w 1985 roku. Dwa wcześniejsze, ze 130 mieszkaniami, pochodzą z 1975 roku. Wtedy dwudziestotysięczne miasto miało dwa tysiące mieszkań komunalnych, czyli 10 proc. w stosunku do mieszkańców. Dziś miasto ma 24 tys. mieszkańców i 1470 mieszkań komunalnych. (m)

Na zdjęciu: kierownik Józef Przeździecki



Kościuszko Andrzeja

— Tadeusz Kościuszko jest moim wielkim autorytetem. Zaczynam się jego postawą, mądrością, patriotyzmem i chęcią do nauki. Jest dla mnie wielkim wzorem — mówi Andrzej Dunikowski, uczeń klasy II Miejskiego Gimnazjum nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Zambrowie.

Uczeń Barbary Knapkiewicz jest laureatem konkursu historycznego. Do jego ulubionych przedmiotów, oprócz historii, należy wiedza o społeczeństwie i język polski.

Z Adrianem Zajkowskim, kolegą z trzeciej klasy, reprezentują Miejskie Gimnazjum w konkursie „Epoka Prymasa Tysiąclecia”, finał konkursu w czerwcu w Zespole Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Czyżewie.

Godnie naśladuje patrona swojej szkoły, osiągając średnią ocen 5,5. Interesuje się muzyką, gra na gitarze, wcześniej grał na pianinie. Wybiera

się do Liceum Ogólnokształcącego w Zambrowie.

Na zdjęciu: Andrzej Dunikowski



Kibicują hali

Sto trzydzieści par oczu, tylu uczniów uczy się w Szkole Podstawowej w Zakrzewie Starym (gm. Zambrow), każdego dnia obserwuje plac budowy nowej hali sportowej.

Budowa, rozpoczęta jesienią ubiegłego roku, szybko pięła się w górę i już montowana jest konstrukcja dachowa.

Sala (wymiary zewnętrzne: 37 m x 21 m) zostanie połączona z budynkiem szkoły. Oprócz głównej areny, będą trybuny dla widzów (150

miejsc) i nowoczesne zaplecze z natryskami, szatniami, magazynkami. Wszystko dostosowane dla niepełnosprawnych.

Zmieni się też otoczenie. Wójt Kazimierz Dmochowski planuje najpierw ogrodzić szkołę, a później ocieplić i odnowić elewację.

Nowa sala sportowa będzie kosztowała 2,2 mln złotych. Gmina liczy na unijne fundusze, złożyła stosowne projekty i czeka na decyzje.





OBSERWACJE ŁOMŻYŃSKIE

Dawno temu wysyłałem do was kilka listów z uwagami z obserwacji miasta. Zawsze zamieszczaście moje listy, dziękuję. Wiosenne spacerowanie znowu skłoniły mnie do napisania i podzielenia się uwagami. Dobrze byłoby, aby moje listy odniosły dobry skutek.

W TV Łomża prezentowany jest reportaż „ekologiczny” z udziałem przedstawiciela Urzędu Miasta. Rzeczywistość jest zupełnie inna. Odpady sortowane i umieszczane przez mieszkańców w pojem-

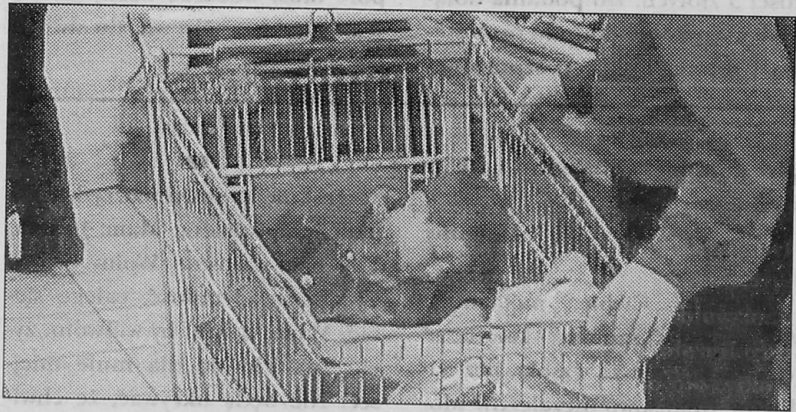
nikach, są ładowane do śmieciarek razem. Widziałem z wnuczką, jak opróżniano pojemniki przy ul. Konstytucji 3 Maja. Do tej samej śmieciarki szło szkło, papier, plastik. Wątpię, czy jest w Łomży urządzenie do sortowania.

Spacerujących po starym mieście raz brud i tzw. „element”. Szczególnie brudne są okolice sklepu Biedronka, ul. Dworna, Krótka. Jeżeli brudne są samochody prywatne to jest to sprawa właścicieli. Jednak jeśli bardzo brudne są samochody, wożące żywność, to jest to sprawa społeczna. Odnoszę wrażenie, że samochody dostawcze nigdy nie są myte. Osoby obsługujące je też nie grzeszą czystością. Przykład: samochody z napisem „Jutrzenka”.

Jest w Łomży kilka miejsc spotkań tzw. „elementu”: pijaków, chuliganów. Niechby sobie stali i stanowili ciekawostkę. Mogliby stać, gdyby nie zaczepiali przechodniów. Często w sposób ordynarny wymuszają pieniądze. Na starówce stoją na Starym Rynku, Poczarskiej.

Czasem piszecie o łomżyńskiej prokuraturze, zawsze dobrze, zawsze pięknie. Oj! Nieprawdziwy to obraz. Popytajcie mieszkańców.

Eugeniusz Rajewski



Jak... Ty

Jak Ty to Mamo robisz, że trosk Twych nie widać?
Że wciąż wierzysz w ludzi, nawet gdy cię krzywdzą?

Dom to Twoja Świątynia, wszystko w Niej pielęgnujesz.
Kiedy innym pomagasz, wtedy dobrze się czujesz.

Nie masz nic ważniejszego, nad drugiego człowieka.
Gdy coś złego się dzieje, Ty z pomocą nie zwlekasz.

Nie jest Ci obojętny, ktoś kto ulicą przechodzi.
Dobrym słowem, każdy problem osłodziś.

Ty o świecie potrafisz, upiec placek czy pączki,
Masz lekarstwo na miłość, brak pieniędzy gorączkę.

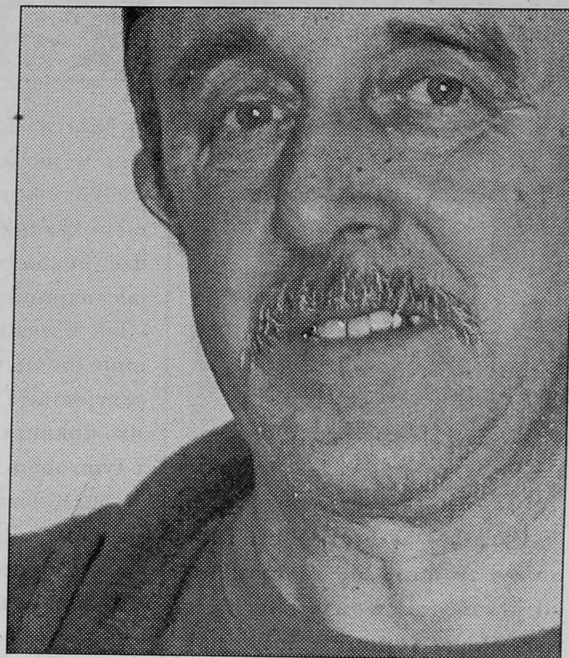
W święto Matki przed laty, urodzić mnie potrafiłaś.
We wszystkim ze mną jesteś, zawsze ze mną byłaś.

Tak bardzo bym chciała, postępować tak samo.
Lecz wciąż dręczy mnie pytanie: jak Ty to robisz Mamo

(Napisane dla mojej Mamy 21 maja 2006 r.)

Mirosława Kluczek
Łomża

— Dzisiaj miałem kurs „dwójki”. Włączyłem radio. Poza mną nikt go nie słyszy, bo w autobusie nie ma nagłośnienia — mówi Sławomir Kielczewski, kierowca autobusu komunikacji miejskiej w Łomży. — Nagle podszedł do mnie pasażer w wieku około 60 lat. „Zgaś to radio!”, krzyknął. Nie rozumia-



Red. „przebieraniec”

łem o co chodzi. Włączyli się ludzie. Zaczęli go uspokajać, zrobiło się zamieszanie. Zaczął straszyć, że mnie zwolni.

Wjechali w ul. Poznańską. Mężczyzna sposobił się do wysiadania. Wysiadł, wyjął aparat i zaczął fotografować autobus.

— Mówię: „Nazywam się Sławomir Kielczewski. Człowieku, rozmawiaj ze mną, a nie z samochodem”. A on na to: „Jestem redaktorem” — opowiada kierowca. — Gdybym w czymś zawinił, przy-

znałbym się, powiedziałbym „przepraszam”, bo takie mam zasady. Z tego, co mi się przydarzyło, nic nie rozumiem i dlatego przyszedłem do „Kontaktów”. Jeżeli jest taki redaktor chciałbym poznać go osobiście.

Na zdjęciu: Sławomir Kielczewski.

Od redakcji: z opisu człowieka, przedstawiającego się Sławomirowi Kielczewskiemu „Jestem redaktor” wynika, że to nie redaktor, lecz „przebieraniec”.

Radzili jak doradzać

W województwie podlaskim jest 99,7 tysięcy gospodarstw o średniej powierzchni 13,5 ha. W Podlaskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Szepietowie pracuje 254 doradców. Każdy z nich ma do obsłużenia 393 gospodarstwa.

W Polsce istnieje 1,8 mln gospodarstw rolnych. W wojewódzkich ośrodkach doradztwa rolniczego w ubiegłym roku pracowało 4,5 tysiąca doradców rolnych. Na jednego doradcę w kraju przypada 458 gospodarstw o średniej powierzchni 8,3 ha. A rolnicy coraz więcej korzystają z ich usług, głównie jak skorzystać z unijnej pomocy.

Problemy doradztwa rolniczego w Polsce, w kontek-

ście nowych wyzwań wspólnej polityki rolnej Unii Europejskiej, wypełniły program krajowej konferencji, zorganizowanej w Białymstoku przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie.

Wspólna polityka rolna Unii Europejskiej nakłada obowiązek ustanowienia do 1 stycznia 2007 roku jednolitego systemu doradztwa dla rolników we wszystkich krajach członkowskich. Rolnicy zainteresowani są doradztwem kompleksowym, najlepiej jednego pracownika, który znałby wszystkie zagadnienia ich gospodarstwa. Taki wariant wymaga zwiększenia ilości doradców.

Mleczna rewia

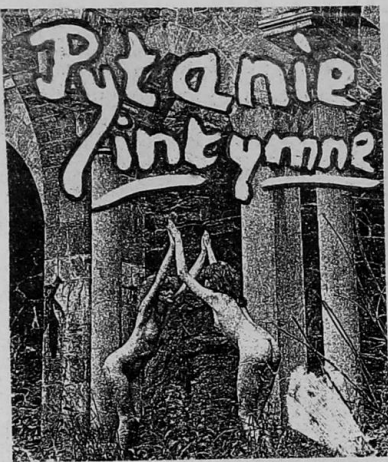
Nagrodę Złotej Mlecznej Rewii 2006 na Gdańskich Targach Spożywczych „Delikatesy 2006” zdobyła Spółdzielnia Mleczarska Mlekovita z Wysokiego Mazowieckiego za zestaw jogurtów smakowych.

Mleczna Rewia, na której

wystawiała się czołówka polskiego rynku mleczarskiego, została zaliczona do targów o priorytetowym znaczeniu. Celem wystawy było wykreowanie sektora zdrowej żywności i wysokojakościowych polskich produktów.

KONTAKTY





Chciałabym być dobra, żeby on był ze mnie tak zadowolony, jak ja z niego. Bo on jest dla mnie wszystkim. I potrafi mnie tak pieścić, że prawie sama pieszczota mi wystarcza, po prostu iskrzę. Chciałabym mu to wszystko oddać i widzieć, jak on się cieszy z moich pieszczot. Zwykle jest tak, że kiedy on mnie pieści, poddaję się, wpadam w stan wielkiej błogości i zapominam o wszystkim. Proszę o odpowiedź, jak dać mu najwięcej rozkoszy.

Anka

Jest przyjemność brania i przyjemność dawania. Najczęściej kobiety są biorcami pieszczot, choć mężczyźni też je lubią i chcieliby czasami więcej aktywności kobiety.

Kiedy leżycie obok siebie i chłopiec cię pieści, musisz delikatnie przejąć inicjatywę. Możesz zacząć muskać go wargami nie tylko po twarzy, ale też po szyi, włosach, piersiach i ramionach. Przy okazji możesz odkryć miejsca bardziej wrażliwe i dla ciebie ulubione i im poświęcić więcej uwagi. Trzeba bawić się ciałem, aby samej też czerpać rozkosz z dawanych pieszczot.

Warto pomyśleć o stopniowaniu wrażeń. Od razu nie sięgaj do penisa i nie zbawiaj go, tylko obserwuj. Lepiej najpierw pieścić odległe okolice, budzić coraz większe pragnienie, zbliżać się i oddalać. Zauważysz, że chłopiec nie będzie potrafił się powstrzymać, że zechce oddawać ci rozkosz. I wcale wtedy nie trzeba się wzbraniać. W miłości ważna jest spontaniczność i szczerość. I tak na zmianę można się pieścić i prowokować rozkoszne odloty.

Trzeba też sobie mówić i dawać oznaki, czy jest i jak jest dobrze. Poproś chłopca, by mówił, co czuje, które pieszczoty lubi najbardziej, które warto powtarzać. Nie wszystko należy wypowiedzieć. Język miłości to też wyraz twarzy, pomrukiwania, sapania, reakcje. Kiedy jest uczucie, sami znajdziecie sposób jego wyrażania.



LEKARZ DOMOWY

Nikt w domu nie chce uwierzyć w moje kłopoty, a ja mam wielkie trudności z przełykaniem każdego pokarmu. Przy jedzeniu chleba ograniczam się do jak najmniejszych kęsków. Ale i tak wszystko na chwilę zatrzymuje mi się w gardle. Jest to nieprzyjemne i bolesne. To mi bardzo dokucza. Nie ma nawet mowy o tym, abym coś zjadła w towarzystwie. Koleżanki idą na pizzę, a ja na soczek, bo nie chcę pokazać, jak się męczę. Wcześniej tego nie miałam, co to za choroba?

Agnieszka

Utrudnienie w polykaniu może być przyczyną wielu chorób. Tego nie można bagatelizować. Konieczne trzeba udać się do lekarza. Zwykle jest tak, że najpierw występują trudności w połknięciu większych kęsów, potem coraz mniejszych, a na końcu, kiedy choroba się rozwija, nawet pokarmów płynnych.

Jeśli trudności w przełykaniu nie występowały wcześniej, to znaczy, że nie jest to jakaś wrodzona wada budowy przełyku, tylko choroba. Przyczyną może być stan zapalny jamy ustnej, języka, gardła, ale też zmiany nowotworowe albo

choroby układu nerwowego. Zatrzymanie pokarmu, może spowodować zachłyśnięcie, a to doprowadzić do zapalenia płuc, które będzie bardzo trudne do wyleczenia.

Potrzebne są specjalistyczne badania: radiologiczne klatki piersiowej i przełyku, badanie czynności motorycznej przełyku i endoskopyczne. W zależności od przyczyny, lekarz ustali sposób leczenia.

Samemu można pomóc sobie przez zjadanie bardzo rozdrobnionego pokarmu, przecieranego, w postaci półpłynnej, aby jak najmniej drażnić chore miejsca przy przełykaniu.



POD PARAGRAFEM

W wakacje planujemy z mamą i siostrą wyjechać za granicę. Nie mamy paszportów. Chciałabym dowiedzieć się, jak i gdzie załatwić się wszystkie formalności i ile to kosztuje?

Jacek

Paszport wydaje wojewoda, a za granicą konsul RP. Paszport ważny jest 10 lat od wydania.

Żeby otrzymać paszport, trzeba wypełnić i złożyć podanie. Specjalny formularz można otrzymać w Urzędzie Wojewódzkim w Białymstoku lub w zamiejscowym punkcie wydawania paszportów w

Łomży. Tam też składa się starannie wypełnione i podpisane podanie. Do podania trzeba dołączyć dwie aktualne fotografie (wymiały 4 cm x 5 cm) bez nakrycia głowy, z widocznym lewym profilem i lewym uchem. Jeśli ktoś na stałe chodzi w okularach, fotografia nie może być w okularach z ciemnymi szklami. Na odwrocie fotografii trzeba napisać swoje imię i nazwisko. Podanie należy opatrzyć znaczkiem skarbowym wartości 5 złotych. Do podania dołączyć kserokopię dowodu osobistego i dowód opłaty paszportowej

wpłaconej na konto urzędu wojewódzkiego.

Za wydanie paszportu na 10 lat opłata podstawowa wynosi 100 złotych, ulgowa 50 złotych. Uprawnieni do ulgowej opłaty paszportowej są emeryci, renciści, niepełnosprawni, kombatananci, studenci, ucząca się młodzież i przebywający w domach pomocy społecznej lub w zakładach opiekuńczych.

Podanie o wydanie paszportu z dokumentami można złożyć osobiście lub za pośrednictwem poczty albo osoby trzeciej. Ale paszport musi odebrać każdy osobiście. Zwykle czeka się do dwóch tygodni.



POZNAJMY SIĘ

Jestem średniego wzrostu czterdziestoletnią kobietą po przejściach, blondynką z własnościowym M. Finansowo niezależną. Pracuję. Nie palę. Pragnę poznać miłego Pana w stosownym wieku, bez zobowiązań i nałogów. Jeśli posiadasz duże pokłady uczucia i pragniesz mi je ofiarować, z chęcią przyjmę i odwzajemnię się tym samym.

Blizniak

Kawaler po pięćdziesiątce ze średnim wykształceniem, pozna samotną Panią (stan cywilny obojętny). Pracuję w Łomży i mieszkam w okolicy. Kocham przyrodę, lubię sport i dobrą muzykę. Wierzę, że spotkam Panią, którą mógłbym obdarzyć uczuciem. Na-

pisz do mnie. Odpowiem na każdy list.

Samotny

Szukam Ciebie, mój miły. Gdzie jesteś samotny kawalerze (lat 45-48), nie za wysoki, bez nałogów, finansowo niezależny? Możesz być z miasta z własnym mieszkaniem i samochodem (ale to nie jest warunek), możesz być ze wsi z niewielkim gospodarstwem. Czekam na Ciebie. Jestem szczupłą wdową z dwojgiem dzieci. Może ta wiosna ukwieci naszą samotność. Napisz.

Hania

Samotny Pan po czterdziestce, mieszkający w pięknej wsi, pozna miłą, samotną Panią. Dajmy sobie szansę. Odpowiem na każdy list.

Krzysztof

Mam 37 lat, jestem szczupłą, pogodną optymistką, finansowo niezależną. Chętnie poznam kulturalnego, opiekuńczego Pana, finansowo niezależnego. Jeżeli poważnie myślisz o życiu, cenisz życie rodzinne i kochasz dzieci, odzwij się. Może jesteśmy sobie przeznaczeni?

Oleńka

Tęsknię za stałym związkiem z ukochaną kobietą. Mam 44 lata, 175 cm wzrostu. Wolny. Chcę Ci ofiarować miłość, całego siebie. Marzę o tym, by w Twoim życiu znalazło się dla mnie miejsce. Nie będę ukrywać, że chwilowo znajduję się w zakładzie karnym niedaleko Łomży. Jeżeli Ci to nie przeszkadza, napisz, proszę. Wciąż jestem czułym, opiekuńczym mężczyzną.

Karol

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



KONTAKTY



KRONIKA POLICYJNA

- Zatrzymani pijani w powiecie grajewskim: kierowca seicento (2,69 promila alkoholu) na drodze Kędziorowo — Komosewo (gm. Wąsosz) i rowerzysta (2,33 promila) w Karwowie (gm. Radziłów).

- Nieznany sprawca ukradł łódź, umocowaną łańcuchem do palika przy brzegu Jęgrzni w Wojdach (gm. Rajgród, pow. grajewski).

- 0,160 g marihuany miał przy sobie młody mieszkaniec Grajewa, zatrzymany przez policjantów w pobliżu dworca kolejowego.

- 12 tysięcy złotych ukradł włamywacz z domu w Małym Płocku (pow. kolneński).

- 3300 metrów aluminiowych przewodów linii niskiego napięcia ukradli złodzieje przy drodze Stokowo — Szerszenie (gm. Czyżew Osada, pow. wysokomazowiecki). Straty 43 tysiące złotych.

- Dwa prodiże, patelnię, kołdrę i dziurawy koc wyniósł włamywacz z domu w Jeńkach (gm. Sokoły, pow. wysokomazowiecki).

- Wprost pod audi wjechał motorowerzysta (lat 13) na ul. Mickiewicza w Wysokim Mazowieckiem. Skończyło się złamaniem nogi.

- Spodnie wartości 30 złotych ukradła osiemnastolatka ze straganu przy ul. Kościelnej w Wysokim Mazowieckiem. Złapał ją właściciel straganu. Zapłaciła mandat 100 złotych.

- Ogólnych obrażeń doznali kierowca i pasażer audi w wypadku w Srebrnej (gm. Szumowo, pow. zambrowski). Samochód zjechał na prawe pobocze, uderzył w przepust wodny, odbił się i zatrzymał na drzewie.

- Czteroletni rowerzysta wjechał wprost pod forda na drodze w Czosakach (gm. Kołaki Kościelne, pow. zambrowski). Dziecko ma złamany obojczyk.

- Gałęzie wycinanych drzew przy drodze Czartosy — Długobórz spadły na rowerzystę. Ma złamaną rękę. (gm. Zambrów).

- Zabytkowy motocykl wartości 7 tysięcy złotych w biały dzień odjechał w nieznaną z budynku gospodarczego w Nowym Borku (gm. Zambrów). Policjanci szybko ustalili i zatrzymali złodzieja, którym okazał się mieszkaniec (22 lata) tej wsi.

- 38 metrów kabla telefonicznego, wartości 532 złote, wykopali z ziemi koło Wiśniewa (gm. Zambrów) trzech mężczyźni. Poprzedniego dnia, również koło Wiśniewa, wykopali 114 metrów kabla wartości około 1000 złotych.

- Na kradzieży energii elektrycznej przyłapani zostali właścicielka mieszkania przy ul. Świętokrzyskiej i właściciel mieszka-

nia przy ul. Polowej w Zambrowie.

- Nieznany wandal zbil 3 szyby w oknach remizy Ochotniczej Straży Pożarnej w Czartorii (gm. Miastkowo, pow. łomżyński). Straty 2 tysiące złotych.

- Urazu nogi i ogólnych potłuczeń doznał pięciolatek, który wbiegł pod ładę na ul. Spokojnej w Gielczynie (gm. Łomża).

- Młynek do mielenia zboża z silnikiem ukradł złodziej ze stodoły w Kupiskach Starych (gm. Łomża). Straty 1000 złotych.

- Nieznani sprawcy zdemonstrowali i ukradli w nocy drzwi wejściowe do klatki schodowej bloku przy ul. Długiej w Łomży. Straty około 2000 złotych.

- Nieznany wandal rzucił pojemnik z białoczną substancją o ścianę domu przy al. Piłsudskiego w Łomży. Zniszczona elewacja to strata 8 tysięcy złotych.

- Wystarczyła chwila, aby właścicielka mazdy, zaparkowanej na pl. Kościuszki w Łomży, straciła

pozostawioną w samochodzie torebkę z kluczymi, dokumentami, telefonem komórkowym i pieniędzmi. Straty 700 złotych.

- W szpitalu zmarł kierowca volkswagena golfa (lat 21) po wypadku w pobliżu Dębowa (gm. Sztabin, pow.

augustowski). Na zakręcie uderzył w barierkę mostu na Biebrzy i z wysokości pięciu metrów spadł do wody. Samochód zaczął tonąć. Kierowcę i pasażera wyciągnęli przypadkowi ludzie i wezwani strażacy. Kierowca od lutego 2004 roku miał sądowy zakaz prowadzenia pojazdów.

- Śmierć na miejscu poniósł kierowca fiata 126 p (lat 23), który po zjechaniu na lewą stronę czołowo zderzył się z tirem na drodze Kolnica — Cisów (gm. Sztabin, pow. augustowski). To kolejna tragedia na krajowej „ósemce” Warszawa — Białystok.

- Prawdopodobnie nadmierna prędkość była przyczyną tragedii w Poświętnem (gm. Suchowola, pow. sokólski). Litewskiego tira z naczepą zarzuciło na lewą stronę w chwili, gdy z naprzeciwka zbliżył się fiat ducato, który uderzył w naczepę stojącą w poprzek drogi ciężarów. Śmierć na miejscu poniósł kierowca fiata (lat 40), a jego pasażer doznał licznych obrażeń.

Narkotykowy diler z Ciechanowca wpadł na początku maja z 40 „działkami”, przygotowanymi do rozprowadzenia. Prokurator zastosował

Od dilerów do skrytki

wobec niego dozór policji, co okazało się bardzo dobrą decyzją.

— Wiedzieliśmy, że Paweł S. ma większą ilość narkotyków, ale miejsca ich przechowywania nie zdradził. Nie chciał także powiedzieć, z kim współpracuje, komu sprzedaje — mówi sierżant sztabowy Grzegorz Malinowski, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Wysokim Mazowieckiem. — Na wolności, niczego nie podejrzewając doprowadził nas do miejsca, o które chodziło.

Narkotykową skrytką oka-

zały się stare popegeerowskie zabudowania na peryferiach Ciechanowca. W ruinach garaży policjanci znaleźli ponad 60 gramów amfetaminy i marihuany, jeszcze nie podzielonych na porcje. Z takiej ilości można przygotować ponad 1200 narkotykowych „działek”. To minimum, ponieważ dilerzy często dodają do „czystej” porcji różne substancje.

Dzięki informacjom wielu osób, wpadli także trzej współpracownicy Pawła S. Są mieszkańcami Ciechanowca i okolic, mają 19, 20 i 24 lata. Pomagali mu w ukrywaniu narkotyków i rozprowadzaniu w barach i dyskotekach. Jeden sam jest uzależniony: „działki” kupował za pieniądze ze sprzedaży nawet drobnych przedmiotów osobistych.

Zaopatrywali narkomanów z Ciechanowca i okolic. Jak mawiają policjanci, „sprawa ma charakter rozwojowy”. Za handel narkotykami grozi do 10 lat więzienia.



Robaki w masarni

Nielegalną produkcję i sprzedaż wędlin zlikwidowali policjanci w Czarnej Białostockiej (pow. białostocki). Interes kwitł około dwa lata w nieczynnej masarni i sąsiadującym z nią sklepie.

Właścicielka (lat 54) wytwarzała wędliny z mięsa niewiadomego pochodzenia, sprzedawała klientom miejscowym i oferowała jako wyrób własny letnikom, których gościła w swoim gospodarstwie agroturystycznym.

W brudnych pomieszczeniach, z fetorem padliny, z brudnymi urządzeniami, z porozrzuconymi kawałkami mięsa, po których pełzały robaki, policjanci znaleźli około 50 kilogramów gotowych wyrobów. Próbkę do badań pobrał sanepid.

Klienci znali warunki produkowania wędlin. Nikomu to nie przeszkadzało!

Dzielny policjant

Przed północą patrol policji otrzymał sygnał o pożarze budynku przy ul. Hetmańskiej w Białymstoku. Radiowóz ruszył w drogę.

Płonął pusty dom. Od świadka policjanci dowiedzieli się, że w ogarniętej ogniem przybudówce prawdopodobnie jest człowiek. Nie czekając na ratowników, ruszyli na pomoc. Brnąc przez zadytmione pomieszczenie, sierżant sztabowy Dariusz Maciejewski dotarł do posłania nakrytego kołdrą mężczyzny. Wyciągnął go na zewnątrz. W ostatniej chwili. Przy drzwiach nie wytrzymała ogarnięta ogniem potężna drewniana belka, która osunęła się wprost na głowę policjanta. Na szczęście, nie stracił przytomności ani zimnej krwi i szczęśliwie wyprowadził pogorzelca wprost do karetki pogotowia.

Policjant doznał obrażeń głowy, ale jego życia nie zagraża niebezpieczeństwo.



Policjant zatrzymuje samochód.

— Panie kierowco, zapłaci pan mandat za zbyt szybką jazdę...

— Przecież nie jechałem szybciej jak 50 kilometrów na godzinę!

— Radar pokazuje 120 kilometrów!

— Zapewniam pana, że jechałem nawet mniej niż 50.

W tym momencie wychyla się z samochodu żona i mówi:

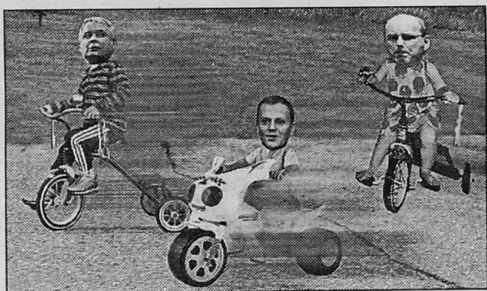
— Panie władzo, sprzeczenie się z nim, kiedy jest pijany nie ma sensu...

— Nie zasłaniaj się gazetą! — woła teściowa do zięcia. — Nie udawaj, że czytasz. Wiem, że mnie słyszysz, bo widzę, jak ci się kolana trzęsą!!!

— Panie doktorze, każdej nocy śni mi się nagie dziewczęta, jak wbiegają i wybiegają z pokoju...

— I chce pan, żeby ten sen się nie pojawił?

— Nie, chciałem tylko spytać, co zrobić, żeby nie trzaskały tak drzwiami...



żona na męża, który pojawił się w drzwiach po północy

— Jakże wraca, jakie wraca! Po gitarę przyszedłem...

— Samotna, co?

— Tak, ale jak pan to odgadł? — pyta nieśmiało kobieta

— Bo jest pani cholernie paskudna.

— Gdzie mama jedzie? — pyta zięć

— Na cmentarz.

— A kto rower przyprowadzi?

— Podaj mi obiad! — mówi mąż do żony

— A magiczne słowo...?

— Biegiem!

Adwokat pyta klienta:

— Dlaczego właśnie chce się pan rozwieść?

— Bo moja żona cały czas szwenda się po knajpach!

— Pije?

— Nie, łązi za mną!

Zakonnica zadaje dzieciom zagadkę:

— Jest rude, ma pusty ogon, skacze po drzewach i je orzechy. Co to jest?

— Na 99 procent jest to wiewiórka, ale jak znam siostrę, może to być też Jezus... — odpowiada Jaś

— O której to się wraca do domu? — krzyczy

**Potrzebujesz
WYKSZTAŁCENIA**
wymaganego do
**PRZEJĘCIA I PROWADZENIA
GOSPODARSTWA ROLNEGO?!**

**ZESPÓŁ SZKÓŁ
PONADGIMNAZJALNYCH
w STAWISKACH**
(dawniej ZSZ w Smolnikach)
stwarza Ci taką szansę

szkoła oferuje **BEZPŁATNĄ** naukę w czteroletnim
TECHNIKUM DLA DOROSŁYCH w zawodzie
TECHNIK MECHANIZACJI ROLNICTWA

Nauka odbywać się będzie w systemie **ZAO CZNYM**

Oferta adresowana jest do osób dorosłych,
które ukończyły ośmioletnią szkołę podstawową,
gimnazjum lub zasadniczą szkołę zawodową.

Zapisy na rok szkolny 2006/2007 przyjmuje sekretariat
Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Stawiskach
tel. (086) 474-26-00

REKLAMA

ALGO – warto nam zaufać!



Rozmowa z kierownikiem ALGO w Łomży

Wiele osób biorąc pożyczkę ma jednak obawy, na rynku widać zdarzają się przecież nieuczciwe firmy. Nikt też nie lubi pożyczania pieniędzy.

Rozumiem obawy osób, które zapewne słyszały lub same wzięły pożyczkę w nieuczciwych firmach. Mowa o tzw. nieuczciwych pośrednikach kredytowych, którzy swoje „agencje” lub „spółdzielnie” mają w blokach, prywatnych mieszkaniach lub małych biurach. Kuszą klientów niskim oprocentowaniem, potem jednak bajka okazuje się koszmarem. Zamiast obiecwanego 10% oprocentowania w rzeczywistości pożyczkobiorcy płać 100%.

W ALGO jest zupełnie inaczej. Nam można zaufać. Świadczyć o tym, m.in. nagrody, które nam przyznano. ALGO należy do ALG Banku, który otrzymał wiele nagród, m.in. „Orla” Rzeczypospolitej 2004 i 2006 dla najefektywniejszej instytucji finansowej. Dwukrotnie uzyskaliśmy też godło „Firma Przyjazna Klientowi 2003 i 2005”, które jest przyznawane za przyjazne procedury i jakość obsługi Klientów.

Dlaczego warto zdecydować się właśnie na pożyczkę ALGO?

ALGO to po prostu tanie pożyczki udzielane na uczciwych zasadach. By starać się o pożyczkę wystarczy 500 złotych

netto stałego dochodu (w tym emerytura lub renta). Nie wymagamy żadnych poręczycieli. Do minimum zredukowaliśmy też formalności. Poza tym w ALGO nie ma ograniczeń wiekowych dla osób które chcą wziąć pożyczkę (oczywiście trzeba mieć skończone 18 lat).

Nikt nie lubi stać w kolejkach czy wypełniać mnóstwa dokumentów. W bankach i tego typu instytucjach przeraża nas biurokracja i czekanie.

W ALGO jest inaczej. Przede wszystkim nie stoi się w kolejkach. Na naszych Klientów czeka uśmiechnięta i życzliwa obsługa. Nasz Doradca wypełnia wniosek i umowę pożyczki. Formalności ograniczyliśmy do niezbędnego minimum. Nie ma też nerwowego czekania na decyzję. Tego samego dnia udzielamy odpowiedzi czy klient otrzyma pożyczkę. Nie wymagamy żadnych opłat za jej udzielenie. Można wybrać sposób w jaki chce się otrzymać pożyczkę (gotówka w kasie, przelew na konto, przekaz pocztowy lub karta „ALGO gotówka”).

Co należy zrobić by otrzymać pożyczkę w ALGO?

Nasze wymagania są minimalne. O pożyczkę może starać się każdy kto ma minimalny, stały dochód 500 złotych (w tym renta lub emerytura) i może go udokumentować. Czas spłaty waha się od 3 do 24 miesięcy – wybór należy do Klienta. Wymagane dokumenty to dowód osobisty, drugi dokument ze zdjęciem oraz zaświadczenie o dochodach. Emerytów i rencistów prosimy o okazanie dowodu osobistego, decyzji o przyznaniu lub rewal-

ryzacji świadczenia i jednego z trzech ostatnich odcinków renty/emerytury.

Czy macie w ALGO jakieś specjalne udogodnienia?

Oczywiście! Dla naszych stałych Klientów mamy specjalne oferty. Jeśli ktoś już raz korzystał z pożyczki ALGO bądź z kredytu ratowego w ALG, otrzyma udogodnienia podczas starań o kolejną pożyczkę czy późniejszych zakupach na raty. Na przykład nasi stali Klienci kolejną pożyczkę gotówkową ALGO mogą dostać już po kilku miesiącach i bez konieczności odwiedzania placówki.

Na co Klienci zazwyczaj przeznaczają pożyczone pieniądze?

Klienci mają bardzo różne potrzeby. Oczywiście nie muszą deklarować w ALGO na co zamierzają przeznaczyć pieniądze. To ich sprawa. Wiem jednak, że dzięki naszym pożyczkom realizują swoje marzenia. Często za pożyczone pieniądze płać załagłe rachunki, wybierają się na większe zakupy, remontują mieszkanie czy wyjeżdżają na urlop. Niejednokrotnie przeznaczają te pieniądze na zorganizowanie komunii, wesela czy inne uroczystości rodzinne.

ALGO w Łomży, ul. Dworna 1 lok.2
(wejście od Al. Legionów)
czynne: pon.-pt. 9.00-17.00



**Wiosną marzenia rosną
Pieniądze czekają**

infolinia ALGO: 0 801 80 88 88



KONTAKTY

Raport:

• Dwa medale przywieźli za paśnicy UKS Herkules Łomża z mistrzostw Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych w zapasach w stylu wolnym, które odbyły się w Pyrzycach. W kategorii kadetów, srebrny medal wywalczył w wadze 50 kg Łukasz Łepkowski. Brązowy w wadze 85 kg zdobył Robert Zamojski. W kategorii juniorów 18. miejsce w wadze 74 kg wywalczył Michał Dulewicz.

• Warmia Grajewo wygrała 27. kolejkę IV ligi piłki nożnej z Piastem 1:0, ale nie udało jej się wysunąć na czoło tabeli. Wciąż ma jeden punkt mniej od Jagielonii II, która na własnym boisku rozgromiła Orła Kolno 4:0. Wissa Szczuczyn, po przegranej z Hetmanem 1:2, jest na 5. pozycji, Olimpia Zambrów na 7., a Orzeł na 14.

• VII Olimpiada Samorządowa Województwa Podlaskiego, która miała odbyć się na stadionie w Grajewie 27 maja, została przełożona na 2 czerwca. Początek o godz. 10.00. Głównym organizatorem jest Podlaskie Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe, przy współudziale Sejmiku Województwa Podlaskiego, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego, Starostwa Powiatowego w Grajewie i Urzędu Miasta Grajewo. W zawodach będą uczestniczyć reprezentacje powiatów, składające się z radnych i pracowników administracji samorządowej (pracownicy Urzędów Gmin, Miast, Starostw Powiatowych, Urzędu Marszałkowskiego).

Z JANUSZEM KUSIŃSKIM
wielokrotnym mistrzem Polski w tenisie
stołowym, trenerem metodykiem
Centralnego Ośrodka Sportu
rozmawia Maria Polak

Mały zawał

— Tenisa stołowy w Polsce nie ma przed Panem tajemnic. Żyje Pan nim od pięćdziesięciu lat. Jak obecnie wygląda sytuacja?

— Pod względem masowości jest nieźle. Polski Związek Tenisa Stołowego jest drugim, po piłce nożnej, najbardziej masowym związkiem sportowym. Niestety, na poziomie wyczynowym przeżywamy obecnie mały zawał. Coś niedobrego dzieje się w pionie szkoleniowym PZTS. Poziom zawodników zdecydowanie się obniżył i nie można wszystkiego zwać na to, że kilku najlepszych wyjechało za granicę. O tym, że jest źle, najlepiej świadczyć dopiero 21. miejsce naszej reprezentacji narodowej mężczyzn i 16. pozycja kobiet na ostatnich mistrzostwach świata w Bremie.

— Związek nie zapewnia warunków do szkolenia kadry?

— Wręcz przeciwnie. Warun-

ki mamy rewelacyjne, najlepsze w polskim sporcie. Są wspólnie wyposażone ośrodki centralne z internatami, kadra, wyżywieniem w Gdańsku, Krakowie, Drzonkowie, lecz praca szkoleniowa słabo idzie. Władze Związku będą musiały dokonać zmian wręcz rewolucyjnych w pionie szkoleniowym, jeśli mają być wyniki. Ja znany jestem z tego, że krytykuję obecną sytuację, bo oznacza ona dalszy regres na poziomie wyczynowym. Dochodzą do mnie słuchy, że radykalne decyzje mają być podjęte w tych dniach i trener kadry, jak również cały pion szkoleniowy, chyba się nie utrzymają.

— A może do kadry nie trafiają prawdziwe talenty? Może tych najbardziej utalentowanych graczy należy dalej szukać na turniejach masowych?

— Oczywiście, że talenty trzeba bez przerwy odkrywać i to się

odbywa. Chociażby za sprawą takich ludzi, jak Wacław Tarnacki z Łomży, wielki pasjonat tenisa stołowego, prawdziwy człowiek orkiestra. Dzięki ludziom, takim jak on, zaczyna się podnosić poziom turniejów w tej części Polski.

— Dziękuję za rozmowę.

Na zdjęciu: Janusz Kusiński, występował jako zawodnik w latach 1955-71 w barwach klubu Spójnia Warszawa i reprezentacji Polski. Zdobył 50 tytułów mistrza Polski. 250 razy występował w reprezentacji Polski, po 8 razy na mistrzostwach świata i Europy. Jest wykładowcą na Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie, trenerem metodykiem w Centralnym Ośrodku Sportu. W Łomży prowadzi kurs metodyczny dla instruktorów tenisa stołowego, zorganizowany przez Wacława Tarnackiego

25



Broniła honoru Łomży

W sobotę w Łomży odbyły się Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików w Tenisie Stołowym Województw Podlaskiego i Lubelskiego. Goście zdobyli wszystkie pierwsze miejsca, zdecydowanie wygrywając w łącznej punktacji. Najlepszy wynik w ekipie Podlaskiego uzyskała Edyta Szablowska z SKTS „Wałkuscy” Łomża. Kamil Puchalski z klubu Słoneczny Stok w Białymstoku zajął trzecie miejsce wśród młodzików. Na turnieju, który odbywał się w hali przy Szkole Podstawowej nr 9, obecny był Janusz Kusiński, wielokrotny mistrz Polski i Europy lat 60., były zawodnik Spójni Warszawa. (MK)

Na zdjęciu: Edyta Szablowska

Tenisowe wakacje

Sportowy Klub Tenisa Stołowego w Łomży zaprasza w wakacje na obozy sportowo-rekreacyjne w góry, nad morze i do Krakowa.

Obóz w Limanowej odbędzie się 1-13 lipca. Zakwaterowanie w szkole, do dyspozycji stoły tenisowe i hala sportowa. Liczne wycieczki po okolicy, w tym na Słowację. Cena 740 zł.

Obóz w Koszalinie — Mielnie 6-18 sierpnia. Zakwaterowanie i wyżywienie w internacie. Codzienne zajęcia nad morzem, treningi tenisowe oraz w innych dyscyplinach. Wycieczki. Cena 680 zł.

Obóz w Krakowie 21-29 sierpnia. Zakwaterowanie i wyżywienie w internacie niedaleko Wawelu. Treningi na obiektach klubu Bronowianka. Wycieczki. Cena 580 zł.

Na wszystkich obozach zapewniona kadra szkoleniowa, wychowawcy, opieka medyczna. Wyjazdy autokarem z Łomży spod II LO (ul. Wiejska) o godz. 8.00 pierwszego dnia obozu. Dokładnych informacji udziela organizator, Wacław Tarnacki (tel. 086-217-12-29; 606-872-482).

Czy ŁKS ma szansę na otrzymanie licencji na grę w II lidze?

Loteria

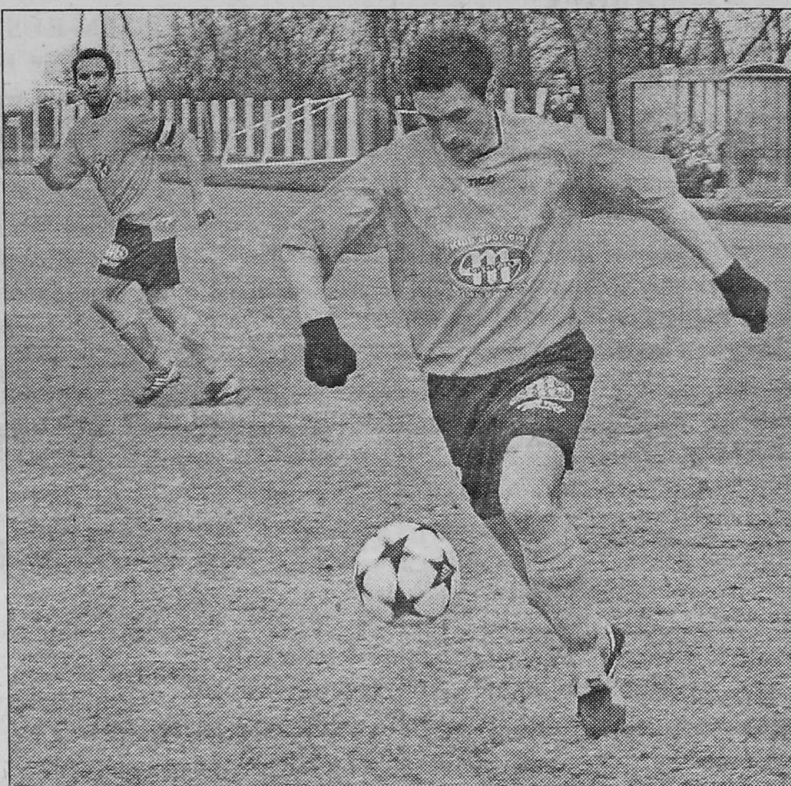
Aby drużyna ŁKS mogła zagrać w nowym sezonie w II lidze, Klub musi uzyskać licencję Polskiego Związku Piłki Nożnej. Niezbędne jest spełnienie wielu wymogów. Musi poprawić się stan stadionu, który obecnie należy do najbardziej zdewastowanych w Polsce obiektów sportowych.

Według licencji drugoligowej PZPN, na stadionie musi być minimum 1500 miejsc siedzących; obecnie jest około 800 „krzeselek”. Powinna zostać wymieniona murawa boiska głównego i poszerzona płyta boiska do 68 m (aktualnie ma 63 m). Z poszerzeniem boiska wiąże się przeniesienie skoczni do skoku w dal, przesunięcie bramek oraz ławek dla zawodników rezerwowych. Powinny być wykonane dwie nowe, zadane, wkopane w ziemię ławki po 13 miejsc dla piłkarzy rezerwowych i kierownictw drużyn. Ważną sprawą jest zapewnienie oddzielnego, krytego wejścia na boisko dla piłkarzy, odizolowanie ich w czasie przejścia z szatni na płytę boiska od publiczności. Niezbędna do uzyskania licencji jest też odpowiednia liczba toalet dla publiczności, zabezpieczenie sektora dla gości, tzw. klatek solidnym ogrodzeniem, uniemożliwiającym wtargnięcie kibiców na boisko, zakup sprzętu nagłaśniającego, odnowienie szatni i remont ogrodzenia stadionu.

Większość tych wymagań załatwi pierwszy etap modernizacji stadionu, który ma rozpocząć się w czerwcu. Za dwa tygodnie ratusz rozstrzygnie przetarg na wyłonienie wykonaw-

cy. W ramach pierwszego etapu m.in. wyremontowana zostanie wschodnia trybuna na wale, powstanie nowe boisko z nową nawierzchnią i systemem odwodnienia. Budowa szatni dla piłkarzy pod główną trybuną i zapewnienie im stamtąd bezkolizyjnego wyjścia na boisko, przewidziane są dopiero w drugim etapie modernizacji. W najbliższym sezonie piłkarze po starcie będą wychodzić z budynku klubu. Konieczny będzie zakup tzw. rękawa, osłaniającego trasę przejścia. Na czas remontu drużyna potrzebuje boiska treningowego, na które przeniesie wszystkie zajęcia. Po drugiej stronie ul. Zjazd służby miejskie budują rezerwowe boisko. O pomoc w budowie Klub zabiegał już rok temu i według poczynionych z ratuszem ustaleń, boisko miało być gotowe w sierpniu ubiegłego roku! Obecny pośpiech nie sprzyja jakości. Trenerzy nie są z powstającego boiska zadowoleni.

ŁKS musi złożyć wniosek o licencję do Komisji ds. Licencji Polskiego Związku Piłki Nożnej do końca czerwca. Termin uzyskania licencji upływa 31 lipca. Wszystko w rękach wykonawcy modernizacji stadionu, który nawet jeszcze nie został wyłoniony! Jeśli przystąpi do pracy w połowie czerwca, są szanse, że w przepisowym terminie stadion będzie spełniał główne wymogi. Jednak, jak twierdzą fachowcy, murawa boiska musi krzepnąć jeszcze kilka tygodni po rozpoczęciu sezonu. Pierwsze mecze w II lidze ŁKS będzie musiał rozgrywać na obcych stadionach. (MK)



Puchar Polski dla Freskovity! Dobra passa „Zajaczka”

We wtorek piłkarze trzecioligowej Freskovity Wysokie Mazowieckie pokonali u siebie 2: 0 w finale wojewódzkim Pucharu Polski Spartę Augustów.

Gospodarze nie dali szans czwartoligowcom, choć drużyna z Augustowa należy do czołówek tabeli grupy podlaskiej. Freskovita, pod wodzą nowego trenera Piotra Zajączkowskiego, od kilku tygodni wygrywa w rozgrywkach ligowych i pucharowych. W pierwszej połowie goście tylko raz zagrozili bramce Daniela Iwanowskiego. Mimo miażdżącej przewagi gospodarzy w polu, padł tylko jeden gol. W 28 minucie strzelił Tomasz Jakuszewski z podania Piotra Adamczyka. Po przerwie „mleczni” nieco spuścili z tonu, lecz Sparta nie potrafiła wykorzystać sytuacji. Wynik spotkania w 71 mi-

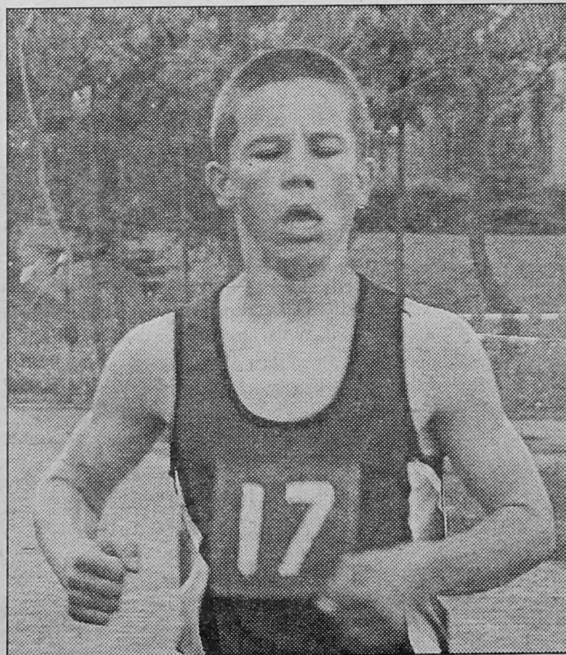
nucie ustalił Sebastian Janusiński.

Zdobycie pucharu wywołało ogromną radość w szeregach Freskovity. Ambitny zarząd Klubu myślał o grze w barażach o awans do drugiej ligi już w tym sezonie. Niestety, wiosną, mimo wzmocnienia ataku, przyszła seria remisów i porażek, za co zapłacił utratą stanowiska trener Tadeusz Gaszyński. Jego następca tchnął w drużynę bojowego ducha i przyszło pięć zwycięstw pod rząd w grach ligowych i pucharowych. Freskovita nie tylko zdobyła puchar Podlaskiego, lecz odzyskała też czwartą pozycję w tabeli III ligi. Najbliższy mecz ligowy w sobotę o godz. 16.00 ze Stalą Głowno. (MK)

Na zdjęciu: Michał Adamczyk we wtorkowym meczu ze Spartą popisywał się kapitalnymi podaniami na pole karne

Zwycięstwo na luzie!

W sobotę drużyna Łomżyńskiego Klubu Sportowego wygrała w Głownie mecz 26. kolejki z tamtejszą Stalą. Łomżanie przez całe spotkanie mieli zdecydowaną przewagę. Pierwszego gola już w 11. sekundzie strzelił Marcin Truszkowski. Wynik na 2:0 poprawił w 26. minucie Rafał Bałdecki. Po przerwie przewaga łomżan została przypieczętowana w 60. minucie, również strzałem Bałdeckiego. Piłkarze ŁKS-u ten mecz zegrali na luzie, mają już zapewniony awans do II ligi. Sobotnie zwycięstwo po raz kolejny poprawiło dorobek punktowy zespołu. Podopieczni Jerzego Engela zdobyli już 64 punkty, aż o 17 więcej niż drugi w tabeli Pelikan Łowicz. (MK)



Niedziela biegaczy

Ponad 300 zawodników wystartowało w niedzielę w biegach ulicznych, zaliczanych do cyklu VI Grand Prix Łomża 2006. Biegi szkolne odbywały się na siedmiu dystansach, od 625 do 2500 m. W biegu głównym na 10 km wystartowało prawie 100 zawodników. Trasy wiodły przez osiedle Spółdzielni Mieszkaniowej Perspektywa. Organizatorem zawodów jest Łomżyński Klub Biegowy. (MK)

Na zdjęciu: Kamil Sobotka, uczeń gimnazjum z Myszynca, wygrał bieg chłopców z roczników 1993-94 na dystansie 2500 m. Trenuje w klubie Kurpie Myszyniec. Jego ulubiony dystans to 1000 m



KONTAKTY

AUTO MOTO KONTAKTY

SANDMAR CZĘŚCI ZAMIENNE - NOWE I UŻYWANE

IVECO: Daily, EuroCargo/Tech/Star/Trakker
FIAT: Ducato

- CZĘŚCI MECHANICZNE
- CZĘŚCI ZAWIESZENIA
- CZĘŚCI SILNIKOWE
- WAŁY KORBOWE
- TŁOKI
- GŁOWICE
- I WIELE INNYCH

Gręzów 2A, 12km od Siedlec (trasa Wa-wa - Terespol)
tel. 25/641-48-75, 641-48-58 fax: 25/641-40-06, tel. Kom: 0 602 389 334,
www.sandmar.pl, e-mail: sandmar@sandmar.pl

MOTORYZACJA

SPRZEDAŻ UŻYWANYCH części samochodowych – silniki, skrzynie, blacharka, Ostrołęka, (029) 760-51-99, 0-606-119-577

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW Jaguarem do ślubu, tel. 086-216-32-42; 0-604-430-889

SPRZEDAM POLONEZ CARO 1.6 (1993r) + gaz, 1000 zł, 0-512-47-44-18

FIAT 126 (2000r), tel. (086)217-83-29

SPRZEDAM MERCEDES Sprinter 313 CDI chłodnia, rejestracja 2001r, przebieg 120000 km, pierwszy właściciel, 0-608-600-242, (086)217-52-07

ROVER 400, 1600 cm³, 111 KM, pełne wyposażenie, 88 tys. km, stan b. dobry (1999r), (086)216-20-24

SPRZEDAM MERCEDES TD 250 diesel kombi, (086)219-13-18

HONDA ACCORD 2.0 (1994r), stan bdb, pierwszy właściciel, 0-602-110-601

AUDI A4 (1994/95), 1600cm³ – po opłatach, 0-604-55-87-01

OPEL ASTRA (1999r), po wypadku, 0-506-44-81-09

WÓZKI WIDŁOWE
IMPORT
UŻYWANYCH
WÓZKÓW
WIDŁOWYCH
www.widlaki.net



18-300 Zambrów
ul. Magazynowa 8
tel. 0-602-385-207

Chcesz wybrać
**najlepszy
kredyt?**

Niezależny Doradca
Kredytowy QS Kredyt
pomocze Ci go wybrać!

Kredyty:
✓ Od 400 zł do 40.000 zł
✓ Do 5.000 zł bez zaświadczenia o dochodach
✓ Decyzja kredytowa od 15 minut

Zadzwoń teraz!

Łomża al. Legionów 44 Centrum Handlowe 4 Plus
tel. (86) 216-69-61
Łomża ul. Piłsudskiego 95 tel. 473-57-30
Grajewo ul. Piłsudskiego 61 p. tel. 261-13-08
Kolno ul. Dąbrowskiej 4 (Kryta Pływalnia)
tel. 474 01 41; 501-438-824
Zambrów al. Wojska Polskiego 18 B
tel. (86) 271-07-63

QS kredyt kredyty bliżej Ciebie!

Grupa Windykacyjna
„EXTOR”
profesjonalne
**ODZYSKIWANIE
DŁUGÓW**

tel. 0-502 288 405
telefax 085 732-61-13

NZOZ
SONO))))

**NOWOCZESNE APARATY SŁUCHOWE
GN RESOUND I SIEMENS**

- Bezpłatne badanie słuchu
- Wkładki douszne, serwis, baterie i akcesoria
- Sprzedaż ratalna

Mamy 15 lat doświadczenia!
Refundacja NFZ
Zapraszamy

Łomża, Al. Piłsudskiego 6, gab. 5
tel. 0-86 218 01 68, infolinia 0 801 902 001
pn.-pt. 9.00-17.00

Rabat 400 zł na 2 x CANTA
Komplet baterii na cały rok gratis

**PSYCHIATRYCZNE
CENTRUM**
psychiatry
E. A. CHOROSZUCHA

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLIZM, ODRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL

codziennie **BIĄŁYSTOK**
9.00-17.00 **PODLEŚNA 16 lok. 2**
tel. (085) 732-77-35

DYSKRECJA

FIAT 126p (1999r), (086)2169-115

PRZYCZEPKA SAMOCHODOWA z plandeką, 0-604-534-390

MERCEDES 124 2.0 (1989r), gaz, 0-604-534-390

ALUFELGI, 0-604-534-390

OPEL ASTRA 1.4 (grudzień 1998r), 0-513-470-832

ŻUK (1986r) i POLONEZ (1994r) z gazem, 473-00-94, 0-698-712-083

Wyrazy szczerego żalu i współczucia
Pani IRINIE KULTIJASOWEJ
z powodu śmierci
MAMY
składają
Rektor i pracownicy
Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży

Panu TADEUSZOWI PARZYCH
wyrazy współczucia
z powodu śmierci
OJCA
składają
Dyrekcja, koleżanki i koledzy
oraz współpracownicy
z Zasadniczej Szkoły Zawodowej ZDZ
w Łomży

KONTAKTY



OGŁOSZENIA DROBNE

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00-18.00. Grażyna Nierodzińska - wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich - poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40. 2158 -o

USG - Dr n.med. RYSZARD WAGNER - SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Tarczycza, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW. (5096-o)

LOKALE

LOKAL DO WYNAJĘCIA, (086)218-17-32 (1301-oo)

SPRZEDAM LUB WYNAJMĘ kiosk typu Shanta - dworzec PKS w Łomży, 0-502-781-752 (1352-oo)

POKÓJ Z KUCHNIĄ pracującym, Łomża, 0-502-729-020 (1402-oo)

LOKALE DO WYNAJĘCIA, 0-600-896-436 (1426-o)

SPRZEDAM DOM mieszkalno-usługowy, pow. użytkowa 800m², 0-501-068-691, 1327-oo

STANCJA, 0-602-55-29-74 (1497-o)

STANCJA, 0-609-766-548 (1508-o)

KUPIĘ MIESZKANIE 2-pokojowe, do 37mkw w Łomży, tel. (086)216-92-31 (1537-o)

KUPIĘ MIESZKANIE dwupokojowe, (086)217-45-62 (1540)

SPRZEDAM MIESZKANIE, Stawiski, (086)278-50-33 (1546)

ZAMIENIĘ M-4, 49mkw na mniejsze, tel. 0-606-27-28-94 (1560)

SPRZEDAM UMEBLOWANY dom, 0-501-270-033 1447

DO WYNAJĘCIA M-2, Górka Zawadzka, 0-509-821-581 po 14.00 (1565)

POSZUKUJĘ LOKALU na sklep 60 - 100 m² w Ostrowi Mazowieckiej i Łomży, 0-501-12-71-71 (sms)

PRZYJMĘ DWÓCH chłopców pracujących na stancję, 216-65-96 (1571)

DO WYNAJĘCIA LOKAL, 0-504-074-956 (1572-o)

SPRZEDAM MIESZKANIE 63m² w Grajewie, IVp., (086)2728-451 (1574)

SPRZEDAM MIESZKANIE M-4, 60,5m², 0-692-479-478, (086)2182-208 (1575)

SPRZEDAM DOM w zabudowie szeregowej, tel. (086)2160-191 (1576)

POKÓJ DO WYNAJĘCIA, (086) 4721-275 (1580-o)

LOKAL DO WYNAJĘCIA, Łomża, Al. Legionów 42, (029)760-49-97, 0-604-833-317 1590-o

WYNAJMĘ POKÓJ z kuchnią, umeblowane, Łomża, 216-65-43 (1586)

MIESZKANIE w Warszawie do wynajęcia, (086)219-47-77, 0-609-620-275 (1594)

WYNAJMĘ MIESZKANIE M-3, 0-503-019-450 (1595)

SPRZEDAM DOM drewniany do rozbiórki, (086)217-55-76 (1599)

WYNAJMĘ M-3 małżeństwu, (086)218-24-78 (1602)

SAMODZIELNY POKÓJ, 0-509-722-146 (1612)

DO WYNAJĘCIA M-3, (085)7432-173 (1618)

POKÓJ DO WYNAJĘCIA, (086) 218-50-70 (1620)

SPRZEDAM NOWY DOM ul. Strzelców Kurpiowskich, (086) 216-61-83 po 17.00, 0-608-601-801 (1624)

LOKAL DO WYNAJĘCIA, (086) 218-17-81 (1630)

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM DOM-DREWNIANY 3500 zł 278-72-74 (1290-oo)

DZIAŁKI NAD BIEBRZĄ, 0-501-473-339 (1475-o)

SPRZEDAM UZBROJONĄ działkę budowlaną Janowo - Kupiski Stare, 2056 m kw, (086)2185-133 wieczorem (1480-o)

SPRZEDAM ZIEMIĘ w obrębie zabudowanym, Szablak, 2 hektary, (086)473-83-14 po 20.00 1557-o

USŁUGI

INTROLIGATOR - KOREKTOR. „Opoka”, 216-48-39 987-o

SCHODY - produkcja, sprzedaż, montaż, (087) 565-05-16, 0-601-391-644 165-o

REMONTY MIESZKAŃ, domów od A do Z, zabudowy poddaszy - tanio, 2160-625, 0-505-233-964 (1088-o)

TARCIE DREWNA trakiem przeznaczonym, (086)2189-859, 0-504-101-766 (704-o)

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, (086)271-71-54 (897-o)

ROZBIÓRKI, 0-602-55-49-09 (938-o)

WYKOPY, CZARNOZIEM, 0-692-93-04-25 (938-o)

CZYSZCZENIE DYWANÓW, tapicer, 2188-030 (1426-o)

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE 0-668-141-137 (1214-o)

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, cyklinowanie, tel. 0-608-014-410; 086-216-62-88 (1187-oo)

STUDNIE 086-218-48-66, 0-602-868-891 1243-oo

NAPRAWA: LODÓWKI pralki tel. 086-219-03-33 (1311-oo)

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY języka niemieckiego Nowogród tel. 086-217-52-02, kom. 0501-471-585 (1294-oo)

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, 0-603-342-397 (1347-o)

UKŁADANIE, CYKLINOWANIE bezpyłowo, 0-506-19-19-47 (1395-o)

OGRODY - PROJEKTOWANIE i wykonywanie, automatyczne nawadnianie, 0-607-172-500, 0-609-09-45-01 (1499-o)

TAPICER, 0-608-74-29-50 (1532-o)

TYNKI GIPSOWE AGREGATEM, 0-603-69-52-51, 0-600-952-837 (1559-o)

WYRÓB i MONTAŻ wkładów kominowych, b. kwasoodporna, 0-691-287-680 1561-o

OCIEPLENIA BUDYNKÓW, ŻYWICA, „baranek” wewnątrz i na zewnątrz, 0-511-293-865 1614

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, itp, 0-504-510-210 1617

OGRODZENIA, OCZKA WODNE z kamienia stawiam, 0-696-212-483 (1632)

BUDOWNICTWO

OSZCZĘDZASZ KUPUJĄC w hurtowni „GLAZURA KRÓLEWSKA” sprawdź!

- GLAZURA - 14,5 zł - duży wybór,

- GRESY - 14,90 zł. Gresy polerowane I gat. 44,00 zł.

RATY, DOWÓZ, doradztwo. Posiadamy płytki z wszystkich polskich fabryk, hiszpańskie, brazylijskie. Łomża, Al. Piłsudskiego 40 (za torami), Al. Legionów 52 (przy dworcu PKS) fak.1063-oo

TRANSPORT

BRUKSELA: poniedziałek, wtorek, sobota - bussem, (085)66-35-624, 0-602-697-881 Fak. 30-o

SOBOTA: NIEMCY, Holandia, Belgia. DVD. (085)73-94-179, 0-606-37-99-66. Fak. 53-o

FRANKFURT M. i okolice: środa, sobota, (085)7474-363 (348-o)

NIEMCY, PRZEWOZY KRAJOWE, 0-602-59-59-64, (086)218-83-95 (1062-oo)

HANNOVER, BREMEN, Bielefeld, 0-603-534-666, (086)216-93-98 (1267-oo)



KONTAKTY

HANNOVER, OSNABRUCK, Dortmund i okolice, 215-76-25, 0-608-611-628 1416-o

WŁOCHY - PROMOCJA. Wynajem busów (9 i 18 osob.), (086)2736-127, 0-604-84-59-87 (1348-o)

KAŻDA SOBOTA: Hannover, Bremen, Hamburg i okolice, 217-62-15, 0-608-778-708 1416-o

NIEMCY, 0-602-423-529 (1433-oo)

HAMBURG - BREMEN - niedziela, (086)219-10-65 (1498-o)

PRACA

MYJNIA - ZATRUDNIĘ, 2188-030 (1426-o)

STARSZY PAN zamieszkały na wsi zatrudni pomoc domową. Mieszkanie zapewnione, 472-10-85 (1470-oo)

DYREKTOR ZESPOŁU SZKÓŁ OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH w Zambrowie zatrudni z dniem 01.09.2006 r. nauczyciela języka angielskiego z pełnymi kwalifikacjami, tel. (086)271-27-08 (1469-o)

STAŁA PRACA - mechanik samochodowy z doświadczeniem, Łomża, 0-512-341-200 1476-oo

SZUKAM DO OPIEKI nad chorą osobą w Szczepankowie, kom. 0-514-622-782 1556

LAKIERNIKA MEBLOWEGO, stolarzy meblowych - „MEBLE RUMIŃSKI”, 0-602-48-83-51 (1543-o)

PRZYJMĘ DO pracy w gospodarstwie rolnym, (086) 473-84-15 (1545)

TECHNIKA FARMACJI do pracy w aptece przyjmę, 0-604-206-858 (1555-o)

„HOME PINE” sp. z o.o. w Kupiskach Starych ul. Armii Krajowej 17 zatrudni: lakierników meblowych, absolwentów szkół drzewnych na przyuczenie oraz montażystów. Kontakt osobisty w siedzibie firmy lub pod numerem telefonu: (086) 216-54-03 (1558)

PRACA DODATKOWA CV lub informacja na e-mail: markpol@neostrada.pl sms

ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ z kat. B, 0-501-68-33-75 (1573)

ZATRUDNIĘ KUCHARKĘ, 0-502-176-334 (1584)

APTEKA w OSTROŁĘCE zatrudni magistra i technika farmacji, (029)764-95-25, 0-697-160-564 (1585-o)

ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ z kategorią C,E, 0-602-776-714 (1591)

POSZUKUJEMY POŚREDNIKÓW kredytowych, tel. 0-609-137-679 1592-o

NOWOGRÓD. Wyplatanie łubianek. Akord. Stawki konkurencyjne. Zakład przy targowisku miejskim, (086)216-62-26, 0-604-22-76-58 fak/tytan

KIEROWCĘ kategorii C, pracowników leśnych, 0-502-59-71-37 1597-o

ZATRUDNIMY KIEROWCĘ ciężarówki kat. C, Łomża, ul. Poznańska 149A 1598-o

ZATRUDNIĘ MAJSTRA budowy. Wymagane doświadczenie w wykonawstwie, 0-602-684-709 (1603-o)

ZATRUDNIĘ MURARZY i pracowników do dociepień z doświadczeniem. Praca w Łomży. Bardzo dobre warunki płacowe, 0-602-684-709 (1603-o)

PROSTA praca dla każdego - wysokie zarobki, tel. (086)216-01-46 1604

FIRMA „KRASNAL - EURO-PARK” zatrudni pracowników z prawem jazdy C + E. Wiadomość na miejscu „LUNAPARK”, Al. Piłsudskiego (za Stokrotką) lub tel. 0-602-33-73-95 (1608)

PRACA, 0-604-879-134 (1609)

SKLEP SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWY zatrudni ekspedientkę, wiek do 35 lat, tel. 0-696-033-159 (1610)

ZATRUDNIĘ POMOC domową z zamieszkaniem na wsi, (086) 214-11-95 1611

PRACA w terenie, tel. 0-509-73-00-30 (1615)

FIRMA HANDLOWA zatrudni kierownika magazynu. Wymagane doświadczenie w kierowaniu grupą ludzi. Kontakt: (086)473-77-79 (1622)

FIRMA PRODUKCYJNA zatrudni stolarzy i pomocników. Godziwe zarobki, 0-512-208-027, (086) 217-71-06 (1625)



Aparaty Słuchowe

CYFROWA JAKOŚĆ SŁYSZENIA NIE MUSI BYĆ DROGA!

- ✓ Bezpłatne badania słuchu
- ✓ 2 lata gwarancji
- ✓ Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- ✓ Raty bez odsetek
- ✓ Baterie od 16 zł/ za 6 sztuk
- ✓ U nas można się targować!



umowa z
NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

ŁOMŻA ul. Bema 1
tel.(86) 218-63-63
tel.(86) 218-93-68

ul. Piłsudskiego 11a
(hotel pielęgniarek)
tel.(86) 218-17-88

fak. 1382

ZATRUDNIĘ do układania glazury, 0-606-416-991 (1629-o)

ZATRUDNIĘ SPAWACZA, frezera, tokarza, 0-606-416-991 (1629-o)

NAUKA

MATEMATYKA, (086)2187-779, 0-603-847-463 296-oo

ROLNICTWO

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086)279-15-65 fak. 122-o

www.FoliaDoSianokiszonki.pl, tel. (085)65-38-943 (575-o)

6-tygodniowe KURKI NIOSKI, Rato - Piotrowo 9, (086)2176-296 (1025-o)

KUPIĘ OWIES i żyto, tel. 086-217-83-74 (1207-oo)

SPRZEDAM ŻYTO, ziemniaki jadalne, (086)216-94-12 (1457-oo)

SPRZEDAM CIĄGNIK C-330M (1987r), 0-506-222-947 (1521-oo)

SPRZEDAM CIĄGNIK T-25, 215-75-61, 0-604-941-931 (1523-oo)

SPRZEDAM PRZYCZEPY wywrotki rolnicze, 0-602-118-639 (1527-o)

SPRZEDAM TRAK „Blumwe”, kombajn zbożowy, (086) 473-80-48 (1539)

SPRZEDAM ZBIORNIK do mleka 750L, (029)645-94-55 (1541)

CIĄGNIK ZETOR 7211, przyczepkę do zielonki, beczkę 6000L, schładzalnik mleka 3200L, (086)473-84-15 (1545)

SPRZEDAM KOSIARKĘ rotacyjną nową - tanio, 0-604-53-12-77 (1562)

WYDZIERŻAWIĘ ŁĄKI, Pniewo, 0-500-067-092 (1563)

SPRZEDAM SIECZKARNIĘ do kombajnu Class i agregat uprawczy, (086)217-86-52 1569

PRZYCZEPA SAMOZBIERAJĄCA Claas (8 ton, 31 noży z walcami), tel. (086)216-74-14 (1615)

TANIO! kosiarki dyskowe, rozsiewacz 2-talerzowy 1000 litrów, tel. (086) 216-74-14 1616

SPRZEDAM SIEDLIŚKO, las, 0-668-806-788 (1619)

SPRZEDAM PRZYCZEPKĘ samozbierającą, (086)270-59-68 (1631)

NIERUCHOMOŚCI

„TYTAN”

18-400 ŁOMŻA

ul. Polowa 45

tel. (086) 216-62-26

0-604 05 10 82

www.lomza.nieruchomosci.pl

OFERTA TYGODNIA

Mieszkania:

Al. Legionów — pow. 55,6 m², parter, 3 pokoje, po kapitalnym remoncie, garaż — 110.000 zł

Domy:

Nowogrodzka — pow. uż. 206 m², pow. działki 408 m², parterowy — 370.000 zł
Os. Narew — pow. 130 m², pow. działki 450 m² — cena 210.000 zł

gm. Miastkowo — pow. uż. 130 m², pow. działki 3300 + zabudowania gospodarcze — 250.000 zł

Stara Łomża — pow. działki 1509 m², pow. uż. 213 m², parterowy — 360.000 zł

Działki:

Nowogród — pow. od 1530 m² do 4300 m² — cena do ustalenia

fak. 1383

KONTAKTY

BUDUJ Z INSTALBUD
Pewny dach i zawsze ciepło

Atrakcyjne ceny!
Każdego miesiąca promocje
na inny kolor blachodachówki

18-400 Łomża
al. Piłsudskiego 117
tel./fax 086-473-77-69
Oddział Szczuczyn
ul. Łomżyńska 24
tel./fax 086-272-52-51
e-mail: instalbud99@o2.pl

**POKRYCIA DACHOWE
TECHNIKA GRZEWCZA
USŁUGI HYDRAULICZNE**

fak. 1373

ZWIERZĘTA

JAŁÓWKĘ WYSOKOCIELNĄ,
(086) 2192-211 1577

RTV - AGD

CYFRA +, POLSAT, Łomża, Nie-
podległości 9, (086)216-34-38
Fak.38-o

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17,
(086) 218-00-01. Fak. 54-o

FINANSE

EKSPRESOWA GOTÓWKA,
(086)212-54-85 (Fak. 1367-o)

POŻYCZKI BEZ poręczycieli, 0-
509-125-133 (Fak. 1367-o)

POŻYCZKI NA gorące potrzeby,
(086)212-54-86 (Fak. 1367-o)

ODZYSKIWANIE ODSZKODO-
WAŃ! Windykacja należności, 0-
500-244-733 sms



Chcesz rozszerzać swoją działalność gospodarczą?
Jesteś chętny do rozpoczęcia takiej działalności?

Daj sobie szansę zarobienia nawet 3000 zł miesięcznie netto i.....

podejmij

współpracę w zakresie dystrybucji wyrobów firmy Frito Lay Poland

Poszukujemy osób indywidualnych lub przedsiębiorców w rejonie:
Ciechanowiec, Małkinia, Wysokie Mazowieckie

Od kandydatów oczekujemy:

- prowadzenia działalności gospodarczej lub chęci do rozpoczęcia takiej działalności
Na start potrzebujesz około 3,000 - 5,000 zł własnego kapitału !!!!!
- posiadania samochodu dostawczego do 3,5 t o stałej zabudowie lub gotowości do nabycia od firmy używanego samochodu na atrakcyjnych warunkach (także raty !!!)
- posiadania pomieszczenia przystosowanego do przechowywania produktów spożywczych (około 60 m2)
- posiadania telefonu stacjonarnego
- wiarygodności finansowej i niekaralności (w obu przypadkach wymagać będziemy zaświadczeń potwierdzających ten fakt)
- uczciwości, operatywności, konsekwencji i wytrwałości w działaniu

Oferujemy:

- korzystne warunki współpracy dające możliwość zarobienia do 3,000 zł miesięcznie netto !!!
- bazę klientów naszej firmy na określonym obszarze
- atrakcyjny kredyt kupiecki
- sprzęt komputerowy z oprogramowaniem do prowadzenia działalności
- wsparcie reklamowe w postaci materiałów reklamowych gratis !!!
- pomoc w prowadzeniu działalności

Zdecyduj się już teraz napisz do nas do 5 czerwca 2006
potwierdzając powyższe wymagania na adres:

Frito Lay Poland
ul. Przędzalniana 60, 15-688 Białystok, z dopiskiem Współpraca/Bstok

Firma zastrzega sobie prawo do odpowiedzi tylko na wybrane oferty.



PEPSICO
INTERNATIONAL

KREDYTY DLA zadłużonych! Bez
sprawdzania w BIK-u, 0-660-798-
798 sms

DEKORACJE KOŚCIOŁA, 0-512-
12-46-47, www.dekorator2.we-
bpark.pl (1516-o)

SPRZEDAM DREWNO opałowe,
0-504-249-519 (1621)

WRÓŻKI

Wróżka „DIANA” czeka na SMSy.
Miłość, zdrowie, finanse. Profesjo-
nalna rada tarota, wyślij SMS na
numer 72622 o treści WRKT (2 zł
/2,44 z VAT) Fak.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE
- catering, 0-604-73-93-97
(1536-o)

SPRZEDAM DESZCZOWNIĘ
(przewód 125m), tel. (086)219-16-
53 po 20.00 (1566)

RÓŻNE

DREWNO OPAŁOWE z Nadle-
śnictwa 70 - 105 zł z dostawą, 0-
608-412-919 (1083-oo)

ZAWIOZĘ TANIO do ślubu lub in-
ne okazje, tel. 0-660-798-798
sms

SPRZEDAM PIEC i deski, 0-600-
896-436 (1426-oo)

SPRZEDAM KEMPING (1976r)
wnętrze do remontu, 0-511-46-
79-02 (1588)

KUPIĘ LAS, wykonam przecinki,
0-504-249-519 1421-o

KUPIĘ CZARNO-BIAŁY mały te-
lewizorek, (086) 218-45-38 (1589)

DREWNO OPAŁOWE, 0-608-54-
55-98 (1613)

ODDAM

Chcesz oddać za darmo używa-
ne rzeczy! Ogłoszenie w „Kontak-
tach” zamieścisz za darmo!

MILUTKĄ 6-tygodniową suczkę
oddam w dobre ręce, 0-608-681-
250 fak/bezp.-o

WESOŁE siedmioletniowe
KOTKI do oddania w bardzo do-
bre ręce, Łomża, tel. 215-63-18
Bezp.

UŻYWANE

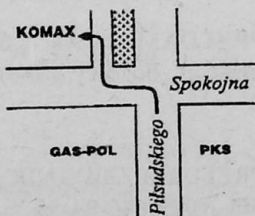
Wszystkie ogłoszenia drobne w
„Kontaktach” sprzedam lub ku-
pię używane (meble, sprzęt AGD
i RTV oraz dla dzieci) - TYLKO
ZA 2 złote!



**ŚWIAT
GLAZURY**

**ZANIM KUPISZ - SPRAWDŹ!
NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE**

glazury, terakoty, gresy, płytki elewacyjne, kleje, fugi
ceramika sanitarna i kabiny prysznicowe
tanie płytki do dojowni mleka



FACHOWE DORADZTWO
RATY - DOWÓZ
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-503-044-277

fak. 1378

Oddam za darmo

Oddam

Imię i nazwisko

Adres, telefon

Bezpłatne ogłoszenie w „Kontaktach” przesłane na tym druku



KONTAKTY

BURMISTRZ NOWOGRODU

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonych na terenie miasta Nowogród, posiadających urzędzone Kw. Nr 27082, KW Nr 44 509 w Sądzie Rejonowym w Łomży Wydział Ksiąg Wieczystych:

1. oznaczonej numerem 1093/3 o pow. 433 m², położonej przy ulicy Stacha Konwy, w kompleksie urbanistycznym, przeznaczonym pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną bliźniaczą;

cena wywoławcza netto 6.596,50 zł + 22% VAT
wadium 805 zł

2. oznaczonej numerem 1093/4 o pow. 590 m², położonej w Nowogrodzie przy ulicy Stacha Konwy, w kompleksie urbanistycznym, przeznaczonym pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną bliźniaczą;

cena wywoławcza netto 8.616,50 + 22% VAT
wadium 1.052 zł

3. oznaczonej numerem 174/4 o pow. 1853 m², położonej w Nowogrodzie przy ulicy Miastkowskiej, w kompleksie urbanistycznym, przeznaczonym pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną

cena wywoławcza netto 20.017 zł + 22% VAT
wadium 2.442 zł

4. oznaczonej numerem 174/9 o pow. 2178 m², położonej w Nowogrodzie przy drodze gruntowej do wsi Jankowo Młodzianowo, w kompleksie urbanistycznym przeznaczonym pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną

cena wywoławcza netto 21.815 zł + 22% VAT
wadium 2.661 zł

5. oznaczonej numerem 174/12 o pow. 2139 m², położonej w Nowogrodzie przy drodze gruntowej do wsi Jankowo Młodzianowo, w kompleksie urbanistycznym przeznaczonym pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną

cena wywoławcza netto 21.433 zł + 22% VAT
wadium 2.615 zł

6. oznaczonej numerem 174/13 o pow. 2139 m², położonej w Nowogrodzie przy drodze gruntowej do wsi Jankowo Młodzianowo, w kompleksie urbanistycznym przeznaczonym pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną

cena wywoławcza netto 24.327 zł + 22% VAT
wadium 2.668 zł

7. składającej się z dwóch działek oznaczonych numerem 1731, 1732 o pow. ogólnej 916 m², położonej w Nowogrodzie przy zbiegu ulic Grunwaldzkiej i Podmiejskiej, w kompleksie urbanistycznym przeznaczonym pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną, KW Nr 13394, KW Nr 13658

cena wywoławcza netto 10.753 zł + 22% VAT
wadium 1312 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 27 czerwca 2006 r. o godz. 10.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Nowogrodzie przy ulicy Łomżyńskiej 41, na każdą nieruchomość oddzielnie.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do dnia 22 czerwca 2006 r. na konto Urzędu Miejskiego w Nowogrodzie Nr. 18 8757 1011 2600 0097 2000 0010 BS Łomża O/Nowogród.

Przedmiotem licytacji będzie cena wywoławcza netto.

Wpłacone wadium ulega przepadkowemu w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy.

Ponadto kupujący ponosi koszty związane z okazaniem granic, sporządzeniem aktu notarialnego oraz założeniem lub zmianą zapisu w księdze wieczystej.

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie tut. Urzędu pokój Nr. 6 lub telefonicznie pod numerem 086-217-55-20 wew. 23 oraz na stronie internetowej www.nowograd.com

Przetarg może zostać odwołany lub unieważniony bez podania przyczyny.

Hurtownia Spożywcza „Wiomar”

zatrudni:

• Kierowcę z prawem jazdy kat. C

Wymagania:

Świadectwo kwalifikacyjne, uprawnienia do przewozu towarów, uczciwość, sumienność, dyspozycyjność, uregulowany stosunek do służby wojskowej.

Zatrudnimy także:

• Kierownika Magazynu • Pracowników Magazynu • Przedstawiciela Handlowego

Oferty proszę składać w siedzibie firmy:

Hurtownia Spożywcza „WIOMAR” Sp. z o.o. w Łomży, ul. Poznańska 36 A



Gaspol S.A. największy dystrybutor gazu płynnego poszukuje kandydatów na stanowisko:

MECHANIKA KONSERWATORA W ROZLEWNI GAZU W ŁOMŻY

Od kandydatów oczekujemy:

- ✓ minimum wykształcenia zawodowego;
- ✓ umiejętności tokarskich, ślusarskich, spawalniczych;
- ✓ podstawowej znajomości sterowania pneumatycznego
- ✓ minimum 5 lat stażu pracy.

GASPOL oferuje:

- ✓ atrakcyjne warunki zatrudnienia
- ✓ szkolenia
- ✓ rozwój zawodowy

Oferty pisemne /list motywacyjny, życiorys, zdjęcie/ prosimy kierować w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia na adres firmy:

GASPOL S.A.
Dział Personalny
ul. J. Piłsudskiego 135
18-400 Łomża

Udzielamy odpowiedzi tylko kandydatom przyjętym na rozmowy kwalifikacyjne.

Policealna Szkoła Ochrony VIP

w Łomży

proponuje absolwentom szkół średnich
(MATURA NIE JEST WYMAGANA)

podjęcie nauki w nowym roku szkolnym na kierunku

TECHNIK OCHRONY FIZYCZNEJ OSÓB I MIENIA

ZAPRASZAMY PANIE I PANÓW

Ukończenie Szkoły uprawnia do wystąpienia z wnioskiem o wydanie licencji drugiego stopnia pracownika ochrony bez dodatkowych egzaminów.

- Kadre dydaktyczną Szkoły stanowią wykładowcy wywodzący się z **GROM, BOR, POLICJI**
- Najlepszym absolwentom Szkoła udziela pomocy w znalezieniu pracy
- Szkoła umożliwia uzyskanie Międzynarodowego Certyfikatu Pracownika Ochrony w ramach International Bodyguard and Security Services Association oraz dyplomu Izraelskiej Szkoły Ochrony

Zapisy:

poniedziałek – piątek, godz. 8.00–16.00

Łomża, ul. Stacha Konwy 11, tel. 216-40-29

Ostrów Mazowiecka, tel. (029) 644-15-88

Ostrołęka, tel. (029) 764-45-74

www.szkolavip.pl

SIATKI OGRODZENIOWE

AKCESORIA

Produkcja i Sprzedaż

siatki, słupki, akcesoria,
sztachety, panele
ogrodzeniowe,
OGRODZENIA
TYMCZASOWE -
- WYPOŻYCZANIE
OGRODZENIA BETONOWE

**Każdy wymiar
na zamówienie**

Atrakcyjne rabaty

„SIAT-STAL”

18-400 Łomża, ul. Nowogrodzka 236
tel. 086 216 22 27 kom. 0608 332 905

Paralotnią nad Everest Historia braci Rajt

TYGODNIK **Lotniczy**

TYGODNIK LOTNICZY
paralotnie • motolotnie • ulm
słomy • szybowce • spadochrony
24 maja 2006

**Wrócimy
z medalami**
Zapowiada trener Jacek Dankowski

ISSN 1995-8743

Nowy numer
**Tygodnika
Lotniczego**
już we wszystkich
**salonach
prasowych**

RUCH SA, Inmedio,
Relay, Kolporter SA,
Franpress

Nowy Nissan NOTE
Rodzina potrzebuje przestrzeni



SHIFT family life

Wyposażenie standardowe

- Przednie poduszki powietrzne (kierowca + pasażer)
- ABS + EBD + system wspomagający hamowanie
- Elektrycznie regulowane szyby drzwi przednich
- Centralny zamek sterowany pilotem

już od 46 900 zł

Finansowanie przyjazne dla rodziny: wystarczy 633 zł, aby mieć nowego Nissana NOTE.*



PAKIET UBEZPIECZENIOWY
1,9% WARTOŚCI POJAZDU

Nissan Note pokaże Ci swoją przestrzeń

Autoryzowany Dealer Nissan Poland
MIECZYŚLAW WASILEWSKI

19-301 Elk 3, ul. Suwalska 1
tel. 087 621-41-31, tel./fax 087 621-41-10
www.nissan.elk.pl

www.nissan-note.pl

*Zdjęcie jest jedynie ilustracją. Dane i fakty podane w niniejszej reklamie służą wyłącznie celom informacyjnym i nie stanowią oferty zawarcia umowy. Niniejsza oferta jest ważna w okresie od 11.03.2006 do 30.04.2006 dla przeniesionych dyskusji klientów. Klienci podpisują umowę sprzedaży w okresie jej obowiązywania. Oferta ta skierowana jest wyłącznie do klientów indywidualnych i nie dotyczy klientów flotowych ani samochodów demo. Informacje dotyczące odzysku i recydingu samochodów oraz ich przydatności w tym zakresie dostępne są na stronie internetowej www.nissan.pl. Zużycie paliwa: 5,1-7,0 l/100 km, emisja spalin: 135-166 g/km. *Kredyt na 96 miesięcy z pierwszą wpłatą 633 zł i miesięczną ratą od 633 zł. RRSO dla kredytu 46 267 zł wynosi 7,22%.

Husqvarna

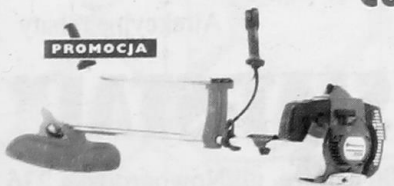
NASZE ROZWIĄZANIA
POMOGĄ W KAŻDEJ PRACY

PROMOCJA WIOSENNA od 24 kwietnia do 1 lipca



HQV 323R
Moc 1,2 KM
4,5 kg

Cena 1249 zł*



HQV 333R
Moc 2,2 KM
6,1 kg

Cena 1699 zł*



HQV 343R
Moc 2,7 KM
8,2 kg

Cena 2099 zł*

Partner
Colibri 25



Moc 1,0 KM
3,7 kg

Cena 399 zł*

* ceny brutto

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych

KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49

ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10

WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34

ZAMBRÓW, ul. Mazowiecka 51b, tel. (0-86) 276-08-40

CIECHANOWIEC, ul. Łomżyńska 35, tel. (0-86) 277-21-78

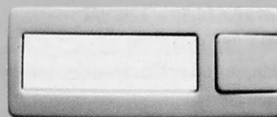
www.husqvarna.com.pl

CENTRUM
ELEKTRYCZNE

ASAJ



Super Cena!



DZWONEK
BEZPRZEWODOWY

PIŁYNNĄ REGULACJĄ GŁOŚNOŚCI

SYGNALIZUJĄCE DIODY LED

3 MELODIE DZWONKA

91,50,-
rabat 10%

82,35 zł

DBM-1 Dzwonek bezprzewodowy z przyciskiem PD-01

ceny brutto ważne od 1 do 31.05.2006 r.

lat
firmy

RADIO TAXI
96 21
ŁOMŻA



- możesz nas zamówić wybierając bezpłatny nr 0800-400-40
- przez telefon stacjonarny i komórkowy 96-21 oraz 086-218-10-2
- przez internet www.taxi.lomza.info lub wysyłając sms 695-566-15

Kamieniarstwo Jan Wiśniewski

- wysoka jakość • niskie ceny • szeroki wybór materiałów

Pomniki, schody, parapety, blaty kuchenne
blaty łazienkowe, kominki, posadzki

18-421 Piątница, ul. Jedwabieńska 28 A
tel. (086) 219-10-01, dom (086) 219-14-49
tel. kom. 0-502-401-587

Czynne codziennie od 7.00 do 19.00



ISSN 0208-6840

